

Biuro w Lublinie:
Piastowska 31
20- 610 Lublin
tel. 0048 81 524 5650
fax 0048 81 525 1575
email: biuro@skubisz.pl

Biuro w Warszawie:
Ul. Mysia 5
00-496 Warszawa
tel. 0048 22 5965200
fax 0048 22 5965202
email: warsaw@skubisz.pl

Lublin, 9 października 2014 r.

Trybunał Konstytucyjny

Al. J. Ch. Szucha 12A
00-918 Warszawa

Skarżąca:

S _____ spółka
z ograniczoną odpowiedzialnością,
ul. _____ ,

W

Numer KRS

Reprezentowana przez

radcę prawnego Ryszarda Skubisza (nr wpisu
Lb-1169) z Ryszard Skubisz Kancelaria
Prawno-Patentowa,
ul. Piastowska 31, 20-610 Lublin

SKARGA KONSTYTUCYJNA

Działając w imieniu skarżącej, której pełnomocnictwo przedkładam (zał. nr 1; aktualny odpis KRS Skarżącej w zał. nr 2), na podstawie art. 79 ust. 1 w związku z art. 188 pkt 5 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz. U. Nr 78, poz. 483 ze zm.), zaskarżam:

art. 286¹ ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 30 czerwca 2000 r. – Prawo własności przemysłowej (Dz. U. z 2013 r. poz. 1410 ze zm.) jako **niezgodny** z:

- 1) **art. 45 ust. 1 w związku z art. 2, art. 31 ust. 3 i art. 32 ust. 1** Konstytucji – przez to, że narusza prawo do jawnego i sprawiedliwego rozpoznania sprawy przez sąd, zasadę równości stron postępowania w związku z zasadą przyzwoitej (rzetelnej) legislacji, określoności przepisów prawa i proporcjonalności;

RYSZARD SKUBISZ
Kancelaria Prawno-Patentowa

- 2) **art. 20 i art. 22 w związku z art. 2, art. 31 ust. 3** Konstytucji – przez to, że narusza wolność gospodarczą jednostki w związku z zasadami przyzwoitej (rzetelnej) legislacji, określoności przepisów prawa i proporcjonalności, w sposób nieproporcjonalny ograniczając możliwość prowadzenia działalności gospodarczej opartej na imporcie równoległym towarów legalnie zakupionych w innym państwie Europejskiego Obszaru Gospodarczego oraz umożliwiając ingerencję w sferę chronioną autonomią informacyjną jednostki oraz tajemnicą przedsiębiorstwa;
- 3) **art. 47 w związku z art. 51 ust. 1, ust. 2 i ust. 4, art. 2 i art. 31 ust. 3** Konstytucji – przez to, że w sposób nieuzasadniony i nieproporcjonalny narusza prawo do prywatności i autonomię informacyjną jednostki będącej właścicielem towaru z wynalazkiem, wzorem lub znakiem towarowym;
- 4) **art. 64 ust. 1 i ust. 2 w związku z art. 2 i art. 31 ust. 3** Konstytucji – przez to, że narusza zasadę ochrony własności i innych praw majątkowych oraz równej dla wszystkich ochrony własności i innych praw majątkowych w związku z zasadami przyzwoitej (rzetelnej) legislacji, określoności przepisów prawa i proporcjonalności.

Ponadto, wnoszę o zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

UZASADNIENIE

I. Przedmiot kontroli oraz istota problemu

1. Przedmiotem kontroli w niniejszej sprawie jest **art. 286¹ ust. 1 pkt 2** ustawy z dnia 30 czerwca 2000 r. – **Prawo własności przemysłowej** (Dz. U. z 2013 r. poz. 1410 ze zm.; dalej: PrWłPrzem). Zakwestionowany przepis, dodany ustawą z dnia 9 maja 2007 r. o zmianie ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 99, poz. 662), obowiązuje w brzmieniu następującym: „Sąd właściwy do rozpoznania spraw o naruszenie praw własności przemysłowej miejsca, w którym sprawca wykonuje działalność lub w którym znajduje się jego majątek, także przed wytoczeniem powództwa, rozpoznaje, nie później niż w terminie 3 dni od dnia złożenia w sądzie lub 7 dni w przypadku sprawy szczególnie skomplikowanej, wnioszek

RYSZARD SKUBISZ
Kancelaria Prawno-Patentowa

uprawnionego z patentu, dodatkowego prawa ochronnego, prawa ochronnego lub prawa z rejestracji lub osoby, której ustawa na to zezwala: [...] o zabezpieczenie roszczeń przez zobowiązanie naruszającego patent, dodatkowe prawo ochronne, prawo ochronne lub prawo z rejestracji do udzielenia informacji, które są niezbędne do dochodzenia roszczeń określonych w art. 287 ust. 1 i art. 296 ust. 1, o pochodzeniu i sieciach dystrybucji towarów lub usług naruszających patent, dodatkowe prawo ochronne, prawo ochronne lub prawo z rejestracji, jeżeli naruszenie tych praw jest wysoce prawdopodobne”.

2. Kwestionowany przepis art. 286¹ ust. 1 pkt 2 PrWiPrzem normuje – na tle prawa własności przemysłowej – instytucję tzw. **roszczenia informacyjnego** oraz postępowania zmierzającego do realizacji tego roszczenia, tj. **postępowania o zobowiązanie do udzielenia informacji**. Instytucja ta została wprowadzona do PrWiPrzem w efekcie implementacji Dyrektywy 2004/48/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 29 kwietnia 2004 r. w sprawie egzekwowania praw własności intelektualnej (Dz. Urz. UE L 157/45 z 30 kwietnia 2004 r. s. 32 i n.; dalej: dyrektywa 2004/48/WE), jako środek wspomagający dochodzenie roszczeń cywilnoprawnych przysługujących uprawnionym z tytułu naruszenia patentu, dodatkowego prawa ochronnego, prawa ochronnego lub prawa z rejestracji (dla uproszczenia, w toku dalszych rozważań będzie mowa o „prawach wyłącznych”, „prawach własności przemysłowej” albo „patentach, prawach ochronnych i prawach z rejestracji), przede wszystkim gwoli ustalenia rozmiaru naruszenia tychże praw oraz zakresu odpowiedzialności naruszciciela (zob. przykładowo: R. Skubisz, *Roszczenie o udzielenie informacji w prawie własności przemysłowej (w świetle dyrektywy nr 2004/48 i prawa polskiego)* [w:] *Aurea Praxis Aurea Theoria. Księga pamiątkowa ku czci Profesora Tadeusza Erecińskiego*, Warszawa 2011, s. 2554 i n.; A. Tischner, [w:] *Prawo własności przemysłowej. Komentarz*, red. P. Kostański, wyd. 2, Warszawa 2014, s. 1364 i 1367). Już na wstępie należy jednak podkreślić, że konstrukcja ta dotyka niezwykle wrażliwego i wymagającego roztropnego wyważenia splotu interesów chronionych z jednej strony – prawami wyłącznymi własności przemysłowej, z drugiej zaś – sferą autonomii informacyjnej i tajemnicy przedsiębiorstwa podmiotów będących właścicielami towarów zawierających wynalazek objęty patentem, zarejestrowany wzór przemysłowy lub opatrzony znakiem towarowym (zob. przykładowo pkt 2 i 20 Preambuły dyrektywy 2004/48/WE), generując bardzo duże ryzyko nadużyć, co podkreśla zarówno doktryna polska, jak i obca (zob. przykładowo: A. Tischner, [w:] *Prawo własności...*, red. P. Kostański, s. 1371; Ch. Ann, R. Hauck, L.

RYSZARD SKUBISZ
Kancelaria Prawno-Patentowa

Maute, *Auskunftsanspruch und Geheimnisschutz im Verletzungsprozess*, Köln 2011, s. 24 i n.). W ocenie Skarżącej, instytucja roszczenia informacyjnego i postępowania o zobowiązanie do udzielenia informacji została wprowadzona w art. 286¹ ust. 1 PrWiPrzem w sposób niewłaściwy, wręcz generujący tego typu nadużycia, a tym samym – wykraczający poza jej funkcję i cel dyrektywy 2004/48/WE oraz naruszający szereg postanowień Konstytucji RP. W gruncie rzeczy umożliwia bowiem blokowanie legalnego importu towarów objętych ochroną własności przemysłowej na rynek polski.

3. Jak już wskazano, skarżona regulacja znalazła się w przepisach PrWiPrzem w toku nowelizacji dokonanej ustawą z dnia 9 maja 2007 r. o zmianie ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych oraz niektórych innych ustaw. Powołana ustawa nowelizująca implementowała do prawa polskiego art. 8 Dyrektywy 2004/48/WE poprzez wprowadzenie: (i) skarżonej regulacji art. 286¹ do przepisów PrWiPrzem oraz (ii) art. 80 do przepisów ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (t. jedn. Dz. U. z 2006 r. Nr 90, poz. 631 ze zm., dalej jako „PrAut”). Regulacja roszczenia informacyjnego w ostatnim z wymienionych przepisów różni się jednakże w istotny sposób od skarżonej regulacji. Przepis art. 80 ust. 1 pkt 2 PrAut nie odwołuje się bowiem, inaczej niż skarżona regulacja, do instytucji zabezpieczenia roszczeń (por. E. Traple [w:] System prawa prywatnego. Tom 13. Prawo autorskie, Warszawa 2013, s. 959 i nast.).
4. Z uwagi na stan faktyczny leżący u podstaw niniejszej skargi konstytucyjnej, w toku dalszych rozważań będzie mowa głównie o towarach oznaczonych znakiem towarowym oraz kolizji interesów uprawnionego z tytułu prawa ochronnego na znak towarowy oraz podmiotu będącego właścicielem towaru opatrzonego znakiem. Nie zmienia to jednak faktu, że istota sygnalizowanego problemu pozostaje taka sama także w wypadku innych dóbr własności intelektualnej (wynałazków, wzorów użytkowych i przemysłowych) chronionych prawami wyłącznymi własności przemysłowej (tj. patentami, dodatkowymi prawami ochronnymi, prawami ochronnymi, prawami z rejestracji).
5. Już na wstępie należy podkreślić, że **istota problemu** poddawanego ocenie Trybunału Konstytucyjnego w niniejszej sprawie **nie oznacza zakwestionowania instytucji roszczenia informacyjnego jako takiego**. Abstrahując od ww. wątków funkcjonalnych, nie byłoby to możliwe z formalnoprawnego punktu widzenia – konieczność jej wprowadzenia do prawa polskiego wynika bowiem z przepisów dyrektywy 2004/48/WE. Celem Skarżącej nie jest także osłabienie ochrony przysługującej uprawnionym z tytułu

RYSZARD SKUBISZ
Kancelaria Prawno-Patentowa

praw wyłącznych własności przemysłowej w sytuacjach, w których na ochronę taką zasługują. Chodzi natomiast o konkretny, przyjęty na tle zakwestionowanego przepisu kształt tej instytucji oraz sposób jej wkomponowania (a właściwie jego brak) w istniejący system rozwiązań prawa własności przemysłowej i postępowania cywilnego. Na gruncie *legis latae*, wskutek licznych wadliwości techniczno-legislacyjnych tego przepisu, postępowanie o zobowiązanie do udzielenia informacji może bowiem mieć charakter całkowicie samodzielny, a konstrukcja roszczenia informacyjnego zostać instrumentalnie wykorzystana (nadużyta) w walce konkurencyjnej przez podmiot, który dąży do uszczelnienia swojego systemu dystrybucji i monopolizacji rynku, bądź też jedynie do uzyskania informacji o strukturze i warunkach panujących na tym rynku, z naruszeniem autonomii informacyjnej i tajemnicy przedsiębiorstwa podmiotu zobowiązanego oraz bez dostatecznych gwarancji procesowych zapewniających właściwy standard rzetelności postępowania i równość broni jego uczestników. Co kluczowe, dotyczy to także sytuacji, w których do naruszenia patentu, prawa ochronnego czy prawa z rejestracji *de facto* nie doszło i w których postępowaniu o zobowiązanie do udzielenia informacji nie towarzyszy (nie następuje po nim) postępowanie o naruszenie ww. praw wyłącznych.

6. Trzeba również wskazać, że inicjowane przez Skarżącą postępowanie **nie stanowi zawałowanej formy badania zgodności prawa polskiego z prawem europejskim**, jakkolwiek ta regulacja ma genezę oraz implikacje unijne (zob. szerzej niżej, pkt V uzasadnienia). Z drugiej strony, jest bezsporne, iż to, że dana norma prawa krajowego jest rezultatem wypełnienia obowiązków implementacyjnych państwa, nie wyłącza ani nie ogranicza kognicji Trybunału Konstytucyjnego do badania jej zgodności z polską ustawą zasadniczą. Konstytucja, także po przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej, pozostaje bowiem najwyższym prawem Rzeczypospolitej Polskiej (art. 8 ust. 1 Konstytucji), a ustawodawca posiada swobodę w kształtowaniu treści porządku prawnego pod warunkiem, że nie narusza Konstytucji (zob. wyrok TK z 17 maja 2005 r., sygn. akt P 6/04, OTK ZU nr 5/A/2005, poz. 50). Trybunał Konstytucyjny już kilkakrotnie badał zgodność z Konstytucją ustaw transponujących przepisy unijnego prawa wtórnego do polskiego porządku prawnego (zob. przykładowo: wyrok TK z 27 kwietnia 2005 r., sygn. akt P 1/05, OTK ZU nr 4/A/2005, poz. 42), stwierdzając, iż „nie ulega wątpliwości” dopuszczalność kontroli konstytucyjności takich przepisów. Obowiązek ich implementacji, według stanowiska Trybunału, „nie zapewnia automatycznie zgodności przepisów tego prawa oraz ustaw je implementujących do

RYSZARD SKUBISZ
Kancelaria Prawno-Patentowa

prawa krajowego z normami Konstytucji”. Przywołane stanowisko dotyczy – na co warto zwrócić uwagę – sytuacji, w których norma prawa unijnego jest prawidłowo implementowana do prawa krajowego; tym bardziej powinna więc odnosić się do przypadków, w których – jak w sprawie niniejszej – owa transpozycja jest przez polskiego ustawodawcę dokonywana wadliwie (zob. niżej, pkt VI uzasadnienia).

7. W ocenie Skarżącej, w rezultacie wskazanych i omówionych poniżej wadliwości, przepis art. 286¹ ust. 1 PrWłPrzem w obowiązującym brzmieniu nie tylko niewłaściwie implementuje art. 8 Dyrektywy 2004/48/WE (co ma mniejsze znaczenie na tle rozpatrywanej sprawy, powinno natomiast być przedmiotem pogłębionej rozważki sądu II instancji, do którego Skarżąca bezskutecznie wniosowała o zadanie pytania prejudycjalnego do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej; dalej: TSUE), ale narusza szereg postanowień ustawy zasadniczej, a mianowicie: art. 45 ust. 1 w związku z art. 2, art. 31 ust. 3 i art. 32 ust. 1 Konstytucji; art. 20 i art. 22 w związku z art. 2, art. 31 ust. 3 i art. 32 ust. 1 Konstytucji; art. 47 w zw. z art. 51 ust. 1, ust. 2 i ust. 4, art. 2 i art. 31 ust. 3 Konstytucji oraz art. 64 ust. 1 i 2 w związku z art. 2 i art. 31 ust. 3 Konstytucji.
8. Wykonując wymagania wynikające z art. 79 ust. 1 Konstytucji oraz art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643 ze zm.) Skarżąca wskazuje syntetycznie – odsyłając równocześnie do szczegółowych uwag zamieszczonych w dalszej części uzasadnienia skargi – że zakwestionowany przepis art. 286¹ ust. 1 pkt 2 PrWłPrzem narusza jej konstytucyjne prawa i wolności między innymi w następujący sposób:
 - 1) art. 45 ust. 1 w związku z art. 2, art. 31 ust. 3 i art. 32 ust. 1 Konstytucji – przez to, że: (a) wprowadza obowiązek informacyjny i postępowania o udzielenie informacji, uzależnione wyłącznie od wykazania nieprecyzyjnej i niejednolicie rozumianej przesłanki prawdopodobieństwa naruszenia patentu, dodatkowego prawa ochronnego, prawa ochronnego lub prawa z rejestracji oraz bez powiązania z postępowaniem w sprawie naruszenia ww. praw wyłącznych własności przemysłowej; (b) nie normuje w sposób precyzyjny i jednoznaczny kręgu adresatów roszczenia informacyjnego i postępowania o zobowiązanie do udzielenia informacji; (c) nie normuje w sposób precyzyjny i jednoznaczny trybu postępowania o zobowiązanie do udzielenia informacji i jego relacji do postępowania o naruszenie praw wyłącznych własności przemysłowej; (d) narusza

RYSZARD SKUBISZ
Kancelaria Prawno-Patentowa

zasadę równości broni stron postępowania o zobowiązanie do udzielenia informacji, różnicując zakres ich obowiązków (ciężarów) procesowych; (e) wprowadza bardzo krótkie terminy na rozpoznanie wniosku i ogranicza jawność wewnętrzną postępowania; (f) nie przewiduje środków proceduralnych umożliwiających wyważenie i realną ochronę interesów podmiotu, od którego uprawniony z tytułu praw wyłącznych własności przemysłowej żąda udzielenia informacji;

- 2) art. 20 i art. w związku z art. 2 i art. 31 ust. 3 Konstytucji – przez to, że: (a) w sposób nieuzasadniony i nieproporcjonalny narusza wolność gospodarczą jednostki ograniczając możliwość prowadzenia działalności gospodarczej opartej na imporcie równoległym towarów legalnie zakupionych w innym państwie Europejskiego Obszaru Gospodarczego; (b) umożliwia nieuzasadnioną i nieproporcjonalną ingerencję w autonomię informacyjną i tajemnicę przedsiębiorstwa takiej jednostki; (c) umożliwia uprawnionemu z tytułu praw wyłącznych własności przemysłowej eliminowanie z rynku podmiotów konkurencyjnych zajmujących się importem równoległym towarów; (d) umożliwia faktyczny podział terytorialny wspólnego rynku oraz wyodrębnienie i monopolizację rynku lokalnego (polskiego);
- 3) art. 47 w związku z art. 51 ust. 1, ust. 2 i ust. 4, art. 2 i art. 31 ust. 3 Konstytucji – przez to, że: (a) w sposób nieuzasadniony i nieproporcjonalny narusza prawo do prywatności i autonomię informacyjną jednostki, umożliwiając uprawnionemu z tytułu praw wyłącznych własności przemysłowej uzyskanie informacji poufnych i tajemnic przedsiębiorstwa konkurenta bez koniecznego związku z naruszeniem ww. praw wyłącznych; (b) sankcjonuje uznanie ww. jednostki za naruszcyciela praw wyłącznych własności przemysłowej bez obowiązku udowodnienia faktu naruszenia i odpowiedzialności tego podmiotu;
- 4) art. 64 ust. 1 i ust. 2 w związku z art. 2 i ar. 31 ust. 3 Konstytucji – przez to, że: (a) w sposób nieuzasadniony i nieproporcjonalny narusza prawo do własności i innych praw majątkowych oraz gwarancję równej dla wszystkich ochrony własności i innych praw majątkowych, zapewniając nadmiernie (ponad rzeczywistą potrzebę związaną z faktycznym naruszeniem) uprzywilejowaną pozycję uprawnionego z tytułu praw wyłącznych własności przemysłowej kosztem właścicieli towarów z wynalazkiem, wzorem lub znakiem towarowym oraz dysponentów informacji

RYSZARD SKUBISZ
Kancelaria Prawno-Patentowa

poufnych i tajemnic przedsiębiorstwa; (b) zrównuje w sposób nieuzasadniony adresatów roszczenia informacyjnego w dwóch odmiennych sytuacjach, a mianowicie wówczas, kiedy do naruszenia praw wyłącznych własności przemysłowej rzeczywiście doszło i wówczas, kiedy nie miało to miejsca (lub nie zostało to udowodnione w ramach postępowania o zobowiązanie do udzielenia informacji).

II. Stan faktyczny

1. Skarżąca – S _____ spółka z ograniczoną odpowiedzialnością (dalej: S _____ albo Skarżąca), z/s. ul. _____, W _____, wpisana do rejestru przedsiębiorców Krajowego Rejestru Sądowego prowadzonego przez Sąd Rejonowy _____ w W _____ Wydział Gospodarczy pod numerem _____, jest spółką prowadzącą działalność w zakresie sprzedaży detalicznej i hurtowej produktów _____

2. Zdecydowana większość z oferowanych przez Skarżącą produktów jest sprzedawana na polskim rynku w ramach tzw. handlu równoległego. Skarżąca legalnie nabywa te produkty w państwach członkowskich Europejskiego Obszaru Gospodarczego (dalej: EOG) w celu odsprzedaży na rynku polskim (tj. także na rynku państwa należącego do EOG).
3. Prowadząc opisaną wyżej działalność Skarżąca korzysta z instytucji wyczerpania praw własności intelektualnej. Istotą tej instytucji jest, że prawo wyłączne uprawnionego, przykładowo prawo do znaku towarowego, ulega wyczerpaniu (zgaśnięciu) w odniesieniu do konkretnego egzemplarza towaru objętego przedmiotem tego prawa z chwilą wprowadzenia tego egzemplarza do obrotu przez uprawnionego lub osobę trzecią działającą za jego zgodą w następstwie przeniesienia własności i wydania towaru podmiotowi odrębnemu, w sensie prawnym i organizacyjnym, od uprawnionego. Przechodząc na grunt prawa znaków towarowych, zgodnie z jednolitą regulacją zawartą w prawie UE oraz przepisach poszczególnych państw członkowskich prawo do znaku towarowego (krajowego, jak i wspólnotowego) wyczerpuje się wraz z tak rozumianym

RYSZARD SKUBISZ
Kancelaria Prawno-Patentowa

wprowadzeniem do obrotu towaru pod tym znakiem na terytorium dowolnego państwa członkowskiego EOG (jak wynika z art. 7 ust. 1 dyrektywy nr 2008/95/WE, art. 155 PrWiPrzem oraz art. 13 ust. 1 rozporządzenia nr 207/2009). Następstwem wyczerpania jest to, że uprawniony nie może kontrolować dalszego zbytu takiego towaru powołując się na przysługujące mu prawo do znaku towarowego.

4. Na krajowym rynku Skarżąca oferuje zatem takie produkty poza (równoległe do) autoryzowanymi kanałami dystrybucji takich samych produktów, które są organizowane z reguły przez producentów (ew. podmioty dysponujące prawami do znaków towarowych; rzadziej – innymi prawami własności przemysłowej) lub za ich zgodą przez podmioty trzecie. W przypadku części produktów, autoryzowane kanały ich dystrybucji na rynku polskim są zbudowane w oparciu o model dystrybucji selektywnej lub wyłącznej. Dotyczy to zwłaszcza perfum, czy szerzej kosmetyków.
5. Producenci organizujący zbyt towarów w oparciu o kwalifikowane systemy dystrybucji (ew. inne podmioty uprawnione do znaku towarowego) mają oczywisty interes ekonomiczny w ograniczeniu działań Skarżącej (i innych podmiotów prowadzących działalność na analogicznych zasadach), czy nawet w wyeliminowaniu jej (ich) z rynku. Działalność taka zmniejsza bowiem korzyści ekonomiczne, które producenci (uprawnieni do znaku) mogliby osiągnąć poprzez dystrybucję wyłączną lub selektywną ich towarów, wynikające przede wszystkim z możliwości ustalania jednolitych cen sprzedaży odbiorcom finalnym. Utrzymanie takiej „dyscypliny” cenowej jest możliwe w przypadku kwalifikowanych systemów dystrybucji, w przeciwieństwie do dystrybucji otwartej. Z drugiej strony, działania Skarżącej (i innych podmiotów prowadzących działalność na analogicznych zasadach) są korzystne dla konsumentów finalnych, ponieważ umożliwiają dostęp do legalnie zakupionych „markowych” produktów w niższych cenach.

Efektom powyższego są próby ograniczenia działalności Skarżącej (i innych podmiotów zajmujących się importem równoległym) na polskim rynku, a podstawowym narzędziem ku temu są prawa własności intelektualnej, a w szczególności prawa do znaków towarowych. W praktyce bowiem niemalże każdy produkt oferowany przez Skarżącą jest opatrzony znakiem towarowym, do którego prawo wyłączone przysługuje innemu podmiotowi (zazwyczaj producentowi). Egzemplifikacją takiej strategii działania jest stan faktyczny, na kanwie którego doszło do wydania rozstrzygnięcia sądowego na

RYSZARD SKUBISZ
Kancelaria Prawno-Patentowa

podstawie kwestionowanej regulacji prawnej.

6. W dniu listopada 2013 r. C GmbH z siedzibą w M wniosła do Sądu Okręgowego w W Wydział XII – Sąd Wspólnotowych Znaków Towarowych i Wzorów Przemysłowych, o zobowiązanie Skarżącej do udzielenia informacji o pochodzeniu i sieciach dystrybucji towarów () oznaczonych wspólnotowym słowno-graficznym znakiem towarowym [REDAKTOWANE] lub słownym wspólnotowym znakiem towarowym [REDAKTOWANE], poprzez wskazanie: firm (nazw) i adresów dostawców tych towarów, ilości otrzymanych i/lub zamówionych towarów, cen uiszczonych dostawcom za te towary. Jako żądanie ewentualne, C GmbH wniosła o zobowiązanie Skarżącej do udzielenia tychże informacji w odniesieniu do konkretnych egzemplarzy produktów pod wskazanymi znakami towarowymi, które zostały zakupione w punktach handlowych Skarżącej. Ponadto, C GmbH wniosła o zagrożenie Skarżącej nakazem zapłaty na jej rzecz kwoty zł za każdy dzień naruszenia ewentualnego postanowienia zobowiązującego do udzielenia tak zdefiniowanych informacji.
7. W odpowiedzi Skarżąca wniosła o oddalenie wniosku w całości (kopia odpowiedzi na wnioski w zał. nr 3). Co istotne, **już w tym piśmie wskazała ona na sprzeczność zakwestionowanej regulacji z przepisami ustawy zasadniczej oraz prawem UE**. W zakresie tego ostatniego zarzutu Skarżąca wskazała nadto, że na tle zbliżonego stanu faktycznego Sąd Apelacyjny w W podzielił już jej wątpliwości i wydał postanowienie z lutego 2011 r. (sygn. akt) o skierowaniu do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej (dalej jako „TSUE”) pytania prejudycjalnego w celu wydania orzeczenia wstępnego na podstawie art. 267 TFUE (zał. nr 4). Pytanie dotyczyło interpretacji art. 8 dyrektywy 2004/48/WE oraz art. 34 i 36 TFUE, jako wzorców oceny zgodności zaskarżonej regulacji z prawem UE. Pytanie to nie doczekało się jednak rozstrzygnięcia, ponieważ wnioskodawca w postępowaniu głównym cofnął wniosek o zobowiązanie Skarżącej do udzielenia informacji, co skutkowało umorzeniem postępowania przez Sąd Apelacyjny w W , a w konsekwencji cofnięciem jako bezprzedmiotowego wniosku prejudycjalnego z TSUE.
8. Niezależnie od zarzutów sprzeczności skarżonej regulacji z normami konstytucyjnymi oraz prawem UE, w odpowiedzi na wniosek Skarżąca podniosła szereg zarzutów wskazujących na bezzasadność wniosku w tej konkretnej sprawie. W szczególności,

RYSZARD SKUBISZ
Kancelaria Prawno-Patentowa

podniosła brak legitymacji C GmbH do żądania udzielenia informacji, wynikający z faktu nieprzedstawienia umów licencyjnych łączących ją z podmiotami uprawnionymi z rejestracji wspólnotowych znaków towarowych [REDAKTOWANE]

[REDAKTOWANE] oraz [REDAKTOWANE]

9. Postanowieniem z dnia [REDAKTOWANE] stycznia 2014 r. (zał. nr 5) Sąd Okręgowy w W [REDAKTOWANE], Wydział XII – Sąd Wspólnotowych Znaków Towarowych i Wzorów Przemysłowych, zobowiązał Skarżącą, na podstawie art. 286¹ ust. 1 pkt 2 PrWłPrzem, do udzielenia Uprawnionej (tj. C GmbH): „*informacji o pochodzeniu i sieciach dystrybucji [REDAKTOWANE] w opakowaniach opatrzonych słowno-graficznym wspólnotowym znakiem towarowym [REDAKTOWANE] lub słownym znakiem towarowym [REDAKTOWANE], poprzez wskazanie firm (nazw), adresów dostawców tych towarów, ilości otrzymanych i/lub zamówionych od tych dostawców towarów oznaczonych ww. znakami towarowymi, a także cen uiszczonych tym dostawcom za te towary, w odniesieniu do towarów:*

a. *których bezpośredni dostawcy mają miejsce zamieszkania lub siedzibę poza terytorium Europejskiego Obszaru Gospodarczego, lub mając miejsce zamieszkania lub siedzibę na tym terytorium nie należą do autoryzowanej sieci dystrybucyjnej C GmbH,*

b. *nabytych i oferowanych w opakowaniach, na których indywidualny kod identyfikacyjny został zakryty, przerobiony lub został z nich usunięty, za okres od dnia [REDAKTOWANE] listopada 2010 r. do dnia [REDAKTOWANE] listopada 2013 r.”*

W uzasadnieniu powołanego postanowienia przyjęto następującą interpretację skarżonej regulacji.

10. **Przede wszystkim**, przyjęto, że zobowiązanie do udzielenia informacji nie stanowi zabezpieczenia roszczeń uprawnionego, mimo że literalnie przepis stanowi o „zabezpieczeniu roszczeń poprzez zobowiązanie ... do udzielenia informacji” (s. 6 postanowienia, akapit 2 od dołu). Postanowienie wskazuje w tym zakresie na ust. 9 art. 286¹ PrWłPrzem, zgodnie z którym wymienione w nim przepisy KPC, regulujące postępowanie zabezpieczające, stosuje się odpowiednio jedynie do zabezpieczenia dowodów, co jest regulowane przez art. 286¹ ust. 1 pkt 1 PrWłPrzem. Powyższa konstatacja Sądu pociąga za sobą następujące szczegółowe wnioski.

RYSZARD SKUBISZ
Kancelaria Prawno-Patentowa

11. Po pierwsze, inaczej niż w postępowaniu o zabezpieczenie roszczeń podmiot żądający udzielenia informacji nie musi wskazać jakichkolwiek roszczeń, których będzie dochodził w przyszłości wobec adresata jego żądania, definiowanego w przepisie jako „naruszyciel”. Jak przyjął bowiem Sąd Okręgowy: *„na tym etapie uprawniony nie tylko nie musi ale często nawet nie może sformułować roszczeń, z którymi ewentualnie wystąpi na drogę sądową”* (s. 6 postanowienia, akapit 2 od dołu).
12. Po drugie, podmiot żądający ujawnienia informacji nie może zostać zobowiązany, w razie uwzględnienia jego żądania, do wniesienia powództwa o naruszenie przysługującego mu prawa przeciwko adresatowi jego żądania i pod rygorem zajścia skutków prawnych takich jak w postępowaniu zabezpieczającym (s. 6 postanowienia, akapit 2 od dołu). Nie ma tym samym zastosowania norma prawnoprocesowa regulującą 14-dniowy termin do wytoczenia powództwa pod rygorem upadku zabezpieczenia.
13. **Ponadto**, Sąd Okręgowy przyjął, że skarżona regulacja stanowi podstawę do nałożenia na obowiązane szerokiego zakresowo nakazu ujawnienia informacji. Orzeczony nakaz dotyczy bowiem ujawnienia informacji dotyczących wszystkich towarów opatrzonych znakami towarowymi [REDAKTION] oraz [REDAKTION], które Skarżąca otrzymała lub zamówiła w oznaczonym okresie (3 lat), a nie tych konkretnych egzemplarzy towarów, wobec których uprawniony zdołał, w ocenie Sądu, uprawdopodobnić naruszenie. **Co więcej**, w powołanym postanowieniu przyjęto interpelację skarżonej regulacji, w świetle której sąd ją stosujący nie ocenia, czy obowiązany ma realną możliwość wywiązania się z orzeczonego nakazu. **Postanowienie nakazuje bowiem ujawnienie informacji, których Skarżąca nie może posiadać.** Dotyczy to zwłaszcza informacji o towarach, na opakowaniach których *„indywidualny kod identyfikacyjny został zakryty, przerobiony lub został z nich usunięty”*. Obowiązany, prowadzący działalność o takim charakterze jak Skarżąca, nie jest w stanie dostarczyć takich informacji, ponieważ, **po pierwsze**, jedynie podmiot stosujący na swoich produktach indywidualne kody identyfikacyjne może ocenić, czy na konkretnym produkcie taki kod został usunięty lub przerobiony. Ma on bowiem wiedzę co do sposobu znakowania jego towarów. **Po drugie**, nie znając zasad kodowania produktów uprawnionego, podmiot prowadzący taką działalność jak Skarżąca nie jest w stanie ewidencjonować sprzedawanych (zamawianych) towarów według kryterium obecności, braku czy kompletności indywidualnego kodu identyfikacyjnego.

RYSZARD SKUBISZ
Kancelaria Prawno-Patentowa

14. **Ponadto**, Sąd Okręgowy przyjął także, że na tle skarżonej regulacji zasadniczą przesłanką uwzględnienia „roszczenia informacyjnego” jest uprawdopodobnienie (w stopniu wysokim) naruszenia prawa własności przemysłowej (s. 6 postanowienia, akapit 2 od dołu). Nie jest natomiast konieczne udowodnienie naruszenia prawa przysługującego uprawnionemu.
15. O sposobie interpretacji przez Sąd Okręgowy przesłanki uprawdopodobnienia naruszenia w wysokim stopniu świadczy wywód zawarty na s. 7 (akapit 2 od dołu) postanowienia: *„Należy jednak na wstępie wyjaśnić, że konstrukcja postępowania opartego na unormowaniu zawartym w art. 286¹ p.w.p. zakłada daleko idącą skrótowość, przekładając [powinno być „przedkładając”] nad pogłębioną analizę okoliczności sprawy i obowiązek dowodzenia każdego z elementów naruszenia, jego uprawdopodobnienie (w wysokim stopniu) i szybkość rozstrzygnięcia”*.
16. Z powołanego fragmentu uzasadnienia postanowienia Sądu Okręgowego wynika przede wszystkim to, że w oparciu wykładnię językową i funkcjonalną zakwestionowanego przepisu nie wymaga się udowodnienia naruszenia prawa wyłącznego jako konstytutywnej przesłanki roszczenia informacyjnego. Co równie istotne, na gruncie zaskarżonej regulacji wymóg uprawdopodobnienia jest odnoszony wyłącznie do przesłanki naruszenia praw wyłącznych uprawnionego; podmiot, wobec którego kieruje się żądanie ujawnienia informacji, jest bowiem **zmuszony udowodnić** fakty uzasadniające uchylenie się przez niego od tego żądania.
17. **Co więcej**, Sąd Okręgowy w W przyjął, że: *„prawa i interesy gospodarcze domniemanego naruszcyciela, często konkurenta rynkowego uprawnionego, są gwarantowane w takim zakresie w jakim wymaga tego ochrona tajemnicy jego przedsiębiorstwa, nie może to jednak prowadzić do zanegowania prawa do żądania udzielenia informacji w sytuacji, gdy okoliczności sprawy wskazują na to, że doszło do naruszenia praw do znaku towarowego.”* (s. 7-8 postanowienia). Sąd Okręgowy nawiązał w ten sposób do brzmienia ust. 3 art. 286¹ PrWiPrzem, który stanowi: *„Sąd, dopuszczając dowód lub rozpoznając wnioski, o których mowa w ust. 1, zapewnia zachowanie tajemnicy przedsiębiorcy i innych tajemnic ustawowo chronionych”*.
18. Jak wynika z powołanego fragmentu uzasadniania postanowienia, Sąd Okręgowy przyjął na wstępie, że art. 286¹ ust. 3 PrWiPrzem ma na celu gwarantowanie praw i interesów domniemanego naruszcyciela w zakresie, w jakim wymaga tego ochrona tajemnicy jego

RYSZARD SKUBISZ
Kancelaria Prawno-Patentowa

przedsiębiorstwa, jednakże w toku dalszych rozważań wywiódł konkluzję, która stanowi zaprzeczenie tego założenia – a mianowicie, że ochrona taka nie przysługuje adresatowi roszczenia informacyjnego, jeżeli są spełnione przesłanki zasadności roszczenia informacyjnego. Oznacza to, że Sąd Okręgowy nie widzi możliwości interpretacji art. 286¹ ust. 3 PrWIPrzem jako podstawy do nieuwzględnienia w całości lub części roszczenia informacyjnego ze względu na zarzut obowiązanego, iż żądane informacje stanowią w tym zakresie jego tajemnicę przedsiębiorstwa lub inną ustawowo chronioną tajemnicę.

19. **Wreszcie**, Sąd Okręgowy przyjął, że nie są zasadne zarzuty sprzeczności skarżonej regulacji z normami konstytucyjnymi oraz prawem UE. **Jedynym uzasadnieniem** dla tego wniosku był przy tym, jak wynika wprost z uzasadnienia postanowienia, fakt intensywnego stosowania regulacji w praktyce sądów polskich (s. 8, akapit 1 od góry): *„Obowiązujący od 2007 r. przepis art. 286¹ p.w.p. jest często stosowany przez sądy i jakkolwiek można mieć co do zawartego w nim uregulowania szereg wątpliwości, to nie uzasadniają one wystąpienia z pytaniem prejudycjalnym dotyczącym zgodności z art. 8 dyrektywy 2004/48/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z 29 IV 2004 r. w sprawie egzekwowania praw własności intelektualnej oraz art. 34 i 36 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej, czy twierdzenia o jego niekonstytucyjności.”*

Wymaga podkreślenia, że postanowienie Sądu Okręgowego w W **nie zawiera żadnych innych argumentów** wskazujących na bezzasadność zarzutów sprzeczności zaskarżonej regulacji z przepisami konstytucyjnymi oraz prawem UE. Roli takiej nie można przypisać uwagom Sądu dotyczącym teoretycznego charakteru tych zarzutów, zawartym w kilku punktach uzasadnienia postanowienia.

Na marginesie wskazać należy, że w powołanym postanowieniu Sąd Okręgowy wskazał także na utrwaloną praktykę stosowania roszczenia informacyjnego w skali całej UE, a zwłaszcza praktykę francuską. Wydaje się prawdopodobnym, że, powołując się na przykład Francji, miał on na myśli intensywne stosowanie instytucji „saisie contrefaçon”, która to instytucja jest rzeczywiście powszechnie wykorzystywana w sporach sądowych o naruszenia praw własności intelektualnej (M. Rejdak, *Poznawanie faktów oraz gromadzenie dowodów przez powoda w polskim postępowaniu cywilnym ze szczególnym uwzględnieniem spraw z zakresu ochrony własności intelektualnej*, *Polski proces cywilny*, 2013, nr 2 (11), s. 171). **Jednakże**, instytucja „saisie contrefaçon” jest

RYSZARD SKUBISZ
Kancelaria Prawno-Patentowa

całkowicie odrębna od roszczenia informacyjnego, ponieważ służy ona zabezpieczeniu dowodów (por. J. Azéma, J.-Ch. Galloux, *Droit de la propriété industrielle*, Paris 2012, s. 1007-1008; M. Rejdak, tamże). Wykazuje ona zatem rodzajowe podobieństwo z instytucją unormowaną w art. 286¹ ust. 1 pkt 1 PrWłPrzem.

20. W dniu marca 2014 r. Skarżąca wniosła zażalenie na postanowienie Sądu Okręgowego z stycznia 2014 r. Podniosła w nim ponownie (m.in.) zarzuty sprzeczności zakwestionowanej regulacji z przepisami Konstytucji RP. Skarżąca wniosła także o przedstawienie przez Sąd Apelacyjny w W , na podstawie art. 193 Konstytucji RP w związku z art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym, pytania prawnego dotyczącego zgodności zakwestionowanej regulacji ze wskazanymi normami konstytucyjnymi.
21. Postanowieniem z dnia lipca 2014 r. (sygn. akt , zał. nr 6) Sąd Apelacyjny w W oddalił zażalenie Skarżącej i zasądził od niej na rzecz C GmbH koszty postępowania. Uzasadnienie postanowienia Sądu Apelacyjnego zawiera w istocie rzeczy powtórzenie argumentacji sądu I instancji.
22. Sąd Apelacyjny uznał, że zarzuty Skarżącej dotyczące sprzeczności kwestionowanej regulacji z normami konstytucyjnymi są bezzasadne, a w konsekwencji nie zasługuje na uwzględnienie wniosek Skarżącej o skierowanie w tym zakresie pytania prawnego do Trybunału Konstytucyjnego. W uzasadnieniu postanowienia Sąd Apelacyjny ograniczył się do wskazania, że argumenty Skarżącej w tym zakresie są nieprzekonywające (s. 18, akapit 2 od góry). W taki sam sposób Sąd Apelacyjny rozstrzygnął w przedmiocie zarzutów sprzeczności z prawem UE. W zakresie interpretacji zakwestionowanej regulacji, a w szczególności w kwestii charakteru roszczenia informacyjnego i postępowania w jego przedmiocie, Sąd Apelacyjny w W podzielił stanowisko Sądu Okręgowego (s. 19, akapit 3 od dołu).

III. Wskazanie ostatecznego rozstrzygnięcia, z którym łączy się naruszenie praw i wolności konstytucyjnych

Ostatecznym rozstrzygnięciem wydanym w sprawie Skarżącej, o którym mowa w art. 79 ust. 1 Konstytucji oraz art. 46 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale

RYSZARD SKUBISZ
Kancelaria Prawno-Patentowa

Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643 ze zm.) jest postanowienie Sądu Apelacyjnego w W – Wydział I Cywilny z lipca 2014 r. (sygn. akt). Jak już wskazano, postanowieniem tym Sąd Apelacyjny w W oddalił zażalenie Skarżącej na postanowienie Sądu Okręgowego w W – Sądu Wspólnotowych Znaków Towarowych i Wzorów Przemysłowych z stycznia 2014 r. (sygn. akt), zobowiązujące Skarżącą – na podstawie art. 286¹ PrWłPrzem – do udzielenia spółce „C GmbH” informacji o pochodzeniu i sieciach dystrybucji w opakowaniach opatrzonych słowno-graficznym znakiem wspólnotowym „ ” lub słownym znakiem towarowym „ ”, poprzez wskazanie nazw (firm) i adresów dostawców, ilości otrzymanych lub zamówionych towarów opatrzonych ww. znakami towarowymi, a także cen uiszczonych dostawcom za te towary. Przywołane postanowienie Sądu Apelacyjnego w W z lipca 2014 r. jest prawomocne, nie przysługuje bowiem od niego zwyczajny środek zaskarżenia, a jego odpis został doręczony pełnomocnikowi Skarżącej w dniu 9 lipca 2014 r.

IV. Dopuszczalność skargi konstytucyjnej

1. Zgodnie z art. 79 Konstytucji, skargę konstytucyjną może wnieść każdy, czyje prawo lub wolność konstytucyjna zostały naruszone, na przepis ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o jego wolnościach lub prawach albo o jego obowiązkach określonych w Konstytucji. Z kolei według art. 46 ust. 1 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643 ze zm.; dalej: u. TK), skarga konstytucyjna może zostać wniesiona po wyczerpaniu drogi prawnej, o ile droga ta jest przewidziana, w ciągu 3 miesięcy od doręczenia skarżącemu prawomocnego wyroku, ostatecznej decyzji lub innego ostatecznego rozstrzygnięcia. Skarga konstytucyjna jest środkiem ochrony wolności i praw podmiotowych, inicjującym konkretną kontrolę konstytucyjności. W myśl utrwalonego orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego, przedmiotem skargi konstytucyjnej może być wyłącznie przepis, a ściślej – norma prawna, która stanowiła podstawę wydania przez organ władzy publicznej orzeczenia naruszającego prawa lub wolności konstytucyjne skarżącego. Funkcja skargi, jako

RYSZARD SKUBISZ
Kancelaria Prawno-Patentowa

instrumentu ochrony konstytucyjnych wolności bądź praw skarżącego, przesądza o konieczności istnienia merytorycznego związku pomiędzy treścią kwestionowanej normy prawnej a podjętym na jej podstawie rozstrzygnięciem oraz zarzucanym temu rozstrzygnięciu naruszeniem praw lub wolności konstytucyjnych (zob. przykładowo postanowienie TK z 22 lutego 2001 r., sygn. akt Ts 193/00). „[R]egulacja prawna stanowiąca przedmiot skargi konstytucyjnej musi więc w ten sposób determinować w sensie normatywnym treść wydanego orzeczenia, iż prowadzi to do wskazanego w skardze naruszenia praw lub wolności konstytucyjnych przysługujących skarżącemu (postanowienia TK z 24 stycznia 1999 r., sygn. akt Ts 124/98; 1 lutego 2000 r., sygn. akt Ts 170/99; 2 lutego 2000 r., sygn. akt Ts 169/99; 8 sierpnia 1999 r., sygn. akt Ts 61/99 oraz wyrok TK z 17 kwietnia 2000 r., sygn. akt SK 3/99)”.

2. Na tle okoliczności niniejszej sprawy **jest bezsporne, że przepis art. 286¹ ust. 1 pkt 2 PrWiPrzem stanowił bezpośrednią podstawę rozstrzygnięcia wydanego w sprawie Skarżącej**, zarówno przez Sąd Okręgowy w W _____ – Sąd Wspólnotowych Znaków Towarowych i Wzorów Przemysłowych, jak i przez Sąd Apelacyjny w W _____ I Wydział Cywilny. Przywołane rozstrzygnięcia, oparte na zakwestionowanym przepisie, naruszają konstytucyjne prawa i wolności Skarżącej wymienione w *petitum* niniejszej skargi – tj. prawo do sądu, wolność gospodarczą, prawo do prywatności i autonomię informacyjną oraz prawo własności i inne prawa majątkowe, ujęte w związku z zasadami: przyzwoitej legislacji, ochrony zaufania do państwa i stanowionego przez nie prawa, równości i proporcjonalności – w sposób omówiony szerzej poniżej, w punktach VI-IX skargi.
3. Jak już wskazano, prawomocne postanowienie Sądu Apelacyjnego w W _____ z lipca 2014 r. zostało doręczone pełnomocnikowi Skarżącej w dniu 9 lipca 2014 r. Skarżąca wnosi niniejszą skargę w dniu 9 października br. **Trzymiesięczny termin do wniesienia skargi konstytucyjnej jest zatem zachowany.**
4. Niezależnie od wad techniczno-legislacyjnych art. 286¹ PrWiPrzem, ze względu na podnoszone w piśmiennictwie wątpliwości co do możliwości jego racjonalnej wykładni (zob. zamiast wielu A. Jakubecki, w: *System prawa prywatnego. Prawo własności przemysłowej*, t. 14B, Warszawa 2012, § 324, s. 1659 i n.) należy rozważyć, czy – a jeżeli tak, to w jakim stopniu – zarzucane naruszenie praw i wolności konstytucyjnych

RYSZARD SKUBISZ
Kancelaria Prawno-Patentowa

Skarżącej jest skutkiem obowiązywania i treści niekonstytucyjnej normy, czy też jedynie niewłaściwej praktyki stosowania prawa.

5. Zagadnienie źródła naruszenia praw i wolności jednostki ma o tyle istotne znaczenie, że w świetle art. 79 ust. 1 Konstytucji, Trybunał nie kontroluje konstytucyjności konkretnych aktów stosowania prawa (zob. np. wyrok TK z 1 lipca 2008 r., sygn. akt SK 40/07, OTK ZU nr 6/A/2008, poz. 101). Jednakże w orzecznictwie podkreśla się, że rzeczywista treść wielu przepisów prawnych formułuje się dopiero w procesie ich stosowania, a organy stosujące ustawę, niezależnie od intencji twórców, mogą wydobywać z niej treści nie do pogodzenia z konstytucyjnymi normami, zasadami lub wartościami (zob. np. wyroki TK z 12 stycznia 2000 r., sygn. akt P 11/98, OTK ZU nr 1/2000, poz. 3; 3 października 2000 r., sygn. akt K 33/99, OTK ZU nr 6/2000, poz. 188; 24 maja 2005 r., sygn. akt SK 50/04, OTK ZU nr 5/A/2005, poz. 56). Jeżeli „[...] prawo jest sformułowane w taki sposób, że choć nie jest jednoznacznie niekonstytucyjne i mogłoby być właściwie (czyli bez uszczerbku dla praw i wolności) stosowane, to jednak powszechne stosowanie jest niewłaściwe”, wówczas „przedmiotem kontroli Trybunału Konstytucyjnego jest norma prawna dekodowana zgodnie z ustaloną praktyką [...]” (wyrok TK z 24 czerwca 2008 r., sygn. akt SK 16/06; zob. także wyrok TK z 1 września 2006 r., sygn. akt SK 14/05). W rezultacie za ustabilizowany w dotychczasowej judykaturze Trybunału Konstytucyjnego można uznać pogląd, że stałość, powtarzalność i powszechność praktyki sądowej może nadawać kwestionowanemu unormowaniu określone znaczenie, podlegające następnie kontroli konstytucyjności (zob. zamiast wielu postanowienia TK z 8 maja 2000 r., sygn. akt SK 22/99, OTK ZU nr 4/2000, poz. 107; 16 października 2007 r., sygn. akt SK 13/07; 27 listopada 2007 r., sygn. akt SK 18/05, OTK ZU nr 10/A/2007, poz. 128; 24 czerwca 2008 r., sygn. akt SK 16/06, OTK ZU nr 5/A/2008, poz. 85; 7 marca 2011 r., sygn. akt P 3/09, OTK ZU nr 2/A/2011, poz. 13).
6. Według Skarżącej, **problem poddany ocenie Trybunału Konstytucyjnego nie jest (jedynie) następstwem wadliwej praktyki stosowania prawa, ale jest determinowany bezpośrednio i przede wszystkim treścią art. 286¹ ust. 1 pkt 2 PrWIPrzem**, zwłaszcza przy uwzględnieniu kontekstu normatywnego, w jakim przepis ten funkcjonuje. Wydaje się być poza sporem, że to niefortunne, nieprecyzyjne brzmienie i konstrukcja kwestionowanej regulacji – wielokrotnie podkreślana w piśmiennictwie (zob. przykładowo: A. Jakubecki, [w:] *System...*, t. 14B, red. R. Skubisz, s. 1659 i n.;

RYSZARD SKUBISZ
Kancelaria Prawno-Patentowa

R. Skubisz, *Roszczenie...*, s. 2554 i n.; T. Targosz, A. Tischner, *Komentarz do art. 286¹ PrWłPrzem*, Lex/El 2008, pkt 4-6; A. Tischner, [w:] *Prawo własności...*, red. P. Kostański, s. 1364 i n.) oraz orzecznictwie (paradoksalnie – także w postanowieniu wydanym w sprawie Skarżącej) skutkują naruszeniem konstytucyjnych praw i wolności jednostki i godzą w przywołane na wstępie wzorce kontroli, przede wszystkim: prawo do sądu, prawo do prywatności i autonomię informacyjną, gwarancje wolności gospodarczej oraz ochrony własności i innych praw majątkowych. Nie uprzedzając szczegółowo dalszych rozważań, należy wskazać w tym miejscu na kilka kwestii podstawowych.

7. Po pierwsze, zakwestionowany przepis konstruuje mechanizm wewnętrznie niespójny zarówno w warstwie formalno-językowej, jak i konstrukcyjnej: stanowi bowiem o „naruszeniu”, „sprawcy” i „roszczeniach określonych w art. 287 ust. 1 i art. 296 ust. 1”, mimo że równocześnie nie zakłada konieczności ani potrzeby równoległego prowadzenia postępowania o naruszenie praw wyłącznych własności przemysłowej. Co więcej, z art. 286¹ ust. 1 pkt 2 PrWłPrzem wynika wprost, że sprawa o zobowiązanie do udzielenia informacji niezbędnych do dochodzenia roszczeń określonych w art. 287 ust. 1 i art. 296 ust. 1 PrWłPrzem może się rozpocząć i toczyć niezależnie od postępowania w sprawie naruszenia patentu, prawa ochronnego lub prawa z rejestracji (*verba legis*: „także przed wytoczeniem powództwa”), a zakwestionowany przepis nie zawiera unormowania analogicznego do art. 733 KPC i jego literalna wykładnia i wnioskowanie *a contrario* z art. 286¹ ust. 9 PrWłPrzem, wyklucza możliwość stosowania tego ostatniego przepisu.
8. Po drugie, wskazaną wewnętrzną niespójność mechanizmu unormowanego w art. 286¹ ust. 1 pkt 2 PrWłPrzem pogłębia sposób określenia przesłanki wystąpienia z wnioskiem o zobowiązanie do udzielenia informacji w postaci niedookreślonej i poddającej się liberalnej wykładni przesłanki „wysokiego prawdopodobieństwa” naruszenia patentu, prawa ochronnego lub prawa z rejestracji. Skutkuje ona brakiem przewidywalności rozstrzygnięć sądowych, a ponadto skutkuje naruszeniem zasady równości broni stron postępowania: zobowiązany, aby obronić się przed koniecznością ujawnienia informacji, musi bowiem udowodnić brak przesłanek roszczenia informacyjnego.
9. Po trzecie, mimo że wniosek uprawnionego jest werbalnie określany przez art. 286¹ ust. 1 pkt 2 PrWłPrzem jako wniosek o „zabezpieczenie roszczeń”, w przepisie tym brak odesłania do przepisów art. 730 i n. KPC; zamieszczone w art. 286¹ ust. 9 PrWłPrzem

RYSZARD SKUBISZ
Kancelaria Prawno-Patentowa

odesłanie do art. 733, art. 742 i art. 744-746 KPC dotyczy wyłącznie postępowania o zabezpieczenie dowodów z art. 286¹ ust. 1 pkt 1 tej ustawy.

10. Po czwarte, art. 286¹ ust. 1 pkt 2 PrWłPrzem *explicite* wprowadza niezwykle krótki, 3-dniowy (wyjątkowo 7-dniowy) termin do rozpoznania wniosku i rozpatrzenia sprawy na rozprawie (art. 9) przez sąd I instancji, nieadekwatny do przedmiotu postępowania i w praktyce niewykonalny. Dodatkowo warto odnotować, że art. 286¹ ust. 8 PrWłPrzem przewiduje 7-dniowy termin do rozpoznania zażalenia na postanowienie sądu I instancji. Nie ma nawet teoretycznej możliwości do zachowania tych terminów i zastosowania się przez sąd orzekający do dyspozycji art. 286¹ ust. 1 PrWłPrzem
11. Niezależnie od powyższego, gdyby Trybunał Konstytucyjny uznał, że art. 286¹ ust. 1 pkt 2 PrWłPrzem może (mógłby) być interpretowany w zgodzie z Konstytucją, a źródłem naruszenia konstytucyjnych praw i wolności Skarżącej jest – w całości lub w części – sposób jego wykładni przyjęty w praktyce stosowania prawa, trzeba wskazać, że **wykładnia zakwestionowanego przepisu ma** – zgodnie z cytowanymi wyżej wskazaniem Trybunału – **charakter stały, powtarzalny, powszechny i względnie jednolity**.
12. Po pierwsze, po początkowych wahaniach, praktyka orzecznicza **odrzuca ostatecznie** możliwość traktowania instytucji unormowanej w art. 286¹ PrWłPrzem jako szczególnej postaci postępowania zabezpieczającego w rozumieniu art. 730 i n. KPC – co wprowadzenie nie wykluczyłoby wszystkich wątpliwości konstrukcyjnych i konstytucyjnych, jakie powstają na tle tego przepisu, ale pozwoliłoby zredukować podstawowe negatywne konsekwencje jego stosowania.
13. Po wtóre, orzecznictwo sądowe powszechnie bardzo liberalnie odczytuje przesłankę „wysokiego prawdopodobieństwa” naruszenia patentu, prawa ochronnego lub prawa z rejestracji, co w kontekście braku konstrukcyjnego powiązania postępowania w sprawie o udzielenie informacji z postępowaniem w sprawie naruszenia konkretnego prawa własności przemysłowej powoduje, że obowiązek ujawnienia wrażliwych danych handlowych jest nakładany przez sąd także w sytuacjach *de facto* niezwiązanych z rzeczywistym naruszeniem, w których uzyskanie przez wnioskodawcę tych danych nie przekłada się na późniejsze postępowanie rozpoznawcze o naruszenie patentu i innego prawa własności przemysłowej.

RYSZARD SKUBISZ
Kancelaria Prawno-Patentowa

14. Po trzecie, na stabilność wykładni zakwestionowanego przepisu w referowanym wyżej kierunku, w ocenie Skarżącej naruszającym Konstytucję, istotny wpływ ma sposób unormowania właściwości sądu w art. 286¹ ust. 1 PrWłPrzem. W efekcie, znacząca liczba spraw dotyczących roszczenia informacyjnego może być (i jest) rozpatrywana przez Sąd Okręgowy w W – Sąd do Spraw Wspólnotowych Znaków Towarowych i Wzorów Przemysłowych, a następnie przez Sąd Apelacyjny w W i dlatego praktyka orzecznicza tych sądów ma dominujące znaczenie w skali kraju. Jak już wskazywano, na rozstrzygnięcie sądu II instancji nie przysługuje przy tym skarga kasacyjna, a z uwagi na brak korelacji między instytucją roszczenia informacyjnego a postępowaniem w sprawie o naruszenie patentu, prawa ochronnego lub prawa z rejestracji, zasadność wystąpienia z roszczeniem informacyjnym nie musi być (i w praktyce najczęściej nie jest) przedmiotem oceny sądu orzekającego ostatecznie (wyrokiem) w tej sprawie.
15. W ocenie Skarżącej, większość (jeśli nie wszystkie) zarzuty naruszenia przez art. 286¹ ust. 1 pkt 2 PrWłPrzem przywołanych na wstępie postanowień Konstytucji odnoszą się do pozytywnej treści normatywnej ujętej w zakwestionowanym przepisie. Na wypadek gdyby ustalenia dokonane przez Trybunał Konstytucyjny prowadziły do odmiennych wniosków, **Skarżąca wnosi o zastosowanie reguły *falsa demonstratio non nocet* i kontrolę konstytucyjności pominięcia legislacyjnego w kształcie wynikającym z zarzutów podniesionych w dalszej części uzasadnienia.** Dopuszczalność oceny konstytucyjności przepisu pod kątem treści, które zostały w nim pominięte, chociaż – aby przepis spełniał standardy konstytucyjne – powinny zostać w nim unormowane, jest aktualnie powszechnie przyjmowana w orzecznictwie polskiego sądu konstytucyjnego i nie wymaga szerszego komentarza (tak TK już w orzeczeniu z 3 grudnia 1996 r., sygn. akt K 25/95; zob. także wyroki TK z: 6 maja 1998 r., sygn. akt K 37/97; 9 października 2001 r., sygn. akt SK 8/00; 16 listopada 2004 r., sygn. akt P 19/03; 14 marca 2006 r., sygn. akt SK 4/05; 13 listopada 2007 r., sygn. akt P 42/06; 16 listopada 2012 r., sygn. akt K 2/10).
16. Z ostrożności procesowej Skarżąca wnioskuje o zastosowanie reguły *falsa demonstratio non nocet* także w innych wypadkach, w których Trybunał Konstytucyjny doszedłby do wniosku o niekoherentności pomiędzy sposobem ujęcia przedmiotu i zakresu zaskarżenia

RYSZARD SKUBISZ
Kancelaria Prawno-Patentowa

(zwłaszcza w *petitum* skargi), a istotą problemu czy też treścią przytaczanej na poparcie podniesionych zarzutów argumentacji.

V. Prawo do informacji według dyrektywy nr 2004/48 w sprawie egzekwowania praw własności intelektualnej (geneza, treść, charakter)

1. Prawa własności intelektualnej (prawa autorskie, patenty, prawa do znaków towarowych, prawa z rejestracji wzorów przemysłowych itd.) mogą należycie realizować swoje funkcje gospodarcze i społeczne, jeżeli są należycie zabezpieczone przez prawo obowiązujące w danym państwie. Należyte zabezpieczenie tych praw obejmuje zarówno instrumenty materialnoprawne (roszczenia), jak i procesowe. Skuteczne wystąpienie w postępowaniu sądowym z roszczeniami z tytułu naruszenia, tak jak w każdym postępowaniu cywilnym, zakłada dysponowanie przez uprawnionego informacjami o faktach naruszenia oraz wskazanie dowodów, które pozwalają wykazać przed sądem prawdziwość tych faktów. Brak odpowiednich informacji i dowodów powoduje obniżenie skuteczności ochrony praw własności intelektualnej, co prowadzi do zmniejszenia skuteczności systemu ochrony tych praw w realizowaniu celów ogólnospołecznych. Dlatego niezbędne jest zapewnienie efektywnej ochrony podmiotowych praw własności intelektualnej.
2. W sporach z dziedziny własności intelektualnej powstaje szczególny problem. Z jednej strony przedstawienie dowodów (osobowych i rzeczowych) warunkuje możliwość udzielenia ochrony przez sąd, a z drugiej strony istnieje bardzo często obiektywna trudność w ich zdobyciu. W praktyce wstępuje zatem, z reguły, asymetria procesowa pomiędzy uprawnionym a naruszcycielem w zakresie wiedzy o faktach naruszenia praw uprawnionego, jak i dostępu do dowodów, które mogą o tym świadczyć. Uprawniony ma ograniczone możliwości dostępu do takich informacji (dowodów), natomiast naruszcyciel (rzekomy naruszcyciel) może dysponować szerszą wiedzą na ten temat. Wskazana asymetria jest przede wszystkim skutkiem niematerialnego charakteru dóbr stanowiących przedmiot własności intelektualnej, które, ze względu na swoją naturę, inaczej niż przedmioty materialne (rzeczy), są niewyczerpalne, wszechobecne i aterytorialne. Mogą one zatem być przedmiotem eksploatacji w wielu miejscach, bez uszczerbku dla ich substancji. Wynika z tego, iż uprawniony, nawet przy dołożeniu należytej staranności,

RYSZARD SKUBISZ
Kancelaria Prawno-Patentowa

może nie mieć możliwości uzyskania pełnej wiedzy o faktach naruszenia, ich wielkości i skutkach, a strukturalne trudności w zakresie pozyskiwania dowodów wskazują na potrzebę uprzywilejowania jego pozycji w procesie o naruszenie.

3. Powyższe uwagi zostały wypowiedziane z perspektywy uprawnionego z tytułu prawa własności intelektualnej. Jednakże należy również bezwzględnie uwzględnić sytuację prawną i rynkową naruszydela (rzekomego naruszydela) – zwłaszcza przy uwzględnieniu istniejących możliwości wyczerpania praw wyłącznych własności przemysłowej, których skutkiem jest pozbawienie uprawnionego monopolu eksploatacyjnego w odniesieniu do konkretnych egzemplarzy towaru z patentem, wzorem lub znakiem. Ponadto, każdy naruszydca (rzekomy naruszydca) w prawie własności przemysłowej jest przedsiębiorcą i, jako taki, korzysta z ochrony wynikającej z obowiązującego prawa (tak np. w odniesieniu do jego praw własności intelektualnej wyrok Trybunału Sprawiedliwości z 14 lutego 2008 r., w sprawie Varec, C-450/06, Zb. Orz. I-581, pkt 47, wyrok Sądu Pierwszej Instancji z 17 września 2007 r., w sprawie Microsoft p. Komisji, T-201/04, Zb. Orz. II-3601, pkt 289). Chodzi w szczególności o ochronę poufnych informacji niezbędnych dla funkcjonowania przedsiębiorstwa objętych pojęciem tajemnicy przedsiębiorstwa (np. ceny nabywanych i zbywanych produktów, inne warunki umów z dostawcami i nabywcami tych produktów), której obowiązujący system prawny (normy prawa międzynarodowego, prawa Unii Europejskiej i prawa państw członkowskich UE) udzielają ochrony. Ochrona warunkuje zresztą, w gruncie rzeczy, efektywną konkurencję. Nadanie bezwzględnego priorytetu interesom uprawnionego z tytułu praw własności intelektualnej w uzyskaniu informacji, prowadziłoby bowiem do tego, iż uprawniony miałby możliwość szybkiego i nieograniczonego dostępu do wiadomości o charakterze konkurencyjnym (np. o cenach produktów zbywanych przez konkurenta, o źródłach nabycia konkurencyjnych towarów). Naruszałoby to indywidualny interes przedsiębiorcy-konkurenta. Uzyskanie informacji o cenach i o innych wrażliwych danych przedsiębiorcy-konkurenta pozwoliłoby uprawnionemu do prawa własności intelektualnej na eliminowanie z rynku jej przedsiębiorców-konkurentów.
4. Przeciwno szerokiemu dostępowi do informacji przemawia zatem także interes ogólny, wyrażający się w zapewnieniu efektywnej i rzeczywistej, niezafałszowanej konkurencji na rynku. Umożliwienie takiego dostępu uprawnionemu z prawa własności intelektualnej

RYSZARD SKUBISZ
Kancelaria Prawno-Patentowa

bezsprzecznie może prowadzić do zakłócenia konkurencji na rynku, co powoduje przykładowo wzrost cen na określone produkty, zubożenie oferty rynkowej.

5. Wskazany „stosunek napięcia” pomiędzy interesem uprawnionego do prawa własności intelektualnej a interesem naruszciciela (rzekomego naruszciciela), można rozstrzygnąć na podstawie adekwatnie ukształtowanego systemu środków materialnoprawnych i procesowych. Konieczne są bowiem nie tylko efektywne mechanizmy pozyskiwania informacji przez uprawnionych z tytułu praw własności intelektualnej, ale i właściwe zabezpieczenie uzasadnionych interesów przedsiębiorcy, któremu zarzuca się naruszenie tych praw. W tym systemie gwarancji praw tego przedsiębiorcy kluczowe znaczenie ma zasada proporcjonalności. Powinna ona być uwzględniona zarówno w procesie stanowienia prawa, jak i w toku jego stosowania.

6. Niezależnie od tych uwag o charakterze ogólnym należy podkreślić, że najpóźniej od początku lat dziewięćdziesiątych w skali globalnej występuje zjawisko określane piractwem w obszarze praw własności intelektualnej, w szczególności w obszarze praw autorskich i znaków towarowych. Charakteryzuje się ono kopiowaniem na masową skalę przedmiotów objętych ochroną prawnoautorską lub też w takiej nakładaniem cudzych, najczęściej renomowanych, znaków towarowych na swoje towary zwłaszcza w „tanich” krajach i ich sprowadzaniem do krajów wysoko rozwiniętych. Piractwo w dziedzinie własności intelektualnej, jako zjawisko globalne, wymogło podjęcie skutecznych działań w skali światowej. To zamierzenie, jedno z wielu, było przyczyną podjęcia prac i opracowania w ramach konwencji o światowym handlu załącznika 1 c – Porozumienia w sprawie handlowych aspektów praw własności intelektualnej podpisanego w Marakeszu 15 kwietnia 1994 r. (Dz. U. z 1996, Nr 36, poz. 143 – dalej: TRIPS albo porozumienie TRIPS). Stosownie do art. 47 tego porozumienia, państwa-sygnatariusze „mogą postanowić, że organy sądowe będą miały prawo, jeżeli nie będzie to w dyspozycji do wagi naruszenia nakazać sprawcy naruszenia, aby poinformował posiadacza praw o tożsamości osób związanych z produkcją i rozpowszechnianiem towarów lub usług stanowiących naruszenie oraz o kanałach dystrybucji”. Ten przepis zawiera normę o charakterze fakultatywnym. Jeżeli jednak państwo członkowskie Światowej Organizacji Handlu, ustanawia w swoim porządku prawnym na rzecz uprawnionego z tytułu własności intelektualnej roszczenie o udzielenie informacji, to powinno wprowadzić dodatkowe warunki takiego prawa. Są to: ustanowienie zasady

RYSZARD SKUBISZ
Kancelaria Prawno-Patentowa

proporcjonalności, przeprowadzenia dowodu na naruszenie praw własności intelektualnej oraz obowiązek sprawcy naruszenia udzielenia informacji o tożsamości osób trzecich związanych z produkcją i rozpowszechnianiem towarów stanowiących naruszenie oraz o kanałach ich dystrybucji.

7. Niezależnie od porozumienia TRIPS, w ramach obecnej Unii Europejskiej, już w latach osiemdziesiątych ubiegłego stulecia, zostały podjęte działania w celu wzmocnienia ochrony praw własności intelektualnej. Ich głównym przesłaniem było dążenie do zwalczania piractwa w dziedzinie praw własności intelektualnej. Jednakże z czasem w toku tych prac ten cel został rozszerzony na wszystkie działania o charakterze naruszenia, w tym także na przypadki niedozwolonego importu równoległego oryginalnych produktów spoza Europejskiego Obszaru Gospodarczego na terytorium państw członkowskich. Rezultatem wielu lat pracy jest dyrektywa 2004/48/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 29 kwietnia 2004 r. w sprawie egzekwowania praw własności intelektualnej (Dz. U. z 30 kwietnia 2004 r., Dz. Urz. UE L 157/45). W ostatnim okresie przed uchwaleniem dyrektywy prace nad nią uległy istotnemu przyspieszeniu. Było to spowodowane przekonaniem, błędnym jak się później okazało, w kręgach politycznych i gospodarczych „starych” państw członkowskich, iż rozszerzenie Unii o Polskę i inne „nowe” kraje członkowskie nasili zjawisko piractwa. W celu ułatwienia domagania się skutecznej ochrony sądowej poprzez dostęp do informacji i dowodów zostały wprowadzone odpowiednie regulacje w art. 6 (prawo do dowodów), art. 7 (zabezpieczenie dowodów) i art. 8 dyrektywy (prawo do informacji). Przepisy art. 6-7 odnoszą się do dowodów rzeczowych, natomiast art. 8 do dowodów osobowych (M. Rejda, *Wydobycie dowodów od pozwanego w postępowaniu cywilnym o naruszenie praw własności przemysłowej (w świetle art. 6 dyrektywy 2004/48/WE i prawa polskiego)*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace z prawa własności intelektualnej” 2012, nr 4, s. 109 i n.).
8. Z punktu widzenia przedmiotu niniejszej skargi podstawowe znaczenie ma art. 8 dyrektywy 2004/48/WE, który ustanawia prawo uprawnionego z prawa własności intelektualnej do żądania udzielenia informacji, skierowane do naruszcyciela lub innych osób. Przepis ten dotyczy wszystkich praw własności intelektualnej (patentów, praw z rejestracji znaków towarowych, praw z rejestracji wzorów przemysłowych, praw autorskich itd.). Odnosi się zarówno do praw wyłącznych krajowych, jak

RYSZARD SKUBISZ
Kancelaria Prawno-Patentowa

i wspólnotowych (udzielanych przez Urząd Harmonizacji Rynku Wewnętrznego w Alicante (znaki towarowe, wzory przemysłowe).

9. Przepis art. 8 ust. 1 dyrektywy 2004/48/WE, w oficjalnej polskiej wersji językowej, stanowi: „w kontekście postępowania sądowego dotyczącego naruszenia praw własności intelektualnej oraz w odpowiedzi na uzasadnione i proporcjonalne żądania powoda sądy mogą nakazać przedstawienie informacji o pochodzeniu i sieciach dystrybucji towarów lub usług, naruszających prawo własności intelektualnej, przez naruszającego i/lub jakąkolwiek inną osobę, u której: a) stwierdzono posiadanie na skalę handlową towarów naruszających prawo; b) stwierdzono wykonywanie na skalę handlową usług naruszających prawo; c) stwierdzono dostarczanie na skalę handlową usług stosowanych w działaniach naruszających prawo; lub która d) została przez osobę określoną w lit. a), b) lub c) wskazana jako zaangażowana w produkcję, wytwarzanie lub dystrybucję towarów albo dostarczanie usług”. Przepis art. 8 ust. 2 definiuje treść roszczenia informacyjnego, natomiast przepis ustępu 3 tego artykułu zawiera normę, że postanowienia ust. 1 i ust. 2 stosuje się bez uszczerbku dla innych przepisów ustawowych.
10. Podmiotem czynnie legitymowanym do wystąpienia z żądaniem udzielenia powyższych informacji, według dyrektywy, jest powód (określenie w oficjalnym tekście dyrektywy w języku polskim, angielskim, francuskim i niemieckim). Znacznie bardziej złożona jest kwestia adresatów roszczenia informacyjnego. Przepis artykułu 8 wyróżnia bowiem dwie kategorie tych podmiotów. Po pierwsze, są to naruszycciele praw własności przemysłowej. To pojęcie obejmuje zarówno osoby, które już dokonały naruszenia, jak i osoby, których zachowanie stwarza jedynie rzeczywiste i poważne zagrożenie bezprawnej eksploatacji podlegającego ochronie cudzego dobra intelektualnego. Po drugie, są to osoby inne niż naruszycciele. Są to podmioty wymienione w art. 8 ust. 1 lit. a) – c) i art. 8 ust. 1 lit d). Osoby te nie są kwalifikowane przez prawodawcę unijnego jako naruszycciele, pomimo że w określonym stanie faktycznym zostały zrealizowane warunki określone w art. 8 lit. a) – c) (np. posiadanie towarów naruszających patent, prawo ochronne na znak towarowy itd.).
11. Podstawowe znaczenie z punktu widzenia prawidłowej transpozycji dyrektywy 2004/48/WE do prawa krajowego ma ustalenie relacji roszczenia o udzielenie informacji do postępowania z tytułu naruszenia prawa własności intelektualnej. Przepis art. 8 dyrektywy w polskiej wersji językowej stanowi o wniosku kierowanym „w kontekście

RYSZARD SKUBISZ
Kancelaria Prawno-Patentowa

postępowania sądowego dotyczącego naruszenia prawa własności intelektualnej”, w innych wersjach językowych wniosków o udzielenie informacji „pozostaje w związku” (j. niemiecki), „jest składany w ramach” (j. francuski), „w kontekście” (j. angielski) postępowania o naruszenie konkretnego prawa własności intelektualnej. Użyte określenia nie pozwalają w sposób całkowicie pewny określić relacji pomiędzy wnioskiem o udzielenie informacji, a postępowaniem o naruszenie prawa własności intelektualnej. Według dominującego stanowiska w kontynentalnej nauce prawa, wniosek o udzielenie informacji powinien być składany w toku **już zawisłego postępowania** o naruszenie prawa własności intelektualnej (zob. np. R. Knaak, *Die EG-Richtlinie zur Durchsetzung der Rechte des geistigen Eigentums und ihr Umsetzungsbedarf im deutschen Recht*, „GRUR International“ 2004, s. 745; D. Seichter, *Der Auskunftsanspruch nach Artikel 8 der Richtlinie zur Durchsetzung der Rechte des geistigen Eigentums*, [w:] *Festschrift für Eike Ulmann*, Saarbrücken 2006, s. 997-998; D. Seichter: *Die Umsetzung der Richtlinie zur Durchsetzung der Rechte des geistigen Eigentums*, „Wettbewerb in Recht und Praxis” 2006, nr 4, s. 391).

12. Dyrektywa rozróżnia pomiędzy naruszeniem prawa a środkami ochrony tego prawa. Roszczenie informacyjne jest środkiem ochrony naruszonego prawa własności intelektualnej. Dlatego skuteczne dochodzenie tego roszczenia zakłada przeprowadzenie dowodu na naruszenie prawa przez naruszydca lub przeprowadzenie dowodu na posiadanie na skalę handlową towarów naruszających prawo powoda przez inne osoby (art. 8 ust. 1 lit a-c), lub na istnienie innych okoliczności, o których mowa w art. 8 lit. d). W odniesieniu do obydwu kategorii podmiotów działających bezprawnie, jest konieczny obiektywny dowód naruszenia prawa własności intelektualnej (K. H. Fezer, *Markenrecht*, Monachium 2009, s. 1472 i 1473, na tle art. 19 ust. 1 niemieckiej ustawy implementującej art. 8 dyrektywy 2004/48/WE twierdzi wprost, że przesłanką roszczenia o udzielenie informacji jest istnienie naruszenia prawa do znaku towarowego i podnosi, że „czynność naruszenia musi się dokonać, a prewencyjne roszczenie o udzielenie informacji stanowiłoby niedopuszczalne ujawnienie”). O tym, iż jest konieczny dowód naruszenia świadczy użycie w art. 8 dyrektywy określenia „naruszydca”. Dyrektywa nie posługuje się bowiem określeniem „rzekomy naruszydca”, „przyszły naruszydca”, „pозwany”; przesądza więc, że drugą, obok powoda, stroną procesu o naruszenie prawa własności intelektualnej i postępowania o zobowiązanie do udzielenia informacji, jest naruszydca. Inne osoby w rozumieniu art. 8 ust. 1 lit a)-d) nie uczestniczą w postępowaniu i dlatego

RYSZARD SKUBISZ
Kancelaria Prawno-Patentowa

nie są określane jako naruszcyciele. Status naruszydciela powinien być wykazany przez powoda. Jak długo nie zostanie przeprowadzony dowód naruszenia prawa, tak długo pozwany (rzekomy naruszydciel) nie jest naruszydciela. Także zastosowana kwalifikacja uprawnionego jako „powoda”, prowadzi do wniosku, że dana osoba wszczęła już postępowanie rozpoznawcze o naruszenie prawa i w ramach tego postępowania domaga się ujawnienia określonych w art. 8 informacji, bądź w pozwie występuje tylko z żądaniem udzielenia informacji i dopiero po uzyskaniu tych informacji może wystąpić z innymi roszczeniami. Dowód naruszenia prawa jest konieczny także w przypadku „innych osób”; przepisy art. 8 ust. 1 pkt a) – c) dyrektywy używają określeń „stwierdzono” oraz „towarów naruszających prawo” (lit. a). To samo dotyczy odpowiednio usług (lit. b – c). Posiadanie towarów zawierających w sobie opatentowany wynalazek czy towarów ze znakiem towarowym stanowi bowiem, co do zasady, naruszenie patentu, prawa z rejestracji znaku towarowego itd. To stwierdzenie dotyczy oczywiście posiadania takich towarów na skalę handlową w celu ich wprowadzenia do obrotu (zob. np. R. Krasser: *Patentrecht*, Monachium 2009, s. 761 i 767; H. Fezer, *Markenrecht...*, s. 1184). Przedstawione stanowisko znajduje także dodatkowe oparcie w określeniu przedmiotu żądanej informacji jako danych o „pochodzeniu i sieciach dystrybucji towarów”, co przesądza, iż chodzi o działalność komercyjną. Z powyższego wynika, iż najpierw trzeba ustalić fakt naruszenia (np. poprzez przedłożenie w toku postępowania kilku egzemplarzy towarów naruszających cudzy patent), a następnie można domagać się ujawnienia informacji o pochodzeniu i sieciach dystrybucji towarów.

13. W świetle art. 8 dyrektywy 2004/48/WE „naruszydciela” jest osoba pozwana, której udowodniono naruszenie. Innymi osobami są natomiast podmioty, które nie są pozwane w procesie o naruszenie prawa własności intelektualnej (nie są stroną postępowania), ale w toku tego procesu przeciwko pozwanemu (naruszydcielowi) zostały udowodnione fakty, o których stanowią art. 8 ust. 1 lit a)-d) dyrektywy. Sąd orzekający w sprawie może nałożyć obowiązek udzielenia powodowi informacji określonych w art. 8 ust. 2 nie tylko na osobę pozwaną – naruszydciela, ale również na osobę, która nie uczestniczy w tym postępowaniu, jeżeli zostały udowodnione okoliczności, o których stanowią art. 8 pkt 1 lit. a)-d). Takie rozumienie art. 8 pozwala objaśnić, dlaczego osoba, która posiada towary naruszające prawo własności intelektualnej nie jest określana jako naruszydciel lecz jako „inna osoba”, pomimo że narusza to prawo (np. posiadając towary przeznaczone do zbycia).

RYSZARD SKUBISZ
Kancelaria Prawno-Patentowa

14. Przepis art. 8 dyrektywy 2004/48/WE nadaje roszczeniu informacyjnemu charakter środka prawnego samodzielnego (autonomicznego), obok prawa do dowodów (art. 6) zabezpieczenia dowodów (art. 7) i tymczasowej ochrony (art. 9). Jest to także, pomijając znaczenie praktyczne niektórych innych roszczeń służących ochronie praw wyłącznych w obszarze prawa własności intelektualnej, roszczenie równorzędne pozostałym roszczeniom (np. roszczeniu o zaniechanie). Nie przeczy temu fakt, iż jego celem jest uzyskanie informacji pomocnych do formułowania roszczeń o zaniechanie, odszkodowanie itp.
15. Roszczenie o udzielenie informacji z art. 8 dyrektywy jest kwalifikowane przez obcą naukę prawa, co najmniej niemieckojęzyczną, w zasadzie jednolicie, jako roszczenie materialno-prawne (zamiast wielu: R. Knaak, *Die EG-Richtlinie...*, s. 745; M.-R. McGuire: *Beweismittelvorlage und Auskunftsanspruch nach der Richtlinie 2004/48/EG zur Durchsetzung der Rechte des Geistigen Eigentums – Über den Umsetzungsbedarf im deutschen und österreichischen Prozessrecht*, „GRUR International” 2005, s. 15; T. Nägele, Ch. Nitsche: *Gesetzesentwurf der Bundesregierung zur Verbesserung der Durchsetzung von Rechten des geistigen Eigentums*, „Wettbewerb in Recht und Praxis” 2007, Nr 9, s. 1047). Taki sam pogląd reprezentuje także polskie piśmiennictwo (zamiast wielu zob. A. Tischner, [w:] *Prawo własności...*, red. P. Kostański, s. 1367 i cyt. tam dalsza literatura).
16. Przepis art. 8, inaczej niż art. 7 i 9 dyrektywy 2004/48/WE, nie przewidują środków tymczasowej ochrony (zabezpieczenia powództwa; zob. R. Knaak, *Die EG-Richtlinie...*, s. 749.) Przepis art. 8 dyrektywy przyznaje bowiem jedynie prawo wystąpienia w ramach postępowania rozpoznawczego z żądaniem, uzasadnionym i proporcjonalnym, do właściwego sądu.
17. Dyrektywa 2004/48/WE ustanawia minimalny standard ochrony. Państwa członkowskie mogą przyznawać w swoim wewnętrznym porządku prawnym szerszą ochronę (art. 2 ust. 1). Jednakże, stosownie do jej art. 3 ust. 2, przewidziane przez dyrektywę środki, procedury i środki naprawcze, są (mają być) skuteczne, proporcjonalne, odstraszające i stosowane w taki sposób, aby zapobiec tworzeniu ograniczeń handlu prowadzonego zgodnie z prawem i zapewnić zabezpieczenie przed ich nadużyciem (zasada proporcjonalności). Przyznanie przez państwa członkowskie szerszej ochrony w zakresie

RYSZARD SKUBISZ
Kancelaria Prawno-Patentowa

wszystkich środków, procedur i środków naprawczych, musi zatem w pełni szanować zasadę proporcjonalności.

18. Niezależnie od wyrażonej literalnie w dyrektywie zasady proporcjonalności, tak jak w przypadku każdej innej dyrektywy ustanawiającej standard minimalnej ochrony, podwyższenie poziomu ochrony przez ustawodawcę krajowego powinno respektować prawo traktatowe oraz ogólne zasady prawa unijnego (tak w odniesieniu do swobody przepływu towarów D. Miąsik: *Komentarz do art. 28 [w:] Komentarz do Traktatu ustanawiającego Wspólnotę Europejską*, red. A. Wróbel, D. Miąsik, N. Półtorak, t. I, Warszawa 2008, s. 561).
19. Dozwolenie przez prawodawstwo europejskie na ustanowienie wyższego poziomu ochrony niż określony w dyrektywie nie może być rozumiane, nawet przy poszanowaniu prawa pierwotnego i zasad ogólnych prawa unijnego, jako pełna dowolność działań legislacyjnych państwa-członka UE z uzasadnieniem, że sytuacja uprawnionego jest korzystniejsza w stosunku do regulacji dyrektywy. Dyrektywa jest środkiem ujednoczenia prawa krajowego państw członkowskich Unii Europejskiej. Dozwolenie na dowolny wyższy poziom ochrony wykluczałoby ten skutek dyrektywy i w rezultacie prowadziłyby do fragmentacji prawa krajowego tego państwa na tle zharmonizowanego prawa krajowego pozostałych członków UE. Dozwolenie na podwyższenie poziomu ochrony, nawet przy poszanowaniu pierwotnego prawa europejskiego oraz zasad ogólnych tego prawa, należy zatem rozumieć jako możliwość udzielenia korzystniejszej ochrony, jeżeli jest respektowany cel danej dyrektywy i jej mechanizm.
20. Powstaje oczywiście pytanie o dopuszczalność szerszej ochrony w odniesieniu do roszczenia informacyjnego. Uważna lektura art. 2 ust. 1 i art. 3 w zw. z art. 8 dyrektywy 2004/48/WE, prowadzi do wniosku, że szersza ochrona może odnosić się przede wszystkim do zakresu informacji, których uprawniony może żądać od naruszcyciela lub innej osoby. Nie można jednak wykluczyć podwyższenia poziomu ochrony w ramach prawa do informacji także w innym zakresie.
21. Jak wynika z analizy przepisów państw członkowskich regulujących prawo do informacji niekiedy ustanawia się wyższy standard ochrony niż jest przewidziany w dyrektywie (zob. niżej w odniesieniu do prawa niemieckiego).

VI. Roszczenie o udzielenie informacji w art. 286¹ PrWłPrzem. Charakterystyka ogólna.

1. Treść normy

- 1.1. Przepis art. 286¹ PrWłPrzem został wprowadzony do prawa polskiego, w zamierzeniu ustawodawcy, w celu implementacji art. 8 oraz art. 6 i art. 7 dyrektywy nr 2004/48/WE. Jak przekonywująco wykazano w literaturze, art. 286¹ PrWłPrzem nie zawiera jednak prawidłowej implementacji art. 6 i 7 dyrektywy (zob. M. Rejda, *Wydobycie dowodów...*, s. 129 i n., a w szczególności s. 157). Nie została także, w sposób właściwy, przeprowadzona transpozycja do prawa polskiego art. 8 dyrektywy (R. Skubisz, *Roszczenie...*, s. 2554-2563).
- 1.2. Przepisy art. 286¹ ust. 1 pkt 2 i pkt 3 PrWłPrzem wyróżniają dwie kategorie podmiotów, na które sąd orzekający może nałożyć, zarówno przed wytoczeniem powództwa, jak i już w toku zawisłego postępowania o naruszenie, obowiązek udzielania stosownych informacji po spełnieniu przewidzianych przesłanek. Są to naruszający patent, dodatkowe prawo ochronne itd. oraz inne osoby niż naruszający.
- 1.3. W myśl artykułu 286¹ ust. 1 pkt 2 PrWłPrzem uprawniony z patentu, dodatkowe prawa ochronnego, prawa z rejestracji lub inna osoba, której prawo na to zezwala, może wystąpić „o zabezpieczenie roszczeń przez zobowiązanie naruszającego patent, dodatkowe prawo ochronne, prawo ochronne lub prawo z rejestracji do udzielenia informacji, które są niezbędne do dochodzenia roszczeń określonych w artykule 287 ust. 1 i artykule 296 ust. 1, o pochodzeniu i sieciach dystrybucji towarów lub usług naruszających patent, dodatkowe prawo ochronne, prawo ochronne lub prawo z rejestracji, jeżeli naruszenie tych praw jest wysoce prawdopodobne”. Sąd właściwy rozpoznaje wniosek także przed wytoczeniem powództwa, nie później niż w terminie 3 dni od złożenia wniosku w sądzie lub 7 dni w przypadku sprawy szczególnie skomplikowanej. Wewnętrzna niespójność między użytymi w zakwestionowanym przepisie określeniami „naruszający” oraz „naruszenie [...] wysoce prawdopodobne” jest źródłem poważnych wątpliwości interpretacyjnych, analizowanych szerzej w dalszej części skargi (zob. niżej, pkt VIII.1.4. uzasadnienia).
- 1.4. Z wnioskiem o udzielenie informacji, stosownie do artykułu 286¹ ust. 1 pkt 3 PrWłPrzem, może wystąpić uprawniony także wobec innej osoby niż naruszający o udzielenie

RYSZARD SKUBISZ
Kancelaria Prawno-Patentowa

informacji o pochodzeniu i sieciach dystrybucji, „jeżeli naruszenie tych praw jest wysoce prawdopodobne oraz a) stwierdzono, że posiada ona towary naruszające patent, dodatkowe prawo ochronne, prawo ochronne lub prawo z rejestracji lub b) stwierdzono, że korzysta ona z usług naruszających patent, dodatkowe prawo ochronne, prawo ochronne lub prawo z rejestracji, lub c) stwierdzono, że świadczy ona usługi wykorzystywane w działaniach naruszających patent, dodatkowe prawo ochronne, prawo ochronne lub prawo z rejestracji, lub d) została przez osobę określoną w lit. a, b lub c wskazana jako uczestnicząca w produkcji, wytwarzaniu lub dystrybucji towarów lub świadczeniu usług naruszających patent, dodatkowe prawo ochronne, prawo ochronne lub prawo z rejestracji, a powyższe działania mają na celu uzyskanie bezpośrednio lub pośrednio zysku lub innej korzyści ekonomicznej, przy czym nie obejmuje to działań konsumentów będących w dobrej wierze”.

- 1.5. Treść informacji, której dotyczy wnioski uprawnionego, została zdefiniowana w art. 286¹ ust. 2 PrWiPrzem. Ten przepis zawiera normę zasadniczo tożsamą z normą art. 8 ust. 2 dyrektywy 2004/48/WE.
- 1.6. Przepis art. 286¹ ust. 1 PrWiPrzem przewiduje dwie sytuacje, w których uprawniony z patentu itp. może wystąpić z wnioskiem o zabezpieczenie roszczeń przez zobowiązanie do udzielenia informacji. Z takim wnioskiem można wystąpić zarówno przed wytoczeniem powództwa, jak już w toku zawisłego postępowania z tytułu naruszenia.
- 1.7. Przepis art. 286¹ PrWiPrzem nie określa terminu do wniesienia powództwa w sytuacji, kiedy uprawniony przed wytoczeniem powództwa wystąpił z wnioskiem o zabezpieczenie poprzez udzielenie informacji, o których stanowi art. 286¹ ust. 2 PrWiPrzem. Co więcej, w razie wystąpienia z takim wnioskiem przed wytoczeniem powództwa o naruszenie prawa własności przemysłowej i wydaniem przez sąd postanowieniem nakładającego na „naruszyciela” obowiązku udzielenia informacji, uprawniony nie ma obowiązku wytoczenia w przyszłości procesu o naruszenie tego prawa. Jest zatem możliwe, że udzielenie informacji przez „naruszyciela” lub inną osobę nie będzie miało swojej kontynuacji w postępowaniu z tytułu naruszenia patentu, prawa ochronnego itd.
- 1.8. Zgodnie z art. 286¹ ust. 1 PrWiPrzem, uprawniony jest obowiązany innym osobom niż „naruszyciel” (jakkolwiek nie rozumielibyśmy tego określenia), zwrócić koszty i wydatki poniesione w związku z udzieleniem informacji. Powołany przepis nie reguluje sytuacji

RYSZARD SKUBISZ
Kancelaria Prawno-Patentowa

zwrotu kosztów i wydatków poniesionych w związku z udzieleniem informacji przez „naruszyciela”. Nie reguluje również kwestii związanych z odszkodowaniem na wypadek oddalenia w przyszłości powództwa z tytułu naruszenia prawa własności przemysłowej. Przepis art. 286¹ PrWłPrzem nie przewiduje możliwości uzależnienia wydania postanowienia o zabezpieczeniu udzielenia informacji od złożenia kaucji.

- 1.9. Stosownie do art. 286¹ ust. 7 PrWłPrzem o udzieleniu informacji orzeka sąd po przeprowadzeniu rozprawy. Przepis ten jest interpretowany w praktyce sądowej jako obowiązek orzekania na rozprawie przez sąd pierwszej instancji. W drugiej instancji posiedzenie ma charakter niejawny.
- 1.10. Według art. 286¹ ust. 1 pkt 2 PrWłPrzem, sąd orzekający zobowiązuje „naruszającego” patent lub inne prawo ochronne, jeżeli naruszenie tych praw jest wysoce prawdopodobne, do udzielenia informacji. W świetle literalnego rozumienia tego przepisu ustawodawca kwalifikuje zatem osobę zobowiązaną do udzielenia informacji jako naruszciciela danego prawa własności przemysłowej, ale równocześnie uzależnia udzielenie informacji, od wykazania przez uprawnionego wysokiego prawdopodobieństwa naruszenia jego praw. Na gruncie takiego rozumienia ten przepis zawiera w sobie ewidentną sprzeczność, z jednej strony bowiem do udzielenia informacji jest zobowiązany naruszciciel, a z drugiej strony wystarczy wykazanie jedynie wysokiego prawdopodobieństwa naruszenia.
- 1.11. Przepis art. 286¹ ust. 1 pkt 3 PrWłPrzem stanowi podstawę do zobowiązania do udzielenia informacji innej osoby niż naruszciciel, jeżeli naruszenie praw wyłącznych jest wysoce prawdopodobne oraz istnieją okoliczności określone w lit. a)-d). Przepis ten, inaczej niż art. 286¹ ust. 1 pkt 2 PrWłPrzem, nie kwalifikuje tej osoby jako naruszciciela, lecz jako „inną osobę”. Jakkolwiek w tym wypadku nie można, inaczej niż na tle art. 286¹ ust. 1 pkt 2 PrWłPrzem, postawić zarzutu sprzeczności pomiędzy kwalifikacją podmiotową osoby zobowiązanej a przypisywanymi jej działaniami, to także ten przepis zawiera sprzeczność, ponieważ do jego zastosowania jest wymagane z jednej strony wysokie prawdopodobieństwo naruszenia, a z drugiej – stwierdzenie okoliczności, o których stanowi przepis w lit. a)-d).
- 1.12. Wniosek o zabezpieczenie roszczeń zmierza do uzyskania informacji niezbędnych do dochodzenia roszczeń z tytułu naruszenia patentu lub innych praw wyłącznych z dziedziny własności przemysłowej. Treść żądania wyczerpuje się w przyznaniu uprawnionemu środka procesowego.

RYSZARD SKUBISZ
Kancelaria Prawno-Patentowa

1.13. Artykuł 286¹ PrWłPrzem nie normuje postępowania w sprawie o udzielenie informacji w sposób całkowicie samodzielny (autonomiczny). Wręcz przeciwnie, regulacja ta jest bardzo skromna, wręcz punktowa. Równocześnie, art. 286¹ PrWłPrzem nie zawiera ogólnej normy, która *expressis verbis* odsyłałaby w kwestiach nieuregulowanych do przepisów KPC o zabezpieczeniu powództwa (art. 730 i n. KPC), natomiast odsyła do nich, co jest znaczące, w kwestii zabezpieczenia dowodów. Wyłania się zatem pytanie, czy w analizowanym przypadku, w kwestiach, które nie są uregulowane w art. 286¹ PrWłPrzem, należy pomocniczo stosować przepisy art. 730 i n. KPC, w szczególności art. 733 KPC. Na rzecz poglądu o braku odpowiedniego stosowania przemawia przede wszystkim treść art. 286¹ ust. 1 pkt 2 i pkt 3 PrWłPrzem. Ponadto, konstrukcja zabezpieczenia powództwa zakłada istnienie roszczenia (roszczeń), które mogą stanowić przedmiot tego zabezpieczenia. Przepis art. 286¹ ust. 1 pkt 2 i pkt 3 PrWłPrzem, jak również inne przepisy tej ustawy, nie kreuje roszczenia o udzielenie informacji, które mogłyby być przedmiotem zabezpieczenia. Pogląd opowiadający się za odpowiednim zastosowaniem art. 730 i n. KPC przechodziłby do porządku nad powyższymi racjami językowymi i konstrukcyjnymi zabezpieczenia roszczenia o udzielenie informacji. Nie można jednak nie zauważyć, że brak zobowiązania uprawnionego do wytoczenia powództwa oznacza pozbawienie „naruszyciela” (art. 286¹ ust. 1 pkt 2) i ewentualnie „inne osoby” (art. 286¹ ust. 1 pkt 3) prawa do rzetelnego procesu. Jest to argument na rzecz odpowiedniego stosowania art. 730 i n. KPC. Jednakże powołany przepis KPC zakłada istnienie roszczenia materialnoprawnego, które zostało zabezpieczone. Nie ma przedmiotu pozwu, jeżeli brak takiego roszczenia. Wykluczyć trzeba sytuację, że wystarczy wytoczenie powództwa z żądaniem zaniechania, odszkodowania. Są to już bowiem inne roszczenia niż roszczenie informacyjne. Te inne roszczenia mogą być oczywiście zabezpieczone na zasadach ogólnych (art. 730 i n. KPC).

2. Stanowisko polskiej doktryny i judykatury prawa na tle art. 286¹ PrWłPrzem

2.1. Sądy krajowe wielokrotnie orzekały na tle powołanego wyżej przepisu. Znacząca część tych orzeczeń została wydana przez Sąd Okręgowy w Warszawie, Wydział XXII - Sąd Wspólnotowych Znaków Towarowych i Wzorów Przemysłowych. Tylko niektóre z tych postanowień Sądu Okręgowego w Warszawie zostały zaskarżone do Sądu Apelacyjnego

RYSZARD SKUBISZ
Kancelaria Prawno-Patentowa

w Warszawie. Praktyka Sądu Okręgowego w W od lat ma charakter jednolity, co znalazło wyraz w postanowieniu z stycznia 2014 z wniosku C przeciwko Skarżącej (sygn. akt). W uzasadnieniu tego postanowienia Sąd Okręgowy wskazuje w sposób nie budzący wątpliwości na utrwaloną i intensywną praktykę stosowania skarżonej regulacji (s. 8, akapit 1 od góry).

- 2.2. Rzeczywistej skali stosowania art. 286¹ PrWłPrzem nie da się jednak ustalić ze względu na fakt, że postanowienia wydane na tej podstawie nie są co do zasady publikowane. Poza rozstrzygnięciami zapadłymi u podstaw niniejszej skargi, Skarżąca może jeszcze wskazać na wydane wobec niej postanowienie Sądu Okręgowego w W , Wydział XXII - Sąd Wspólnotowych Znaków Towarowych i Wzorów Przemysłowych, z dnia maja 2009 r. w sprawie sygn. akt oraz wydane w tej samej sprawie postanowienie Sądu Apelacyjnego w W z dnia września 2009 r., sygn. akt

Inne polskie sądy, poza Sądem Wspólnotowych Znaków Towarowych i Wzorów Przemysłowych w W , raczej sporadycznie orzekały na podstawie powołanego wyżej przepisu. Tytułem przykładu można wskazać postanowienie Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 9 lutego 2012 r. w sprawie I ACz 123/12 (dostępne w bazie orzecznictwa pod adresem internetowym [http://www.orzeczenia.wroclaw.sa.gov.pl/content/\\$N/155000000000503_I_ACz_00012_3_2012_Uz_2012-02-09_001](http://www.orzeczenia.wroclaw.sa.gov.pl/content/$N/155000000000503_I_ACz_00012_3_2012_Uz_2012-02-09_001)) oraz postanowienie tegoż Sądu z dnia 29 marca 2012 r. w sprawie sygn. akt I ACz 552/12 (dostępne w bazie orzecznictwa pod adresem [http://www.orzeczenia.wroclaw.sa.gov.pl/content/\\$N/155000000000503_I_ACz_00055_2_2012_Uz_2012-03-29_001](http://www.orzeczenia.wroclaw.sa.gov.pl/content/$N/155000000000503_I_ACz_00055_2_2012_Uz_2012-03-29_001)).

- 2.3. Analiza dostępnego orzecznictwa sądów polskich prowadzi do następujących konstatacji.

- 2.4. Po pierwsze, z jednej strony sądy krytycznie oceniają regulację art. 286¹ PrWłPrzem. Krytyka dotyczy przede wszystkim sposobu sformułowania przepisu, w zakresie w jakim przepis reguluje roszczenie informacyjne jako sposób zabezpieczenia roszczeń materialnoprawnych z tytułu naruszenia praw własności intelektualnej. Sądy orzekające na podstawie skarżonej regulacji nie widzą jednakże podstaw do stwierdzenia sprzeczności z normami konstytucyjnymi i prawem UE. Co więcej, jak wynika z postanowień wydanych na tle stanu faktycznego niniejszej sprawy nie widzą one podstaw do podjęcia chociażby pogłębionej analizy podnoszonych w sprawie zarzutów niekonstytucyjności i sprzeczności z prawem UE. W toku rozstrzygania skarżonej

RYSZARD SKUBISZ
Kancelaria Prawno-Patentowa

regulacji analiza jej przesłanek jest dokonywana jedynie w kierunku zapewnienia, niejako za wszelką cenę, stosowania art. 286¹ PrWłPrzem jako środka ochrony praw wyłącznych. Po drugie, sądy nie stosują się do terminów, które zostały ustanowione w art. 286¹ PrWłPrzem. Po trzecie, najczęściej postępowanie o udzielenie informacji ma charakter samodzielny. Roszczenie informacyjne jest bowiem z reguły dochodzone w oderwaniu od innych roszczeń z tytułu naruszenia praw wyłącznych. Po czwarte, postępowanie na podstawie art. 286¹ PrWłPrzem nie jest postępowaniem, do którego stosuje się wprost lub per analogiam art. 730 i n. kpc. Jako wyjątek należy uznać stanowisko zawarte w powołanym wyżej postanowieniu Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z 9 lutego 2012, który przyjął, iż do „roszczenia informacyjnego należy stosować odpowiednio przepisy art. 730 i n. kpc”. Po piąte, sądy zajmują rozmaite stanowisko w sprawie charakteru prawnego roszczenia z art. 286¹ PrWłPrzem. Przyjmuje się, iż jest to roszczenie procesowe bądź jest to roszczenie materialnoprocesowe. Niekiedy sądy pomijają ten problem. Po szóste, przyjmuje się, iż wystarczającą przesłanką uprawdopodobnienia roszczenia informacyjnego jest wysokie uprawdopodobnienie faktu naruszenia. Co do treści tej przesłanki zajmowane są w istocie rzeczy rozbieżne stanowiska. W postanowieniach wydanych na tle niniejszego stanu faktycznego, Sąd Okręgowy i Sąd Apelacyjny w W przyjeły w gruncie rzeczy, że wystarczające jest uprawdopodobnienie faktu naruszenia. Tak należy wywodzić na podstawie powoływanego już wyżej fragmentu uzasadnienia postanowienia pierwszego ze wskazanych sądów zawartego na jego s. 7 (akapit 2 od dołu), w którym Sąd jednoznacznie opowiada się za koniecznością zdjęcia z uprawnionego obowiązku dowodzenia kluczowych faktów. To stanowisko podzielił Sąd Apelacyjny rozpoznając zażalenie Skarżącej. Występuje też inny pogląd, wyrażony chociażby w powołanym wyżej postanowieniu Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z 29 marca 2012 r. (w sprawie sygn. akt I ACz 552/12). W postanowieniu przyjęto, że: *„nie jest wystarczające, aby osoba wnosząca o udzielenie informacji w trybie art. 286¹ /.../ jedynie uprawdopodobniła roszczenie lecz chodzi o uzyskanie prawdopodobieństwa graniczącego z pewnością, iż jej roszczenie przeciwko sprawcy naruszenia jest zasadne”*.

- 2.5. W krajowej literaturze przedmiotu skarżona regulacja jest oceniana jednoznacznie krytycznie (por. szeroko A. Jakubecki [w:] System ..., s. 1658 i nast., wraz z powołanym tam piśmiennictwem). Tytułem ogólnej jej oceny podnosi się, że można bronić poglądu, iż w art. 286¹ PrWłPrzem, w zakresie w jakim dotyczy ten przepis roszczenia

RYSZARD SKUBISZ
Kancelaria Prawno-Patentowa

informacyjnego, wprowadzono unormowanie „*kompletnie nieskorelowane z rozwiązaniami prawa procesowego i nieuwzględniające żadnych uwarunkowań systemowych*” (tamże, s. 1662). Jako środek umożliwiający w ogóle stosowanie skarżonej regulacji wskazuje się na teoretyczną możliwość zastosowania *per analogiam* przepisów k.p.c. o postępowaniu zabezpieczającym (tamże, s. 1664). Przy czym, jak już zaznaczono, nie jest to rozwiązanie uwalniające skarżoną regulację od jej zasadniczych mankamentów, a jedynie środek prowadzący do tego, że może ona być w ogóle podstawą rozstrzygnięcia w postępowaniu sądowym.

- 2.6. Krytyczne uwagi doktryny na tle skarżonej regulacji dotyczą zarówno kwestii podstawowych (systemowych), na co wskazano powyżej, ale także kwestii szczegółowych. W zakresie tych ostatnich podnosi się chociażby przykładowo niejasną treść przesłanki dotyczącej uprawdopodobnienia w wysokim stopniu naruszenia praw wyłącznych, będącej w istocie rzeczy jedyną przesłanką wymaganą w praktyce orzeczniczej sądów polskich (zob. A. Tischner [w:] *Prawo własności...*, red. P. Kostańskiego, s. 1155). Podnosi się także brak spójności w zakresie rozróżnienia między naruszcycielem i osobą trzecią, jako dwiema odrębnymi kategoriami podmiotów, wobec których może być kierowane roszczenie informacyjne (por. R. Skubisz, *Roszczenie o udzielenie informacji...*, s. 2552).
- 2.7. Wreszcie, skarżonej regulacji zarzuca się wreszcie sprzeczność z normami konstytucyjnymi oraz prawem UE (por. R. Skubisz, *Roszczenie o udzielenie informacji...*, s.2554).

3. Postawienie problemu

- 3.1. Zapoznanie się z publikowanym i niepublikowanym orzecznictwem, jak również z praktyką gospodarczą, prowadzi do następujących spostrzeżeń. Przede wszystkim w Polsce nie występuje zjawisko piractwa w dziedzinie własności przemysłowej jako problem gospodarczy. Niewątpliwie można natomiast mówić o dającym się zauważyć, bardzo korzystnym zjawisku jakim jest import równoległy z innych państw członków Europejskiego Obszaru Gospodarczego towarów takich jak farmaceutyki, kosmetyki, odzież. Jest on jednak niewielki w stosunku do wielu innych państw członkowskich Europejskiego Obszaru Gospodarczego. Produkty te są na terytorium innych państw

RYSZARD SKUBISZ
Kancelaria Prawno-Patentowa

EOG po raz pierwszy wprowadzane do obrotu przez uprawnionych z tytułu rejestracji znaków towarowych lub przez inny uprawniony podmiot (np. przedsiębiorcę należącego do tego samego związku przedsiębiorstw) do swojej sieci dystrybucji selektywnej lub wyłącznej a dystrybutorzy, najczęściej już końcówki towarów określonej dostawy, sprzedają poza siecią niezależnym przedsiębiorcom. Następnie te produkty, skupowane przez wyspecjalizowane przedsiębiorstwa, są dostarczane do innych krajów przykładowo takim przedsiębiorcom jak Skarżąca. Sprzedaż przez członków sieci niezależnym przedsiębiorcom części tych produktów, a następnie ich import, na terytorium Polski, co nie ulega najmniejszej wątpliwości, jest w pełni legalny. W takim przypadku, z chwilą pierwszego wprowadzenia do obrotu, dochodzi bowiem do wyczerpania (zgaśnięcia) praw z rejestracji znaków towarowych w odniesieniu do konkretnego egzemplarza towaru i te towary mogą już, co do zasady, bez ograniczeń być przedmiotem kolejnych rozporządzeń.

- 3.2. Podmioty praw z rejestracji znaków, najczęściej ponadnarodowe koncerny, są zainteresowane wyszukiwaniem słabych ogniw w swoim systemie w celu wyeliminowania z sieci tych dystrybutorów, którzy sprzedają produkty niezależnym przedsiębiorcom (zob. wyrok TSUE z 8 kwietnia 2003 r. w sprawie C-244/00 Van Doren, Zb. Orz. z 2003 r., s. I-3051, pkt 40; (w:) *Własność przemysłowa. Orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości Wspólnot Europejskich i Sądu Pierwszej Instancji*, Warszawa 2004, s. 228). Dlatego są podejmowane przez uprawnionych działania w kierunku wykazania, iż towary pod tym znakiem zostały wprowadzone do obrotu, po raz pierwszy, poza EOG i tym samym nie doszło do wyczerpania praw z rejestracji. Celem tych działań jest likwidacja, co najmniej ograniczenie, zjawiska importu równoległego. Taki import utrudnia bowiem prowadzenie polityki wysokich cen na określonym lokalnym rynku.
- 3.3. Przesłanka uprawdopodobnienia, choćby w wysokim stopniu - jak to przewiduje kwestionowany przepis, a nie udowodnienia naruszenia umożliwia zainteresowanym podmiotom wykrywanie tych słabych ogniw i ich eliminowanie z własnej sieci.
- 3.4. Dotychczasowa praktyka sądów, o czym świadczy orzecznictwo Sądu Okręgowego w Warszawie, Wydział XXII - Sąd Wspólnotowych Znaków Towarowych i Wzorów Przemysłowych pokazuje, że nawet pojedyncze sztuki, jeżeli zostało uprawdopodobnione naruszenie uzasadniają, w opinii sądu, zobowiązanie niezależnego przedsiębiorcy do ujawnienia bardzo wielu informacji dotyczących wszystkich towarów, w tym oczywiście

RYSZARD SKUBISZ
Kancelaria Prawno-Patentowa

także legalnie wprowadzanych do obrotu. Nie zauważa się przy tym, iż zobowiązany przedsiębiorca najczęściej nie ma praktycznie możliwości, aby wykazać, w którym miejscu i kiedy po raz pierwszy zostały wprowadzone do obrotu towary objęte ochroną prawa własności przemysłowej i tym samym, że prawa z rejestracji znaków już uległy wyczerpaniu w odniesieniu do konkretnego egzemplarza. Problem jest tym bardziej złożony, iż nawet produkty przeznaczone na inne rynki poza EOG są jednak faktycznie często wprowadzane do obrotu po raz pierwszy na tym terytorium (np. poprzez przeniesienie ryzyka utraty towarów na nabywcę towarów już z chwilą ich wydania przedsiębiorstwu transportowemu).

- 3.5. Wskazana praktyka sądów jest sprzeczna z prawem europejskim, w szczególności z zasadą swobody przepływu towarów i zasadą proporcjonalności, jak również narusza przepisy Konstytucji powołane wyżej w *petitum* skargi. Działa również na szkodę konsumentów zainteresowanych nabywaniem oryginalnych towarów po niższej cenie.

VII. Implementacja art. 8 dyrektywy w wybranych państwach członkowskich UE.

1. Stosownie do art. 20 tej dyrektywy państwa członkowskie były zobowiązane do 29 kwietnia 2006 r. do jej transpozycji do prawa wewnętrznego. Proces transpozycji przebiegał bardzo opornie i wiele krajów nie dotrzymało terminów implementacji (np. Niemcy, Polska). Główną przyczyną były trudności przeprowadzenia właściwej transpozycji tej dyrektywy do prawa wewnętrznego. Obecnie wszystkie państwa członkowskie deklarują, iż dokonały wymaganej transpozycji (zob. informacje w tej kwestii dostępne w bazie danych pod adresem internetowym http://eur-lex.europa.eu/search.html?type=advanced&qid=1412847356413&or0=DN%3D72004L0048*,DN-old%3D72004L0048* (obszerne omówienie implementacji Dyrektywy w wybranych systemach krajowych w: G. Cumming, M. Freudenthal, R. Janal, *Enforcement of Intellectual Property Rights in Dutch, English and German Civil Courts*, Wolters Kluwer, 2008, s. 89 i nast.).
2. Poniżej skarżąca, w celu zilustrowania sposobów implementacji dyrektywy 2004/48, przedstawia regulację wybranych krajowych porządków prawnych.

RYSZARD SKUBISZ
Kancelaria Prawno-Patentowa

Austria

3. Ustawa z 1970 r. o ochronie znaków towarowych (zał. nr 7) była wielokrotnie nowelizowana. Jedną z tych nowelizacji dotyczyła implementacji art. 8 dyrektywy (art. 55 a ustawy). Przepis ten stanowi jak następuje:
- „1) Ten, czyje prawa przysługujące mu ze znaku towarowego zostały naruszone, może domagać się informacji o pochodzeniu i o kanałach dystrybucji towarów i usług naruszających prawo, o ile nie jest niewspółmierne w stosunku do rozmiaru naruszenia i nie narusza ustawowych obowiązków zachowania tajemnicy służbowej; do udzielenia informacji zobowiązany jest naruszciciel oraz osoba, która prowadząc działalność gospodarczą*
- 1. posiadała naruszające prawo towary,*
 - 2. była odbiorcą usług naruszających prawo*
 - 3. świadczyła usługi używane do naruszenia prawa.*
- (2) Obowiązek udzielenia informacji z ust. 1 obejmuje, o ile jest przedmiotem roszczenia,*
- 1. nazwisko i adres producentów, sprzedawców, dostawców oraz innych uprzednich posiadaczy towarów lub usług oraz prowadzących działalność gospodarczą odbiorców i placówek handlowych, dla których były przeznaczone,*
 - 2. ilości wyprodukowanych, dostarczonych, otrzymanych lub zamówionych towarów oraz ceny, które zostały uiszczone za te towary lub usługi”.*
4. Przytoczony przepis określa przesłanki i treść udzielanej informacji. W ślad za art. 8 ust. 1 dyrektywy ustawa odróżnia „naruszyciela” i „inne osoby”. Podstawową przesłanką zobowiązania naruszciciela i inne osoby do udzielenia informacji jest naruszenie prawa do znaku towarowego. Nałożenie obowiązku udzielenia informacji przez naruszciciela zakłada wcześniejsze udowodnienie faktu naruszenia. Roszczenie o udzielenie informacji jest skuteczne, jeżeli jest proporcjonalne w stosunku do naruszenia i nie narusza ustawowych obowiązków zachowania tajemnicy służbowej. Inna osoba jest zobowiązana do udzielenia informacji, jeżeli prowadząc działalność gospodarczą realizuje warunki określone w pkt 1, 2, 3.
5. Przepis art. 55 a ust. 2 tej ustawy określa treść obowiązku udzielenia informacji.
6. Wymaga podkreślenia, iż art. 56 ust. 1 przewiduje możliwość uzyskania zabezpieczenia roszczeń o zaniechanie, usunięcie, wniesienie stosownej opłaty, odszkodowanie i

RYSZARD SKUBISZ
Kancelaria Prawno-Patentowa

wydanie bezpodstawnie uzyskanych korzyści. Jednakże ten przepis nie przewiduje zabezpieczenie roszczenia o udzielenie informacji. Tak więc, w prawie austriackim materialnoprawne roszczenie o udzielenie informacji o treści określonej w art. 55 a nie podlega zabezpieczeniu.

Niemcy

7. Przepis art. 8 dyrektywy jest implementowany od 1 września 2008 r. do prawa niemieckiego przez §19 ustawy z 1994 r. o ochronie znaków towarowych i oznaczeń odróżniających (zał. nr 8).

Stosownie do §19 ust. 1 tej ustawy

„Uprawniony do znaku towarowego (...) może wobec naruszcyciela w przypadkach określonych w § 14, § 15 i § 17 (przepisy regulujące naruszenie prawa do znaku towarowego - uwaga pełnomocnika) dochodzić roszczeń o bezzwłoczne ujawnienie informacji o pochodzeniu i kanale dystrybucji bezprawnie oznakowanych towarów lub usług”.

8. Przepis § 19 ust. 1 przewiduje możliwość skutecznego wystąpienia wobec **naruszyciela** z roszczeniem o udzielenie informacji tylko w przypadku już dokonanego i udowodnionego naruszenia prawa do znaku towarowego (jednolity pogląd piśmiennictwa i orzecznictwa zob. zamiast wielu R. Ingerl, Ch. Rohnke, *Markengesetz*, Monachium 2010, s. 936).

9. Przepis §19 ust. 2 implementuje również art. 8 dyrektywy w odniesieniu **do innych osób**. Przepis ten stanowi, iż

„W przypadkach oczywistego naruszenia prawa lub w przypadkach, w których uprawniony do znaku towarowego lub nazwy przedsiębiorstwa wniósł powództwo przeciwko naruszcycielowi, roszczenie to przysługuje niezależnie od ust. 1 także wobec osoby, która w wymiarze gospodarczym

1. *posiadała towary naruszające prawo,*
2. *była odbiorcą usług naruszających prawo,*
3. *świadczyła usługi dla czynności naruszających prawo lub*
4. *zgodnie z informacjami osoby wymienionej w p. 1, 2 lub 3 uczestniczyła w wytwarzaniu, produkcji lub dystrybucji takich towarów lub w świadczeniu takich usług, chyba że taka osoba byłaby, zgodnie z odpowiednimi przepisami kpc, uprawniona w*

RYSZARD SKUBISZ
Kancelaria Prawno-Patentowa

procesie cywilnym do odmowy zeznań. W przypadku dochodzenia przed sądem roszczenia określonego w zd. 1 sąd może na wniosek zawiesić zawisty spór prawny przeciwko naruszcycielowi, do czasu zakończenia sporu prowadzonego z powodu roszczenia o ujawnienie informacji”.

10. W sytuacji skierowania roszczenia wobec „innej osoby” wystarczy jedynie, że występuje oczywiste naruszenie lub też wcześniej zostało wniesione powództwo przeciwko naruszcycielowi.
11. Przepis §19 ust. 3 określa treść informacji, do których ujawnienia jest zobowiązany naruszcyciel lub inne osoby.
12. Przepis §19 ust. 4 wyklucza roszczenie o udzielenie informacji, jeżeli dochodzenie tych roszczeń w konkretnym przypadku jest nieproporcjonalne.
13. W prawie niemieckim materialnoprawne roszczenie o udzielenie informacji może być zabezpieczone. Stosownie do §19 ust. 7 jest możliwe zabezpieczenie roszczenia na podstawie § 935 do § 945 kodeksu cywilnego w przypadku oczywistego naruszenia. **Ta regulacja przesądza, iż roszczenie materialnoprawne o udzielenie informacji może być zabezpieczone, jeżeli występuje oczywiste naruszenie. Dlatego nie wystarczy do uzyskania zabezpieczenia uprawdopodobnienie (choćby wysokie) faktu naruszenia. Chodzi o te wszystkie sytuacje, kiedy, wydaje się być praktycznie wykluczone, nieprawidłowe rozstrzygnięcie (zob. orzecznictwo sądowe powołane w komentarzu R. Ingerl, Ch. Rohnke, op. cit., s. 948).**

Francja

14. **Przepis art. 8 Dyrektywy 2004/48/WE jest implementowany do prawa francuskiego poprzez art. L 716-7-1 Code de la propriété intellectuelle (dalej jako „CPI”, zał. nr 9).** Przepis ten został wprowadzony do prawa francuskiego ustawą nr 2007/1554 z dnia 29 października 2007 r. (Loi n° 2007-1544 du 29 octobre 2007 de lutte contre la contrefaçon). W dniu 29 września br. weszła w życie ustawa z dnia 11 marca br. (Loi n° 2014-315 du 11 mars 2014 renforçant la lutte contre la contrefaçon), która znowelizowała ten przepis, ustalając jego brzmienie jak poniżej:

„Jeżeli wniosek zostanie złożony do sądy rozpoznawczego lub sądu orzekającego w sprawie o zabezpieczenie powództwa zgodnie z procedurą przewidzianą w niniejszym tytule, sąd ten może nakazać, jeśli jest to konieczne pod karą grzywny – w celu określenia

RYSZARD SKUBISZ
Kancelaria Prawno-Patentowa

pochodzenia i sieci dystrybucyjnej towarów co do których zarzuca się naruszenie, a które uchylają prawom wnioskodawcy – przedstawienie wszelkich dokumentów lub informacji znajdujących się w posiadaniu pozwanego lub każdej innej osoby u której stwierdzono posiadanie towarów co do których zarzuca się naruszenie lub świadczącej usługi wykorzystywane w zarzucanych naruszeniach lub która została wskazana jako zaangażowana w produkcję, wytwarzanie lub dystrybucję tych produktów lub świadczenie tych usług.

Przedstawienie dokumentów lub informacji może zostać nakazane, jeżeli nie istnieje uzasadniona przeszkoda.”

15. Przepis art. L 716-7-1 CPI stanowi podstawę prawną do złożenia wniosku o zobowiązanie określonych w nim podmiotów do przedstawienia dokumentów lub informacji w ramach toczącego się postępowania rozpoznawczego lub w postępowaniu o zabezpieczenie roszczeń. Dopuszczalność przedmiotowego wniosku w tym drugim przypadku została uregulowana *expressis verbis* na podstawie nowelizacji z 11 marca br. (ze skutkiem od 29 września br.). Dotychczasowe brzmienie art. L 716-7-1 CPI prowadziło do rozbieżnych interpretacji w praktyce sądów francuskich. Przyjmowano bowiem, że, co do zasady, zgodnie z wykładnią gramatyczno-językową przedmiotowy wniosek może być złożony wyłącznie w postępowaniu rozpoznawczym (por. J. Azéma, J.-Ch. Galloux, *Droit de la propriété industrielle*, Paris 2012, s. 1008, wraz z powołanym tam orzecznictwem). Taka interpretacja miała także uzasadnienie w świetle uzasadnienia projektu ustawy nr 2007/1554 z dnia 29 października 2007 r. *De lege lata*, nie budzi wątpliwości dopuszczalność złożenia wniosku informacyjnego w postępowaniu zabezpieczającym. Z zasad ogólnych francuskiego procesu cywilnego wynika jednak, że w takim przypadku, w razie uwzględnienia wniosku o zabezpieczenie roszczeń, powinien zostać złożony pozew inicjujący postępowanie rozpoznawcze.
16. Przepis art. L 716-7-1 CPI akapit 2 zawiera normę, zgodnie z którą podmiot, wobec którego skierowano wniosek o zobowiązanie do przedstawienia dokumentów lub informacji może powołać się na uzasadnioną przeszkodę w celu wykazania bezzasadności takiego wniosku. Jak wydaje się, taka uzasadniona przeszkoda zachodzi przede wszystkim w sytuacji konieczności ochrony dokumentów lub informacji objętych tajemnicą przedsiębiorstwa (tajemnicą handlową), przynajmniej w sytuacji gdy strony postępowania są konkurentami (por. J. Azéma, J.-Ch. Galloux, *Droit...*, s. 1009, wraz z

RYSZARD SKUBISZ
Kancelaria Prawno-Patentowa

powołanym tam orzecznictwem). Innym przypadkiem, które może być objęty zakresem klauzuli generalnej „uzasadnionej przeszkody” jest sytuacja, gdy wniosek uprawnionego narusza lub grozi naruszeniem uprawnień adresata wniosku wynikających dla niego z przepisów prawa krajowego lub prawa UE dotyczących swobód rynkowych.

17. W kontekście powyższego należy podkreślić, że unormowanie francuskie, dotyczące wniosku informacyjnego, nakłada na sąd orzekający w przedmiocie wniosku obowiązek wyważenia zasługujących na ochronę interesów obu stron takiego postępowania. Przepis art. L 716-7-1 CPI akapit 2 reguluje zaś prosty mechanizm umożliwiający sądowi przeprowadzenie takiego wartościowania.

VIII. Zarzut naruszenia art. 45 ust. 1 w związku z art. 2, art. 31 ust. 3 i art. 32 ust. 1 Konstytucji

1. Ogólna charakterystyka wzorców kontroli

- 1.1. **Prawo do sądu. Uwagi ogólne.** Zgodnie z art. 45 ust. 1 Konstytucji, „Każdy ma prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd.” Ustanowione w tym przepisie prawo do sądu, stanowiące jedno z podstawowych praw jednostki i jedną z fundamentalnych gwarancji praworządności, było już wielokrotnie przedmiotem wypowiedzi Trybunału Konstytucyjnego (m.in. wyroki TK z: 9 czerwca 1998 r., sygn. akt K 28/97; 16 marca 1999 r., sygn. akt SK 19/98; 14 grudnia 1999 r., sygn. akt SK 14/98; 10 maja 2000 r., sygn. akt K 21/99; 10 lipca 2000 r., sygn. akt SK 12/99; 19 lutego 2003 r., sygn. akt P 11/02; 24 października 2007 r., sygn. akt SK 7/06). Lokalizacja art. 45 w systematyce Konstytucji wskazuje przy tym na autonomiczny charakter prawa do sądu. Dlatego nie jest ono jedynie instrumentem umożliwiającym wykonywanie innych praw i wolności konstytucyjnych, lecz ma być samoistny i podlega ochronie niezależnie od naruszenia innych praw podmiotowych. Konstytucyjna formuła prawa do sądu ma także inne znaczenie; stanowi zasadę prawa konstytucyjnego i w tym sensie jest dyrektywą tworzenia prawa i dyrektywą interpretacyjną (wyrok TK z 13 maja 2002 r., sygn. akt SK 32/01).

RYSZARD SKUBISZ
Kancelaria Prawno-Patentowa

Według utrwalonego orzecznictwa Trybunału, na konstytucyjne prawo do sądu składa się w szczególności: 1) prawo dostępu do sądu, tj. prawo uruchomienia procedury przed sądem; 2) prawo do odpowiednio ukształtowanej procedury sądowej, zgodnej z wymogami sprawiedliwości i jawności; 3) prawo do wyroku sądowego, tj. prawo do uzyskania wiążącego rozstrzygnięcia sprawy przez sąd; 4) prawo do odpowiedniego ukształtowania ustroju i pozycji organów rozpoznających sprawy (tak już w wyroku TK z 9 czerwca 1998 r., sygn. akt K 28/97; zob. także orzecznictwo powołane poniżej). Trybunał wyjaśnia ponadto w swoim orzecznictwie, że konstytucyjne prawo do sądu ma dwa aspekty: 1) pozytywny, ponieważ zawiera dyrektywy zobowiązujące ustawodawcę do należytego ukształtowania systemu wymiaru sprawiedliwości w wymiarze instytucjonalnym i proceduralnym oraz zobowiązujące do zapewnienia jego efektywnego funkcjonowania; 2) negatywny, wyrażający się w zakazie zamykania lub nadmiernego ograniczania dostępu do wymiaru sprawiedliwości (art. 45 ust. 1 w związku z art. 77 ust. 2 Konstytucji). W opinii Trybunału, Konstytucja nie wyklucza ustanawiania w ustawie ograniczeń prawa do sądu, jeżeli nie prowadzą one do zamknięcia sądowej drogi dochodzenia konstytucyjnych wolności i praw oraz mieszczą się w ramach określonych przez art. 31 ust. 3 Konstytucji, wyznaczający granice ingerencji organów władzy publicznej w tej sferze (wyroki TK z 12 września 2006 r., sygn. akt SK 21/05; 7 września 2004 r., sygn. akt P 4/04 i 16 grudnia 2008 r., sygn. akt P 17/07).

Podstawowe znaczenie dla ustalenia treści, zakresu i znaczenia konstytucyjnego prawa do sądu ma pojęcie „sprawy”, której rozpatrzenia przez sąd może żądać uprawniony podmiot. W ujęciu konstytucyjnym pojęciu temu przypisuje się znaczenie autonomiczne, które nie jest określane przez odwołanie się do pojęcia sprawy na tle poszczególnych gałęzi prawa, ale przez odniesienie się do podstawowej funkcji sądów, jaką jest sprawowanie wymiaru sprawiedliwości (art. 175 ust. 1). Termin „sprawa” w znaczeniu użytym w art. 45 ust. 1 Konstytucji obejmuje wszelkie spory prawne między osobami fizycznymi i prawnymi, wynikające ze stosunków cywilnoprawnych, administracyjnoprawnych oraz rozstrzyganie o zasadności zarzutów karnych. Jego znaczenie nie wyczerpuje się jednak w tym katalogu; generalnie bowiem chodzi o „rozstrzyganie o prawach danego podmiotu”. Prawo do sądu nie obejmuje natomiast sporów, w które nie jest uwikłany choćby jeden podmiot prawa prywatnego (m.in. spraw ze stosunków nadrzędności i podporządkowania między organami państwowymi, podległości służbowej *etc.*; zob. wyroki TK z: 9 czerwca 1999 r., sygn. akt SK 14/98; 28 lipca 2004

RYSZARD SKUBISZ
Kancelaria Prawno-Patentowa

r., sygn. akt P 2/04; 13 stycznia 2004 r., sygn. akt SK 10/03; 23 października 2006 r., sygn. akt SK 42/04).

- 1.2. **Rzetelność postępowania (sprawiedliwość proceduralna) jako element prawa do sądu.** Problem postawiony w niniejszej skardze konstytucyjnej wiąże się przede wszystkim z drugim z wymienionych komponentów prawa do sądu, czyli nakazem rzetelności postępowania, ujmowanym niekiedy także w postaci zasady sprawiedliwości proceduralnej. Trybunał Konstytucyjny kilkakrotnie podkreślał jej znaczenie (m.in. wyroki TK z 16 stycznia 2006 r., sygn. akt SK 30/05; 21 lipca 2009 r., sygn. akt K 7/09), wskazując, że prawo do sądu bez zachowania standardu rzetelności postępowania byłoby „prawem fasadowym”. W ocenie sądu konstytucyjnego, pojęcie to nie ma ściśle sprecyzowanego znaczenia, ale różne koncepcje sprawiedliwości proceduralnej mają wspólny rdzeń, który sprowadza się do: a) możliwości bycia wysłuchanym; b) ujawniania w czytelny sposób motywów rozstrzygnięcia, w stopniu umożliwiającym weryfikację sposobu myślenia sądu (i to nawet jeśli samo rozstrzygnięcie jest niezaskarżalne – legitymizacja przez przejrzystość), a więc unikania dowolności czy wręcz arbitralności w działaniu sądu; c) zapewnienia przewidywalności dla uczestnika postępowania, przez odpowiednią spójność i wewnętrzną logikę mechanizmów, którym jest poddany. Dlatego w orzecznictwie sądu konstytucyjnego podkreśla się, że podstawowymi elementami sprawiedliwości proceduralnej są: adekwatność uprawnień procesowych stron do przedmiotu postępowania i specyfiki sprawy; realna możliwość przedstawienia przez strony ich racji i obowiązek sądu rozważenia tychże (np. wyroki TK z 28 lipca 2004 r., sygn. akt P 2/04; 13 maja 2002 r., sygn. akt SK 32/01; 13 stycznia 2004 r., sygn. akt SK 10/03; 23 października 2006 r., sygn. akt SK 42/04). Jak stwierdził Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 11 czerwca 2002 r. (sygn. SK 5/02), „sprawiedliwa procedura sądowa powinna zapewniać stronom uprawnienia procesowe stosowne do przedmiotu prowadzonego postępowania. W każdym wypadku ustawodawca powinien zapewnić jednostce prawo do wysłuchania. Jednostka musi uzyskać w szczególności możliwość przedstawienia swoich racji oraz zgłaszania wniosków dowodowych. Istotny element sprawiedliwej procedury sądowej stanowi prawo strony do osobistego udziału w czynnościach procesowych. Ustawodawca może ograniczyć udział stron w określonych czynnościach procesowych, ograniczenia takie powinny jednak zawsze posiadać odpowiednie uzasadnienie. Ocena konkretnych rozwiązań ustawowych z punktu widzenia wymogów sprawiedliwości proceduralnej powinna uwzględniać

RYSZARD SKUBISZ
Kancelaria Prawno-Patentowa

charakter spraw rozpoznawanych w danym postępowaniu” (OTK ZU nr 4/A/2002, s. 554). Podobny pogląd Trybunał Konstytucyjny sformułował w wyroku z 13 maja 2002 r., w którym stwierdził, że „zgodnie z wymogami rzetelnego procesu uczestnicy postępowania muszą mieć realną możliwość przedstawienia swoich racji, a sąd ma obowiązek je rozważyć. Podstawą sądowego rozstrzygnięcia mogą być tylko takie okoliczności i dowody, do których mogli się ustosunkować uczestnicy postępowania. Jest to zasada określana jako «prawo do wysłuchania»; przyjmuje się, iż w demokratycznym państwie prawnym prawo do sądu nieuwzględniające prawa do wysłuchania byłoby fikcją” (sygn. akt SK 32/01, OTK ZU nr 3/A/2002, poz. 31). Warto podkreślić, że w cytowanym wyroku Trybunał stwierdził także, że rozstrzygnięcie niezgodne z prawdą materialną nie odpowiada wymogom praworządności; wskazał również, że „należy pamiętać, że Konstytucja poręcza samo rozpatrzenie sprawy, a nie treść rozstrzygnięcia. Jednakże to rozpatrzenie musi być tak uregulowane, aby istniało jak największe prawdopodobieństwo uzyskania rozstrzygnięcia zgodnego z prawem” (wyrok TK z 13 maja 2002 r., sygn. akt SK 32/01).

Trybunał Konstytucyjny sprecyzował treść zasady sprawiedliwości proceduralnej (rzetelności proceduralnej) przede wszystkim przy okazji badania konstytucyjności przepisów normujących środki zaskarżenia w postępowaniu cywilnym. Istotne znaczenie mają tutaj w szczególności wyroki z: 20 maja 2008 r. (sygn. akt P 18/07) i 1 lipca 2008 r. (sygn. akt SK 40/07), w których Trybunał stwierdził niekonstytucyjność przepisów procedury cywilnej przewidujących odrzucenie przez sąd – odpowiednio – apelacji i skargi kasacyjnej sporządzonej przez profesjonalnego pełnomocnika, niespełniającej określonych wymagań, bez wzywania do usunięcia braków (art. 370¹ i art. 398⁶ § 2 i § 3 KPC) oraz wyrok z 1 lipca 2008 r. (sygn. akt SK 40/07), który dotyczył analogicznej regulacji przewidującej odrzucenie przez sąd skargi kasacyjnej bez wzywania do uzupełnienia braków (art. 398⁶ § 2 i § 3 k.p.c.; zob. także wyroki TK z: 12 marca 2002 r., sygn. akt P 9/01 i 16 stycznia 2006 r., sygn. akt SK 30/05). W tych orzeczeniach Trybunał zdyskwalifikował, najogólniej rzecz biorąc, regulacje wprowadzające określone rygory formalne, przekraczające „górną granicę formalizmu procesowego”, a w rezultacie – uniemożliwiające merytoryczne rozpatrzenie poddanej osądowi sprawy. Niezachowanie standardu sprawiedliwości proceduralnej skutkowało – w tym kontekście – sprowadzeniem sądu do roli „roboty”, mechanicznie odrzucającego pisma procesowe

RYSZARD SKUBISZ
Kancelaria Prawno-Patentowa

obywateli ze względu na uchybienia nieważące w żaden sposób na możliwości wydania orzeczenia (wyrok TK z 12 marca 2002 r., sygn. akt P 9/01).

Poza art. 45 ust. 1 Konstytucji RP, wśród przepisów decydujących o kształcie tego prawa w polskim systemie prawnym wskazuje się także na art. 77 ust. 2 Konstytucji RP, który ujmuje prawo do sądu niejako w formule negatywnej - jest to adresowany do ustawodawcy zakaz stanowienia przepisów, które zamykałyby komukolwiek drogę dochodzenia naruszonych wolności i praw. Odstępstwo od tej zasady jest dopuszczalne tylko na podstawie wyraźnego postanowienia konstytucyjnego (zob. np. wyrok TK z 7.03.2006 r., SK 11/05, OTK ZU A 2006, nr 3, poz. 27).

- 1.3. **Zasada równości broni jako element prawa do sądu.** Jednym z elementów prawa do sądu, a równocześnie – zasady sprawiedliwości proceduralnej, jest tzw. zasada równości broni, nawiązująca do art. 32 ust. 1 Konstytucji. Ma ona fundamentalne znaczenie zwłaszcza w procesie cywilnym. Jak wskazuje Trybunał Konstytucyjny: „Sprawiedliwość proceduralna w postępowaniu cywilnym nie jest urzeczywistniana w identyczny sposób, jak w postępowaniu sądowo-administracyjnym lub karnym. Spory cywilne, powstające na tle stosunków prawnych opartych na zasadzie równorzędności, powinny być rozpatrywane w postępowaniu sądowym opartym na zasadzie równości stron [...]. Logiczną tego konsekwencją jest odpowiednie ukształtowanie procedury sądowej, która zakłada równowagę stron” (wyrok TK z 28 lipca 2004 r., sygn. akt P 2/04; zob. także wyroki TK z: 13 maja 2002 r., sygn. akt SK 32/01; 13 stycznia 2004 r., sygn. akt SK 10/03; 23 października 2006 r., sygn. akt SK 42/04).
- 1.4. **Zasada przyzwoitej legislacji.** Kolejnym wzorcem kontroli, przywołanym przez Skarżącą związkowo w stosunku do art. 45 ust. 1 Konstytucji jest art. 2 Konstytucji – podobnie zresztą, jak ma to miejsce w odniesieniu do art. 20 i 22 oraz art. 64 (zob. poniżej) i z uwzględnieniem sformułowanej w orzecznictwie TK reguły ograniczonej dopuszczalności przywoływania tego postanowienia w charakterze samodzielnego wzorca kontroli, zwłaszcza w sytuacjach, w których istnieją bardziej szczegółowe przepisy konstytucyjne, które określają status jednostki (np. wyroki TK z 9 czerwca 1998 r., sygn. akt K 28/97; 7 października 2003 r., sygn. akt K 4/02; postanowienie TK z 14 grudnia 2004 r., sygn. akt SK 29/03; co do konsekwencji przywołania art. 2 Konstytucji w charakterze przepisu związkowego m.in. wyroki TK z 10 lipca 2007 r., sygn. akt SK

RYSZARD SKUBISZ
Kancelaria Prawno-Patentowa

50/06; 6 grudnia 2006 r., sygn. akt SK 25/05 oraz 29 kwietnia 2008 r., sygn. akt SK 11/07).

Zgodnie z art. 2 Konstytucji: „Rzeczpospolita Polska jest demokratycznym państwem prawnym realizującym zasady sprawiedliwości społecznej”. Jedną z zasad szczegółowych wyrażonych w tym przepisie, immanentnie wpisanych w aksjologię państwa prawnego, jest zasada przyzwoitej (poprawnej) legislacji. Zasada ta była już wielokrotnie przedmiotem rozważań Trybunału Konstytucyjnego (por. wyroki TK z: 5 stycznia 1999 r., sygn. akt K 27/98; 14 września 2001 r., sygn. akt SK 11/00; 30 października 2001 r., sygn. akt K 33/00; 19 marca 2007 r., sygn. akt K 47/05; 21 kwietnia 2009 r., sygn. akt K 50/07). Nakaz przestrzegania standardów przyzwoitej legislacji jest funkcjonalnie związany z zasadami pewności i bezpieczeństwa prawnego oraz ochrony zaufania do państwa i prawa i obejmuje m.in. wymóg (nakaz) dostatecznej określoności przepisów. Powinny być one formułowane w sposób precyzyjny i jasny oraz poprawny pod względem językowym. Wymóg jasności oznacza obowiązek tworzenia przepisów zrozumiałych dla ich adresatów, którzy od racjonalnego ustawodawcy oczekiwać mogą stanowienia norm prawnych niebudzących wątpliwości co do treści nakładanych obowiązków i przyznawanych praw. Związana z jasnością precyzja przepisu powinna przejawiać się w konkretności nakładanych obowiązków i przyznawanych praw tak, by ich treść była oczywista i pozwalała na ich wyegzekwowanie. Jak stwierdził Trybunał, z zasady określoności „[...] wynika nakaz stanowienia przepisów prawa w sposób dostatecznie precyzyjny i jasny, umożliwiający jednoznaczną ich wykładnię oraz konstruowanie na gruncie tych przepisów dostatecznie precyzyjnych norm prawnych, jeśli przepisy te mają za zadanie taką funkcję normotwórczą spełniać” (zob. wyrok TK z 7 kwietnia 2011 r., sygn. akt K 4/09, a także wyroki TK z: 15 września 1999 r., sygn. akt K 11/99, 11 stycznia 2000 r., sygn. akt K 7/99, 20 listopada 2002 r., sygn. akt K 41/02). W szczególności, niejasność lub nieprecyzyjność przepisu może uzasadniać stwierdzenie jego niezgodności z Konstytucją, „jeżeli jest tak daleko posunięta, że rozbieżności wynikających z jego wykładni nie da się usunąć za pomocą zwykłych środków mających na celu wyeliminowanie niejedności w stosowaniu prawa” (wyrok TK z 7 kwietnia 2011 r., sygn. akt K 4/09).

Z orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego wywieść można trzy zasadnicze kryteria istotne dla oceny zgodności treści określonego przepisu prawa z wymaganiami

RYSZARD SKUBISZ
Kancelaria Prawno-Patentowa

przyzwoitej legislacji (test określoności prawa). Po pierwsze, każdy przepis przyznający prawa lub nakładający obowiązki powinien być sformułowany w sposób pozwalający na jednoznaczne ustalenie, kto, kiedy i w jakiej sytuacji mu podlega. Po drugie, powinien być na tyle precyzyjny, by możliwe były jego jednolita wykładnia i jednolite stosowanie. Po trzecie, powinien być tak skonstruowany, by zakres jego stosowania obejmował tylko te sytuacje, w których działający racjonalnie ustawodawca istotnie zamierzał wprowadzić regulację tworzącą prawa lub obowiązki (np. wyrok z 30.10.2001 r., K 33/00, OTK ZU A 2001, nr 7, poz. 217; wyrok z 27.11.2006 r., K 47/04, OTK ZU A 2006).

Trybunał Konstytucyjny wskazuje, że przesłanką stwierdzenia niekonstytucyjności przepisu ma być takie uchybienie podstawowym kanonom techniki prawodawczej, ujmowanym w postaci zasad przyzwoitej legislacji, które powoduje dowolność albo brak możliwości poprawnej logicznie i funkcjonalnie oraz spójnej systemowo interpretacji (np. wyrok TK z 23.05.2006 r., SK 51/05, OTK ZU A 2006, nr 5, poz. 58). Kwestionowany przepis nie daje adresatom norm prawnych możliwości poprawnej logicznie i funkcjonalnie oraz spójnej systemowo ich interpretacji. Analiza przepisu art. 286¹ PrW i Przem, we wskazanym powyżej zakresie, pozwala twierdzić, że ustawodawca przekroczył „zakres swej swobody regulacyjnej w sposób na tyle drastyczny”, iż naruszenie wspomnianej klauzuli konstytucyjnej jest „ewidentne” (tak o niekonstytucyjności przepisu ze względu na naruszenie zasady przyzwoitej legislacji z art. 2 Konstytucji RP np. wyrok TK z 8 kwietnia 1998 r., K 10/97, OTK ZU nr 3/1998, poz. 29).

- 1.5. **Zasada proporcjonalności.** Kolejnym przepisem przywołanym związkowo wobec art. 45 ust. 1 Konstytucji jest art. 31 ust. 3 Konstytucji, zgodnie z którym: „Ograniczenia w zakresie korzystania z konstytucyjnych wolności i praw mogą być ustanawiane tylko w ustawie i tylko wtedy, gdy są konieczne w demokratycznym państwie dla jego bezpieczeństwa lub porządku publicznego, bądź dla ochrony środowiska, zdrowia i moralności publicznej, albo wolności i praw innych osób. Ograniczenia te nie mogą naruszać istoty wolności i praw”. Analiza orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego wskazuje, że wyrażona w tym przepisie zasada proporcjonalności określa dopuszczalny zakres ograniczeń korzystania z konstytucyjnych praw i wolności, wymagając ustalenia, czy kwestionowana norma spełnia trzy wymagania: przydatności, konieczności i proporcjonalności w ścisłym znaczeniu tego słowa. Ustanowione ograniczenia spełniają

RYSZARD SKUBISZ
Kancelaria Prawno-Patentowa

wymóg proporcjonalności, jeżeli wprowadzona regulacja ustawodawcza jest w stanie doprowadzić do zamierzonych przez nią skutków (zasada przydatności), jest niezbędna dla ochrony interesu publicznego, z którym jest powiązana (zasada konieczności), a jej efekty pozostają w proporcji do ciężarów nakładanych przez nią na obywatela (zasada proporcjonalności w znaczeniu ścisłym; zob. wyroki TK z: 11 kwietnia 2006 r., sygn. akt SK 57/04; 11 kwietnia 2000 r., sygn. akt K 15/98). Przesłanka proporcjonalności w znaczeniu ścisłym oznacza dla ustawodawcy obowiązek wyboru najmniej dolegliwego środka realizacji określonego interesu (wartości) podlegającego konstytucyjnej ochronie. Ocena, czy przesłanki te zostały spełnione, wymaga zatem w każdym konkretnym przypadku skonfrontowania wartości i dóbr chronionych daną regulacją z tymi, które w jej efekcie podlegają ograniczeniu.

- 1.6. **Zasada równości.** Zgodnie z art. 32 ust. 1 Konstytucji: „Wszyscy są wobec prawa równi. Wszyscy mają prawo do równego traktowania przez władze publiczne”. Konstytucyjna zasada równości (art. 32 ust. 1) wyraża nakaz, aby wszystkie podmioty prawa (adresaci norm prawnych), charakteryzujące się daną cechą istotną w równym stopniu, były traktowane równo, a więc według jednakowej miary – bez różnicowań zarówno dyskryminujących, jak i faworyzujących.
- 1.7. Zgodnie ze stałym orzecznictwem Trybunału Konstytucyjnego, równość wobec prawa oznacza, iż: „wszystkie podmioty prawa (adresaci norm prawnych), charakteryzujące się daną cechą istotną (relewantną) w równym stopniu, mają być traktowane równo” (por. orzeczenie TK z 9 marca 1988 r., sygn. akt U 7/87; wyrok TK z 16 marca 2010 r., sygn. akt K 17/09). Cechą wspólną, decydującą o podobieństwie danej grupy podmiotów, może być zarówno cecha faktyczna, jak i prawna, a ustalenia jej istnienia dokonuje się z uwzględnieniem treści i celu przepisów, w których zawarta jest kontrolowana norma (por. np. orzeczenie TK z 3 września 1996 r., sygn. akt K 10/96; wyrok TK z 21 września 1999 r., sygn. akt K 6/98). Równość nie jest przy tym zasadą absolutną i niedopuszczającą żadnych wyjątków. Ewentualne odstępstwa od nakazu równego traktowania podmiotów podobnych muszą jednak zawsze znajdować podstawę w odpowiednio przekonujących argumentach. Jak stwierdził Trybunał Konstytucyjny w orzeczeniu z 23 października 1995 r. (sygn. akt K 4/95), tego typu wyjątki muszą spełniać następujące trzy warunki: 1) muszą mieć charakter relewantny, tzn. pozostawać w bezpośrednim związku z celem i zasadniczą treścią przepisów, w których zawarta jest kontrolowana

RYSZARD SKUBISZ
Kancelaria Prawno-Patentowa

norma, oraz służyć realizacji tego celu i treści; 2) powinny być proporcjonalne, tzn. waga interesu, któremu ma służyć różnicowanie sytuacji adresatów normy, musi pozostawać w odpowiedniej proporcji do wagi interesów, które zostaną naruszone w wyniku nierównego potraktowania podmiotów podobnych; 3) muszą pozostawać w związku z innymi wartościami, zasadami czy normami konstytucyjnymi, uzasadniającymi odmienne traktowanie podmiotów podobnych; czynnikiem uzasadniającym odmienne traktowanie podmiotów podobnych może być m.in. zasada sprawiedliwości społecznej.

- 1.8. W orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego i nauce prawa akcentuje się, iż zasada równości jest ściśle związana z zasadą sprawiedliwości społecznej, wywodzoną z art. 2 Konstytucji (por. np.: M. Masternak-Kubiak, *Prawo do równego traktowania*, [w:] *Prawa i wolności obywatelskie w Konstytucji RP*, red. B. Banaszak, A. Preisner, Warszawa 2002, s. 123). Niekiedy wskazuje się, że zasada sprawiedliwości społecznej i zasada równości w znacznej części nakładają się na siebie, a także, że żadnej z tych zasad nie sposób definiować bez jednoczesnego nawiązania do drugiej (por. L. Garlicki, [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, red. L. Garlicki, t. 3, komentarz do art. 32, s. 23-24; wyrok TK z 15 kwietnia 2008 r., sygn. akt P 9/06; orzeczenia TK z: 22 sierpnia 1990 r., sygn. akt K 7/90; 3 września 1996 r., sygn. akt K 10/96; w tym kierunku także wyroki TK z: 13 grudnia 2007 r., sygn. akt SK 37/06; 13 kwietnia 1999 r., sygn. akt K 36/98).

2. Prawo do sądu – wskazanie sposobu i uzasadnienie zarzutu naruszenia wzorców kontroli

- 2.1. **Uwagi ogólne.** W ocenie Skarżącej, art. 286¹ ust. 1 pkt 2 PrWłPrzem narusza przede wszystkim postanowienia art. 45 ust. 1 w związku z art. 2, art. 31 ust. 3 i art. 32 ust. 1 Konstytucji. Na skutek z jednej strony – nieprecyzyjności zakwestionowanego przepisu, z drugiej zaś – wadliwych lub niespójnych założeń konstrukcyjnych dotyczących instytucji roszczenia informacyjnego oraz postępowania o zobowiązanie do udzielenia informacji (albo braku takowych) zostały naruszone: (1) prawo Skarżącej do sądu, obejmujące m.in. (a) prawo do rozpoznania sprawy przez właściwy sąd, (b) prawo do właściwie ukształtowanej, sprawiedliwej i adekwatnej do przedmiotu postępowania procedury sądowej, (c) zasadę równości broni stron postępowania i (d) prawo do wyroku

RYSZARD SKUBISZ
Kancelaria Prawno-Patentowa

sądowego, tj. do wiążącego rozstrzygnięcia sprawy, ujmowane w powiązaniu z (2) zasadą prawidłowej (rzetelnej) legislacji oraz zasadą zaufania do państwa i stanowionego przez nie prawa, a także (3) zasadą proporcjonalności.

2.2. **Wskazanie sposobu naruszenia wzorców kontroli.** Do naruszenia ww. praw i wolności Skarżącej oraz – ujętych związkowo – innych wartości i zasad konstytucyjnych doszło w związku z tym (przez to), że wadliwie skonstruowany, zakwestionowany przepis art. 286¹ ust. 1 pkt 2 PrWłPrzem:

(1) nie pozwala określić w sposób jednoznaczny kręgu adresatów obowiązku informacyjnego, czyli równocześnie podmiotów, które mogą wystąpić w roli zobowiązanego w postępowaniu o zobowiązanie do udzielenia informacji;

(2) uzależnia wystąpienie z roszczeniem o zobowiązanie do udzielenia informacji nie od udowodnienia faktu naruszenia praw własności przemysłowej, ale wyłącznie od – nieprecyzyjnej i liberalnie rozumianej w orzecznictwie – przesłanki „wysokiego prawdopodobieństwa”;

(3) nie pozwala określić w sposób jednoznaczny istoty „sprawy” rozpoznawanej w postępowaniu o zobowiązanie do udzielenia informacji, a także charakteru prawnego tzw. roszczenia informacyjnego i postępowania o udzielenie informacji;

(4) nie określa w sposób precyzyjny relacji między postępowaniem o zobowiązanie do udzielenia informacji a innymi postępowaniami unormowanymi w KPC w bardziej wyczerpujący sposób, m.in. postępowaniem zabezpieczającym – czego skutkiem są m.in. poważne rozbieżności dotyczące ustalenia reżimu prawnego (przepisów relewantnych dla) tego postępowania;

(5) nie przewiduje obowiązku równoczesnego lub chociażby następczego wytoczenia przez podmiot żądający udzielenia informacji powództwa o naruszenie praw własności przemysłowej;

(6) różnicuje pozycję i obowiązki procesowe stron postępowania o zobowiązanie do udzielenia informacji, w odniesieniu do wnioskodawcy zadowalając się uprawdopodobnieniem naruszenia, natomiast w odniesieniu do zobowiązanego wymagając udowodnienia braku przesłanek roszczenia informacyjnego;

(7) określa bardzo krótkie, nierealne wręcz terminy do rozpoznania wniosku o zobowiązanie do udzielenia informacji, ogranicza jawność wewnętrzną postępowania w tej sprawie;

RYSZARD SKUBISZ
Kancelaria Prawno-Patentowa

(8) nie zawiera rozwiązań proceduralnych adekwatnych do przedmiotu postępowania, pozwalających na realną ochronę wartości i dóbr opozycyjnych w stosunku do praw własności przemysłowej wnioskodawcy (przede wszystkim prawa do zachowania w poufności informacji niejawnych oraz tajemnicy przedsiębiorstwa).

- 2.3. Wspólnym mianownikiem wszystkich ww. zarzutów jest ewidentna **asymetria pomiędzy *ratio* zakwestionowanego przepisu** (wynikającą przede wszystkim z analizy dyrektywy 2004/48/WE, co do zasady niekwestionowaną przez Skarżącą) oraz **istotą sprawy poddanej rozstrzygnięciu sądu i ich proceduralną operacjonalizacją**. W efekcie ww. braków i niedostatków art. 286¹ ust. 1 pkt 2 PrWłPrzem narusza prawo do sądu przysługujące podmiotowi będącemu adresatem żądania udzielenia informacji, co jest ewidentne zwłaszcza w sytuacji, w której naruszenie praw wyłącznych w istocie nie miało miejsca, a zobowiązany uzyskuje status „prawdopodobnego” czy też „rzekomego naruszcyciela”, bez możliwości wiążącego ustalenia w wyroku wydanym po przeprowadzeniu pełnego postępowania dowodowego czy do naruszenia praw własności przemysłowej istotnie doszło. Skonstruowany przez ustawodawcę mechanizm narusza art. 45 ust. 1 w związku z art. 2 i art. 31 ust. 1 Konstytucji przez to, że ustanawia regulację nieadekwatną („nadmiarową”) w stosunku do *ratio* zakładanego zarówno przez prawodawcę unijnego, jak i ustawodawcę polskiego. W efekcie, możliwe jest instrumentalne wykorzystanie (nadużycie) instytucji roszczenia informacyjnego oraz procedury zmierzającej do jego realizacji w walce konkurencyjnej, bez związku z rzeczywistą potrzebą ochrony praw własności przemysłowej, stanowiącą uzasadnienie i rację ich funkcjonowania (na temat nieproporcjonalności będącego skutkiem tej regulacji wkroczenia w prawnie chronioną sferę wolności gospodarczej, autonomii informacyjnej oraz wolności majątkowej zobowiązanego zob. niżej, pkt VI-IX uzasadnienia). W wielu sytuacjach polska regulacja wręcz zachęca uprawnionych z tytułu praw własności przemysłowej do jej nadużywania (instrumentalnego wykorzystywania) celem wkroczenia w sferę prawnie chronionej autonomii informacyjnej jednostki – właściciela legalnie nabytego towaru objętego z patentem, prawa z rejestracji wzoru lub opatrzzonego znakiem towarowym, będącego nierzadko jego rynkowym konkurentem, oraz tajemnicę przedsiębiorstwa tego ostatniego podmiotu.

RYSZARD SKUBISZ
Kancelaria Prawno-Patentowa

2.4. **Niejasność zakwestionowanej regulacji.** Jak już wskazano, z orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego można wywieść trzy zasadnicze kryteria istotne dla oceny zgodności treści określonego przepisu prawa z wymaganiami przyzwoitej legislacji (tzw. test określoności prawa). Każdy przepis prawa przyznający pewne prawa lub nakładający określone obowiązki powinien być mianowicie sformułowany tak, aby możliwe było: jednoznaczne ustalenie, kto, kiedy i w jakiej sytuacji mu podlega; jego jednolita wykładnia i stosowanie oraz aby zakres jego stosowania obejmował tylko te sytuacje, w których działający racjonalnie ustawodawca istotnie zamierzał wprowadzić regulację tworzącą prawa lub obowiązki (zob. przykładowo wyroki TK z: 30 października 2001 r., sygn. akt K 33/00, OTK ZU nr 7/A/2001, poz. 217; 27 listopada 2006 r., sygn. akt K 47/04, OTK ZU nr 10/A/2006, poz. 153).

W ocenie Skarżącej, jest bezsporne, że **art. 286¹ ust. 1 pkt 2 PrWIPrzem nie spełnia żadnego z ww. trzech wymogów testu określoności prawa**, rozpatrywanych w kontekście postępowania sądowego, a więc z punktu widzenia gwarancji prawa do sądu ujętych w art. 45 ust. 1 Konstytucji. Na jego podstawie, zwłaszcza przy uwzględnieniu stopnia skomplikowania możliwych stanów faktycznych, **nie jest bowiem możliwe ustalenie kto i w jakiej sytuacji podlega dekodowanej z niego normie prawnej**. Innymi słowy; kto i w jakiej precyzyjnie sytuacji może stać się stroną (zobowiązany w sensie procesowym) postępowania o zobowiązanie do udzielenia informacji oraz czy i pod jakimi warunkami może zostać prawomocnie zobowiązany przez sąd do udzielenia tych informacji). Brak precyzji idzie przy tym tak daleko, że **nie jest możliwa jednolita wykładnia i stosowanie** zakwestionowanego przepisu.

2.5. Na tle art. 286¹ ust. 1 pkt 2 PrWIPrzem **brak przede wszystkim możliwości ustalenia w sposób jednoznaczny i pewny kręgu adresatów obowiązku informacyjnego**, czyli równocześnie podmiotów, które mogą wystąpić w roli strony zobowiązanej w postępowaniu o zobowiązanie do udzielenia informacji.

2.6. Jak już sygnalizowano, przepisy art. 286¹ ust. 1 pkt 2 i 3 PrWIPrzem wyróżniają dwie kategorie podmiotów, na które sąd orzekający może nałożyć, zarówno przed wytoczeniem powództwa, jak i już w toku zawisłego postępowania o naruszenie praw własności przemysłowej, obowiązek udzielania stosownych informacji po spełnieniu przewidzianych przesłanek. Są to „naruszający patent, dodatkowe prawo ochronne, prawo ochronne lub prawo z rejestracji” oraz „inne osoby” niż naruszający. Z tego

RYSZARD SKUBISZ
Kancelaria Prawno-Patentowa

przepisu wynika zatem możliwość wystąpienia z wnioskiem o udzielenie informacji zarówno wobec naruszcyciela (pkt 2), jak i wobec innych osób (pkt 3). Ujęcie takie koresponduje z art. 8 ust. 1 dyrektywy 2004/48/WE, w którym także użyto określenia „naruszający”, a ponadto z zamieszczonymi w treści samego art. 286¹ ust. 1 PrWiPrzem wzmiankami o „dochodzeniu roszczeń określonych w art. 287 ust. 1 i art. 296 ust. 1” oraz o „towarach lub usługach naruszających patent”.

Z drugiej strony, według art. 286¹ ust. 1 pkt 2 PrWiPrzem, sąd orzekający zobowiązuje naruszającego patent prawo ochronne na znak towarowy itd. do udzielenia informacji, jeżeli naruszenie tych praw jest wysoce prawdopodobne. Ustawodawca kwalifikuje zatem osobę zobowiązaną do udzielenia informacji jako „naruszającego” (naruszcyciela) danego prawa własności przemysłowej, i nawiązuje do kategorii roszczeń z art. 287 ust. 1 i art. 196 ust. 1 PrWiPrzem, ale równocześnie uzależnia udzielenie informacji od wykazania przez uprawnionego (wnioskodawcę) jedynie prawdopodobieństwa naruszenia jego praw. Na gruncie takiego rozumienia ten przepis zawiera w sobie ewidentną, uniemożliwiając uczestnikom obrotu ustalenie, w jakiej sytuacji mogą stać się adresatami roszczenia informacyjnego podmiotu uprawnionego z tytułu praw własności przemysłowej i stroną postępowania o zobowiązanie do udzielenia informacji.

- 2.7. Ściśle biorąc, naruszcycielem jest osoba, której udowodniono naruszenie cudzego prawa w dziedzinie własności przemysłowej, a nie jest to osoba, wobec której wykazano jedynie prawdopodobieństwo naruszenia, nawet jeżeli było to wysoce prawdopodobne. Skoro zobowiązanym jest naruszcyciel, to nie jest on zobowiązany do udzielenia informacji, nawet jeżeli wykazano wysokie prawdopodobieństwo naruszenia. Konieczne jest udowodnienie tego naruszenia, ponieważ tylko w takim przypadku adresat żądania o udzielenie informacji jest naruszcycielem. Konieczność przeprowadzenia dowodu na naruszenie prawa nie jest do pogodzenia z przesłanką wysokiego prawdopodobieństwa naruszenia prawa własności przemysłowej. Wykazanie takiego prawdopodobieństwa nie pozwala uznać osoby zobowiązanej za naruszcyciela i tym samym nie jest ona zobowiązana do udzielenia informacji. Rozwiązanie tej sprzeczności wymagałoby odejścia w toku stosowania prawa od terminu „naruszcyciel” na rzecz „rzekomy naruszcyciel”, „prawdopodobny naruszcyciel”, „przeciwnik wniosku” itd. lub kwalifikowania „wysokiego prawdopodobieństwa naruszenia” jako „naruszenia”. Taki zabieg interpretacyjny jest jednak niedozwoloną wykładnią prawa, ponieważ

RYSZARD SKUBISZ
Kancelaria Prawno-Patentowa

odchodziłby od tekstu językowego przepisu i godziłby w zasadę pewności prawa. W konsekwencji więc nie wiadomo, czy w konkretnym stanie faktycznym należy przeprowadzać dowód naruszenia prawa czy wystarczy uprawdopodobnienie tego naruszenia. Z punktu widzenia właściciela towaru z wynalazkiem, wzorem lub znakiem towarowym oznacza to zaś, że nawet w sytuacji, w której jest on pewny legalności nabycia towaru, nie może mieć pewności, że nie zostanie prawomocnie zasądzony na udzielenie informacji.

- 2.8. W krajowej doktrynie prawa wyrażono pogląd, że art. 286¹ PrWIPrzem, pomimo użycia niefortunnego w tym kontekście określenia „naruszyciel”, może podlegać wykładni prowadzącej do racjonalnych efektów. Użyty w tym przepisie termin „naruszający” (naruszyciel) należy bowiem rozumieć jedynie w sensie procesowym, jako stronę postępowania o zobowiązanie do udzielenia informacji (zob. A. Jakubecki [w:] *System...*, t. 14B, s. 1667-1668). Należy jednak zwrócić uwagę, że **także** w odniesieniu do działań „innych osób” (art. 286¹ ust. 1 pkt 3 PrWIPrzem; zob. kolejny Nb.), które nie są stroną postępowania, używa się, w ślad za art. 8 dyrektywy określenia „towarów [...] naruszających prawo”. Odejście od tekstu przepisu nakazywałoby przyjąć, że chodzi tutaj o towary „prawdopodobnie naruszające prawo”. W rezultacie, na gruncie tego przepisu należałoby także odejść, w celu racjonalizacji normy prawnej, od terminologii użytej przez ustawodawcę. Tekst językowy ma jednak podstawowe znaczenie, ze względu na zasadę pewności prawa (bezpieczeństwa obrotu) i odejście od tego tekstu może nastąpić jednak raczej wyjątkowo. W tym przypadku nie należy również tracić z pola widzenia, iż polski ustawodawca **powtórzył** terminologię używaną przez dyrektywę („naruszający” vs. „inne osoby”). Wykładnia odchodząca od literalnego określenia podmiotu w art. 286¹ PrWIPrzem stanowiłaby zatem zabieg nie tylko niedopuszczalny z punktu widzenia ogólnych reguł wykładni, ale i zaprzeczenie wyraźnej woli prawodawcy unijnego. Dlatego nie może być zaakceptowany, w toku wykładni pogląd o zmianie określeń podmiotów, których dotyczy postępowanie o udzielenie informacji.
- 2.9. Na marginesie – z uwagi na fakt, że przepis ten nie był podstawą prawną wydania ostatecznego rozstrzygnięcia w sprawie Skarżącej – należy wskazać, że podobne wątpliwości, chociaż lokujące się na innym poziomie, powstają na tle art. 286¹ ust. 1 pkt 3 PrWIPrzem. Jak już wskazano, przepis ten stanowi podstawę do zobowiązania „innej osoby” niż naruszciciel do udzielenia informacji, jeżeli naruszenie tych praw jest wysoce

RYSZARD SKUBISZ
Kancelaria Prawno-Patentowa

prawdopodobne oraz istnieją okoliczności określone w lit. a)-d). Ustawodawca, inaczej niż w art. 286¹ ust. 1 pkt 2 PrWłPrzem, nie kwalifikuje tej osoby jako naruszcyciela, lecz jako inną osobę. Równocześnie jednak zobowiązuje ją do udzielenia informacji, jeżeli naruszenie tych praw jest wysoce prawdopodobne. W tym więc zakresie nie można zatem postawić zarzutu sprzeczności pomiędzy kwalifikacją podmiotową osoby zobowiązanej a przypisywanymi jej działaniami. Należy jednak zauważyć, że naruszenie cudzych praw w dziedzinie własności przemysłowej powinno być wysoce prawdopodobne oraz konieczne jest stwierdzenie okoliczności, o których mowa w art. 286¹ ust. 1 pkt 3 lit a)-d) PrWłPrzem. Do zastosowania tego przepisu jest wymagane z jednej strony – ponownie – wysokie prawdopodobieństwo naruszenia, a z drugiej strony stwierdzenie okoliczności, o których stanowi przepis art. 286¹ ust. 1 pkt 3 PrWłPrzem w lit. a)-d). Wysokie prawdopodobieństwo naruszenia oznacza brak obowiązku przeprowadzenia dowodu naruszenia, a **jedynie jego wysokie uprawdopodobnienie**. Natomiast stwierdzenie zachowań, o których mowa w lit. a)-d) jest równoznaczne z dowodem naruszenia cudzych praw podmiotowych w dziedzinie własności przemysłowej. Jeżeli inna osoba niż naruszciciel posiada towary naruszające patent, prawo ochronne na znak towarowy itd., to jest ona bezspornie naruszcicielem. Ta kwestia nie budzi wątpliwości w świetle przepisów prawa patentowego, prawa znaków towarowych itp. Tej sprzeczności nie da się usunąć w drodze prawidłowej wykładni i dlatego ten przepis także godzi – na płaszczyźnie postępowania sądowego – w standard określoności przepisu ustanowionej w art. 2 Konstytucji, ujmowanego w związku z art. 45 ust. 1 Konstytucji.

- 2.10. Uzależnienie możliwości wystąpienia z roszczeniem informacyjnym od nieprecyzyjnej *per se* i poddającej się liberalnej wykładni przesłanki **wysokiego prawdopodobieństwa naruszenia** praw własności przemysłowej jest również **samodzielną podstawą dla stwierdzenia braku precyzji godzącego w gwarancje prawa do sądu**, przede wszystkim **przewidywalność rozstrzygnięć sądowych**. Zgodnie z przywoływanym wyżej orzecznictwem Trybunału Konstytucyjnego, elementy procedury sądowej powinny być konstruowane przez ustawodawcę w sposób adekwatny do przedmiotu postępowania. Tymczasem analizowana przesłanka jest sprzeczna zarówno z istotą, jak i celem badanej instytucji, oraz niespójna z pozostałymi elementami konstrukcyjnymi roszczenia informacyjnego i postępowania o zobowiązanie do udzielenia informacji (zob. wyżej). W praktyce orzeczniczej jest ona traktowana jako decydująca – jeśli nie wyłączna – okoliczność decydująca o uwzględnieniu wniosku o zobowiązanie do udzielenia

RYSZARD SKUBISZ
Kancelaria Prawno-Patentowa

informacji, „wypierając” wnioski i dyrektywy interpretacyjne wynikające z pozostałych fragmentów przepisu. Efektem jest powszechnie uznawana dopuszczalność występowania z roszczeniem informacyjnym na podstawie art. 286¹ ust. 1 PrWłPrzem także bez związku z (udowodnionym) faktem naruszenia praw własności przemysłowej oraz (równoległym lub następczym) postępowaniem o naruszenie patentu, dodatkowego prawa ochronne, prawa ochronnego lub prawa z rejestracji, które na tle dyrektywy jest traktowane jako postępowanie główne (zasadnicze). Interpretacja taka w jeszcze większym stopniu oddala nas od standardu dyrektywy 2004/48/WE, skutkując degeneracją samej instytucji oraz brakiem pewności uczestników obrotu.

Znamienna jest w tym zakresie cytowana już powyżej wypowiedź Sądu Okręgowego w W , zawarta w uzasadnieniu postanowienia wydanego w sprawie Skarżącej: *„Należy jednak na wstępie wyjaśnić, że konstrukcja postępowania opartego na unormowaniu zawartym w art. 286¹ p.w.p. zakłada daleko idącą skrótowość, przekładając [powinno być „przedkładając”] nad pogłębioną analizę okoliczności sprawy i obowiązek dowodzenia każdego z elementów naruszenia, jego uprawdopodobnienie (w wysokim stopniu) i szybkość rozstrzygnięcia”*. Z przywołanego fragmentu wynika jasno, że skarżony przepis jest interpretowany w praktyce sądowej jako nie wymagający udowodnienia naruszenia prawa wyłącznego jako konstytutywnej przesłanki roszczenia informacyjnego, co wynika wprost z brzmienia samego przepisu. Niezależnie od wykładni gramatyczno-językowej, wskazuje się na wykładnię celowościową i funkcjonalną jako prowadzącą do przyznania prymatu wymogom szybkości postępowania, a w konsekwencji szybkości udzielenia ochrony prawom podmiotu domagającego się informacji, w relacji do praw i gwarancji procesowych podmiotu wzywanego do ujawnienia informacji.

- 2.11. Skarżąca zdaje sobie sprawę z tego, że korzystanie przez ustawodawcę ze zwrotów niedookreślonych nie może być *per se* uważane za dostateczną przyczynę ich niekonstytucyjności. Nie można jednak nie zauważyć, że ustalenia dokonywane w tej mierze przez Trybunał Konstytucyjny dotyczyły dotychczas sytuacji, w których zastosowanie zwrotu niedookreślonego lub klauzuli generalnej miało służyć pełniejszemu osiągnięciu celu regulacji ustawowej. W analizowanym przypadku mamy natomiast do czynienia z sytuacją dokładnie odwrotną: zastosowana w art. 286¹ ust. 1 pkt 2 PrWłPrzem przesłanka „wysokiego prawdopodobieństwa naruszenia” stanowi swego

RYSZARD SKUBISZ
Kancelaria Prawno-Patentowa

rodzaju „konia trojańskiego”, który uniemożliwia racjonalną i przewidywalną wykładnię przepisu.

- 2.12. **Niejasność zakwestionowanej regulacji i naruszenie reguł sprawiedliwości proceduralnej.** Jak już wielokrotnie wskazywano w toku dotychczasowych rozważań, eksponowanym przez Trybunał Konstytucyjny elementem prawa do sądu jest sprawiedliwa, adekwatna do przedmiotu postępowania procedura sądowa. Tymczasem w **zakwestionowanym art. 286¹ ust. 1 PrWiPrzem**, wprowadzającym odrębne postępowanie o zobowiązanie do udzielenia informacji i regulującym podstawowe (węzłowe) punkty tego postępowania, **brak nie tylko adekwatnej (względnie pełnej) regulacji proceduralnej, ale także odesłania do stosowania w kwestiach nieunormowanych jakichkolwiek innych przepisów proceduralnych**, w szczególności przepisów KPC. Co więcej, konstrukcja przepisu wręcz utrudnia (jeżeli nie uniemożliwia) ustalenie właściwego reżimu prawnego.
- 2.13. Przepisy art. 286¹ ust. 1 pkt 2 i pkt 3 PrWiPrzem określają żądanie udzielania informacji jako „zabezpieczenie roszczeń” z art. 287 ust. 1 i art. 296 ust. 1 PrWiPrzem. Przyjęta przez ustawodawcę terminologia oraz konstrukcja i treść pozostałych jednostek redakcyjnych przywołanego artykułu powodują jednak istotne trudności w wykładni i stosowaniu zakwestionowanego przepisu. Dotyczy to zwłaszcza prób kwalifikacji postępowania unormowanego w art. 286¹ ust. 1 pkt 2 PrWiPrzem z punktu widzenia systematyki postępowań normowanych przez KPC. Problem ten jest zaś o tyle istotny w praktyce, że rzutuje na określenie relacji zakwestionowanego przepisu do przepisów KPC oraz na odpowiedź, jakie przepisy tego kodeksu powinny znaleźć zastosowanie w kwestiach nieunormowanych w PrWiPrzem. Chodzi w szczególności o możliwość stosowania art. 730 i n. KPC. Wyrażenie poglądu w tej kwestii wymaga wcześniejszej krótkiej charakterystyki całości postępowania zabezpieczającego według przepisów KPC.
- 2.14. Cele postępowania zabezpieczającego pozostają w ścisłym związku z osiągnięciem celu merytorycznego postępowania w sprawie i w tym znaczeniu mają niesamodzielny charakter. Obejmują one: 1) zapewnienie wykonalności przyszłego orzeczenia (w drodze egzekucji), 2) zapewnienie skuteczności przyszłego orzeczenia (nienadającego się do egzekucyjnego wykonania) oraz 3) tymczasowe zaspokojenie roszczenia uprawnionego (antycypację przyszłego orzeczenia). Konsekwencją niesamoistności celów

RYSZARD SKUBISZ
Kancelaria Prawno-Patentowa

postępowania zabezpieczającego jest niesamoistność tego postępowania. Cechę tę określa się jako akcesoryjność postępowania zabezpieczającego, a polega ona na tym, że zabezpieczenie może być orzeczone wyłącznie w związku z postępowaniem merytorycznym (rozpoznawczym), mającym za przedmiot roszczenie podlegające zabezpieczeniu (A. Jakubecki, *Postępowanie zabezpieczające w sprawach z zakresu własności intelektualnej*, Zakamycze 2002, s. 180). Z celami postępowania zabezpieczającego oraz jego akcesoryjnością ściśle wiąże się charakter postanowień o udzieleniu zabezpieczenia. Postanowienia te ze swej natury nie zawierają definitywnego rozstrzygnięcia, lecz cechuje je prowizoryczność (tymczasowość).

- 2.15. W tym kontekście należy wskazać, że postępowanie prowadzone na podstawie art. 286¹ ust. 1 PrWiPrzem ma charakter samoistny. Nie jest prowadzone dodatkowe inne postępowanie, którego przedmiotem byłoby podlegające zabezpieczeniu roszczenie o udzielenie informacji. Ta cecha postępowania o udzielenie informacji wyklucza możliwość nie tylko kwalifikacji tego postępowania jako postępowania zabezpieczającego, ale również jakiegokolwiek (odpowiedniego lub *per analogiam*) stosowania art. 730 i n. KPC do roszczenia o udzielenie informacji (taka teza wynika z przeważającej części rozstrzygnięć na gruncie skarżonej regulacji, por. postanowienie Sądu Okręgowego w Warszawie, Wydział XXII - Sąd Wspólnotowych Znaków Towarowych i Wzorów Przemysłowych, z dnia 18 maja 2009 r. w sprawie sygn. akt XXII GWo 6/09 oraz wydane w tej samej sprawie postanowienie Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 2 września 2009 r., sygn. akt I ACz 1203/09).
- 2.16. Określenie „zabezpieczenie roszczeń” pozostaje również w sprzeczności ze stanowiskiem Trybunału Sprawiedliwości na tle art. 50 ust. 6 Porozumienia TRIPS. Trybunał Sprawiedliwości w sprawie Hermes (wyrok TS z 16 czerwca 1998 r., C-53/96, Hermes International przeciwko FHT Marketing Choice BV) stanął na stanowisku, że środkiem tymczasowym lub zabezpieczającym jest środek, który kładzie kres bezprawnej działalności (pkt 45). Nie ulega wątpliwości, że przepis art. 286¹ ust. 1 pkt 2 i pkt 3 PrWiPrzem nie konstytuuje prawa do domagania się tymczasowego zakazu prowadzenia działalności przez osoby trzecie polegającej na eksploatacji cudzego dobra intelektualnego.
- 2.17. W ocenie Skarżącej, referowane wątpliwości – wpływające na brak możliwości jednoznacznego określenia relewantnego reżimu prawnego postępowania o

RYSZARD SKUBISZ
Kancelaria Prawno-Patentowa

zobowiązanie do udzielenia informacji – są egzemplifikacją identyfikowanych w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego uchybień podstawowym kanonom techniki prawodawczej, powodującym dowolność albo brak możliwości poprawnej logicznie i funkcjonalnie oraz spójnej systemowo interpretacji przepisu (zob. przykładowo wyrok TK z 23 maja 2006 r., sygn. akt SK 51/05, OTK ZU nr 5/A/2006, poz. 58). Jak wykazano powyżej, zakwestionowany przepis nie daje jego adresatom możliwości poprawnej logicznie i funkcjonalnie oraz spójnej systemowo interpretacji. Analiza art. 286¹ PrWiPrzem, we wskazanym wyżej zakresie, pozwala twierdzić, że ustawodawca przekroczył „zakres swej swobody regulacyjnej w sposób na tyle drastyczny”, iż naruszenie wspomnianej klauzuli konstytucyjnej – w analizowanym wypadku ujmowanej w związku z wyrażanych przez art. 45 ust. 1 Konstytucji prawem do sądu – jest „ewidentne” (tak o niekonstytucyjności przepisu ze względu na naruszenie zasady przyzwoitej legislacji z art. 2 Konstytucji np. w wyroku TK z 8 kwietnia 1998 r., sygn. akt K 10/97, OTK ZU nr 3/1998, poz. 29).

- 2.18. W ocenie Skarżącej, jednym z kluczowych argumentów potwierdzających naruszenie przez art. 286¹ ust. 1 pkt 2 PrWiPrzem wynikających z art. 45 ust. 1 w związku z art. 2 i art. 31 ust. 3 Konstytucji zasad: sprawiedliwości proceduralnej, określoności przepisów prawa i proporcjonalności jest **zerwanie związku pomiędzy postępowaniem o zobowiązanie do ujawnienia informacji a postępowaniem o naruszenie praw własności przemysłowej**, jako postępowaniem zasadniczym (głównym), przynajmniej z funkcjonalnego i teleologicznego punktu widzenia. Polski ustawodawca, dopuszczając czy wręcz zakładając możliwość wystąpienia z wnioskiem o zobowiązanie do udzielenia informacji, warunkowanym – przypomnijmy – wyłącznie uprawdopodobnieniem naruszenia, bez obowiązku równoczesnego lub chociażby następczego wytoczenia przez podmiot żądający udzielenia informacji powództwa o naruszenie praw własności przemysłowej **zapoznaje *ratio* i funkcję tej instytucji**, podkreślaną przez prawodawcę unijnego oraz polską i zagraniczną literaturę przedmiotu (zob. R. Skubisz, *Roszczenie...*, s. 2554 i n.; A. Tischner, [w:] *Prawo własności...*, red. P. Kostański, s. 1364 i 1367; R. Knaak, *Die EG-Richtlinie...*, s. 997-998; D. Seichter, *Die Umsetzung...*, s. 391 oraz wyżej, uwagi w pkt I.1 oraz V.1 uzasadnienia skargi). W konsekwencji tego rozwiązania, roszczenie informacyjne w polskim prawie własności przemysłowej staje się nie tylko instytucją samodzielną (autonomiczną), ale i oderwaną od swojej przyczyny, tj. ułatwienia dochodzenia roszczeń przysługujących z tytułu naruszenia praw własności

RYSZARD SKUBISZ
Kancelaria Prawno-Patentowa

przemysłowej. Z uwagi na wykazaną wyżej i praktycznie powszechnie przyjmowaną w orzecznictwie tezę o braku możliwości stosowania do postępowania o zobowiązanie do udzielenia informacji (odpowiednio czy też *per analogiam*) przepisów KPC o postępowaniu zabezpieczającym (w tym m.in. 733 KPC) odpada nawet możliwość posiłkowania się, przy ocenie związanych z tym, a występujących w praktyce problemów, regulacjami art. 730 i n. KPC – co mogłoby stanowić przynajmniej prowizoryczne rozwiązania tej głębokiej niespójności aksjologicznej i konstrukcyjnej. Brak takiej możliwości wynika jednak z przytaczanych już w niniejszej skardze rozstrzygnięć zapadłych na gruncie skarżonej regulacji (postanowienie Sądu Okręgowego w Warszawie, Wydział XXII - Sąd Wspólnotowych Znaków Towarowych i Wzorów Przemysłowych, z dnia 18 maja 2009 r. w sprawie sygn. akt XXII GWo 6/09; postanowienie Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 2 września 2009 r., sygn. akt I ACz 1203/09; postanowienie Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 9 lutego 2012 r. w sprawie I ACz 123/12).

- 2.19. **Naruszenie zasady równości broni.** W ocenie Skarżącej, art. 286¹ ust. 1 pkt 2 PrWłPrzem narusza również art. 45 ust. 1 w związku z art. 2, art. 31 ust. 3 i art. 32 ust. 1 Konstytucji przez to, że w sposób niedopuszczalny różnicuje pozycję i obowiązki procesowe stron postępowania o zobowiązanie do udzielenia informacji. Podstawą dla sformułowania tego zarzutu jest ponownie **przesłanka „wysokiego prawdopodobieństwa” naruszenia** praw własności przemysłowej, która w procesie stosowania zaskarżonej regulacji jest **odnoszona wyłącznie do wnioskodawcy**, wyznaczając poziom jego obowiązków (ciężarów) procesowych. Tym samym, tylko podmiot żądający ujawnienia informacji jest beneficjentem tej reguły, nie będąc zobowiązanym do udowodnienia przesłanek warunkujących zasadność roszczenia informacyjnego – przede wszystkim samego faktu naruszenia. Natomiast podmiot, wobec którego kieruje się żądanie ujawnienia informacji, jest już zmuszony udowodnić fakty uzasadniające uchylenie się przez niego od tego żądania (np. wykazują, iż doszło do wyczerpania, co w tych stanach faktycznych jest nadzwyczaj trudne i dlatego Trybunał Sprawiedliwości wypracował zasadę odwrócenia ciężaru dowodu zob. powołany wyżej wyrok z 8 kwietnia 2003 r., w sprawie C-244/00, Van Doren, pkt 42). Oczywiście egemplifikacją tej nierówności stron postępowania na tle zaskarżonej regulacji jest sposób uzasadnienia postanowienia Sądu Okręgowego w W wydanego w sprawie Skarżącej (s. 13, akapit 2 od góry). Sąd Okręgowy przyjął mianowicie, że: „Sąd

RYSZARD SKUBISZ
Kancelaria Prawno-Patentowa

nie widzi zatem potrzeby podejmowania teoretycznej polemiki, ograniczając się do konstatacji, że w tym postępowaniu – aby odeprzeć zarzut naruszenia praw ze znaków towarowych [tj. zarzut podlegający jedynie uprawdopodobnieniu w wysokim stopniu – uwaga własna] – S *powinna wykazać dowodami, że doszło do ich wyczerpania*”. Wyłącznie na podstawie wskazanej asymetrii dowodowej Sąd Okręgowy oparł postanowienie wydane w sprawie Skarżącej. Równocześnie nie uwzględnił reguły odwrócenia ciężaru dowodu według wyroku TS w sprawie Van Doren.

- 2.20. **Inne przejawy naruszenia reguł sprawiedliwości proceduralnej.** Kolejnym przejawem sprzeczności art. 286¹ ust. 1 pkt 2 PrWłPrzem z art. 45 ust. 1 w związku z art. 2 i art. 31 ust. 3 Konstytucji jest analiza **sposobu unormowania procedury rozpoznania wniosku o zobowiązanie do udzielenia informacji, nieadekwatnej do złożonego, nierzadko bardzo skomplikowanego nie tylko ze względów rynkowych, ale i technologicznych (np. w wypadku wynalazków) przedmiotu postępowania.** Wskazany stopień skomplikowania dotyczy zresztą zarówno postępowania zasadniczego (tj. postępowania o naruszenie praw własności przemysłowej), jak i postępowania o zobowiązanie do udzielenia informacji (m.in. ze względu na konieczność wzięcia pod rozwagę i wyważenia przez sąd kolidujących interesów stron tego postępowania). Tymczasem przepisy art. 286¹ ust. 1 pkt 2 oraz ust. 7 PrWłPrzem wskazują, że wniosek uprawnionego powinien zostać rozpatrzony nie później w ciągu 3 dni (wyjątkowo w ciągu 7 dni), zażalenie na postanowienie sądu I instancji – w ciągu 7 dni, a jawność posiedzenia dla stron jest ograniczona wyłącznie do postępowania przed sądem I instancji.

Można oczywiście twierdzić, że wprowadzane przez art. 286¹ ust. 1 pkt 2 PrWłPrzem, w sposób oczywisty nierealne terminy mają charakter instrukcyjny i nie wiążą sądu w sposób bezwzględny. Z drugiej strony, nie może jednak ulegać wątpliwości, że przywołane wyżej unormowania tworzą stan pewnej presji, który nie ma nic wspólnego z wynikającym z art. 45 ust. 1 Konstytucji standardem rzetelnej procedury i założeniem prawidłowego (zgodnego z tzw. prawdą materialną) orzekania.

- 2.21. Uprzedzając ewentualne kontrargumenty odwołujące się do rzekomej konieczności uproszczenia i przyspieszenia postępowania o zobowiązanie właściciela towaru do ujawnienia informacji, można przytoczyć wypowiedź Trybunału Konstytucyjnego zawartą w wyroku z 28 lipca 2004 r. (sygn. akt P 2/04; OTK ZU nr 7/A/2004, poz. 72):

RYSZARD SKUBISZ
Kancelaria Prawno-Patentowa

„Nie każda odmienność lub specyfika postępowania sądowego musi być *a priori* rozważana w płaszczyźnie ograniczeń prawa do sądu i związanych z tym gwarancji procesowych stron. [...] Odrębność proceduralna może jednak być potraktowana w pewnych sytuacjach jako ograniczenie prawa do sądu. Swoboda ustawodawcy w kształtowaniu odpowiednich procedur nie oznacza bowiem dopuszczalności wprowadzania rozwiązań arbitralnych, które ponad miarę, a więc bez wystąpienia istotnych racji, ograniczają prawa procesowe strony, których realizacja stanowi przesłankę do prawidłowego i sprawiedliwego rozstrzygnięcia sprawy. Jeżeli więc ograniczenie uprawnień procesowych strony jest zbędne, z punktu widzenia zamierzonych przez ustawodawcę celów, takich jak zapewnienie większej efektywności postępowania i jego szybkości, a jednocześnie wypacza pozycję stron, uniemożliwia właściwe zrównoważenie ich pozycji procesowej, a tym samym łamie podstawowy postulat sprawiedliwości proceduralnej, czy wreszcie prowadzi do arbitralnego rozstrzygnięcia „sprawy” – to w tego rodzaju wypadkach dochodziłoby do naruszenia gwarancji konstytucyjnych związanych z prawem do sądu”. Także w innych orzeczeniach Trybunał podkreślał, że wzgląd na sprawność i szybkość postępowania nie może wykluczać zasadniczego celu każdej procedury sądowej, którym jest ustalenie prawdy materialnej (zob. wyrok w sprawie o sygn. akt SK 32/01).

W ocenie Skarżącej, z taką właśnie sytuacją mamy do czynienia w rozpatrywanej sprawie. Punktem wyjścia musi być poręczana przez art. 31 ust. 3 Konstytucji „konieczność” ograniczenia danego prawa lub wolności konstytucyjnej – w tym wypadku prawa do sądu. Zdaniem Skarżącej, nie istnieją żadne przekonujące argumenty, które nakazywałyby przyjęcie tak krótkich terminów rozpoznania wniosku o zobowiązanie do ujawnienia informacji, jakimi operuje kwestionowany art. 286¹ ust. 1 pkt 2 PrWłPrzem, czy też które przemawiałyby za ograniczeniem jawności wewnętrznej tego postępowania.

- 2.22. *Prima facie*, przedstawiona argumentacja może spotkać się z zarzutem, że wydane na podstawie art. 286¹ ust. 1 PrWłPrzem postanowienie, którym sąd zobowiązuje właściciela towaru do ujawnienia informacji o jego pochodzeniu i zasadach dystrybucji, nie stanowi „rozstrzygnięcia sprawy” i „wymierzania sprawiedliwości” w rozumieniu konstytucyjnym – w nawiązaniu do zarysowanego w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego rozróżnienia sytuacji, gdy sąd wykonuje czynności związane ze sprawowaniem funkcji wymiaru sprawiedliwości i sytuacji, gdzie sąd wykonuje

RYSZARD SKUBISZ
Kancelaria Prawno-Patentowa

czynności z zakresu ochrony prawnej nie będące „ostatecznym rozstrzygnięciem sporu prawnego” (zob. przykładowo wyroki TK z: 20 maja 2000 r., sygn. akt K 21/99, OTK ZU nr 4/2000, poz. 109; 2 kwietnia 2001 r., sygn. akt SK 10/00, OTK ZU nr 3/2001, poz. 52; 12 maja 2003 r., sygn. akt SK 38/02). W ocenie Skarżącej, stanowisko takie byłoby nieuzasadnione. Jak wskazano, nie można bowiem tracić z oczu faktu, że w efekcie wydania tego postanowienia następuje, przynajmniej na potrzeby analizowanego postępowania, przypisanie zobowiązanemu – wyłącznie na podstawie powoływanego przez wnioskodawcę prawdopodobieństwa i bez przeprowadzenia pełnego postępowania dowodowego – rzekomego naruszenia praw własności przemysłowej oraz głęboka ingerencja w sferę chronionej prawnie autonomii informacyjnej jednostki oraz tajemnicę prowadzonego przez tę jednostkę przedsiębiorstwa. Równocześnie trzeba jednak podkreślić, że nawet przyjęcie takiej optyki nie zmienia wyników oceny zgodności art. 286 ust. 1 pkt 2 PrWłPrzem z konstytucyjnymi standardami prawa do sądu. Orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego jest bowiem zgodne, że także w tzw. innych sprawach z zakresu ochrony prawnej pełne zastosowanie znajdują postanowienia art. 45 ust. 1, art. 77 ust. 2 i art. 78 Konstytucji; dystansuje się jedynie od stosowania wobec nich zasady dwuinstancyjnego postępowania sądowego z art. 176 ust. 1 Konstytucji.

- 2.23. Nieadekwatność unormowanej w art. 286¹ ust. 1 pkt 2 PrWłPrzem w stosunku do przedmiotu postępowania, naruszająca w ocenie Skarżącej postanowienia art. 45 ust. 1 w związku z art. 2 i art. 31 ust. 3 Konstytucji jest również efektem **braku w zakwestionowanym przepisie rozwiązań chroniących godny interes przeciwnika procesowego uprawnionego z tytułu praw własności przemysłowej** (przede wszystkim sferę jego autonomii informacyjnej oraz tajemnicę przedsiębiorstwa), a także **nieinkorporowanie** do prawa polskiego (na poziomie przepisów PrWłPrzem) akcentowanej zarówno, w Konstytucji, jak i dyrektywie 2004/48/WE (zob. przede wszystkim pkt 2 i 20 Preambuły dyrektywy) oraz aktach wiążącego Polskę prawa międzynarodowego **zasady proporcjonalności**. Efektem jest brak rozwiązań proceduralnych pozwalających na realną ochronę wartości i dóbr opozycyjnych w stosunku do praw własności przemysłowej wnioskodawcy.
- 2.24. Uprzedzając ewentualne kontrargumenty trzeba wskazać, że odmiennego wniosku nie uzasadnia brzmienie (i sposób wykładni w praktyce sądowej) art. 286¹ ust. 3 PrWłPrzem, który stanowi: „*Sąd, dopuszczając dowód lub rozpoznając wnioski, o których mowa w*

RYSZARD SKUBISZ
Kancelaria Prawno-Patentowa

ust. 1, zapewnia zachowanie tajemnicy przedsiębiorcy i innych tajemnic ustawowo chronionych". Już w świetle wykładni językowej przepis ten nie zapewnia jednak, w istocie rzeczy, adresatowi roszczenia informacyjnego jakiejkolwiek realnej ochrony w zakresie informacji objętych tajemnicą przedsiębiorstwa lub „inną tajemnicą ustawowo chronioną”. Już wyłącznie z uwagi na brzmienie powołanego przepisu powstają wątpliwości interpretacyjne co do rzeczywistej treści normy prawnej w nim zawartej. Przepis ten stanowi, pomijając kwestię dopuszczenia dowodu, że, rozpoznając wniosek o zobowiązanie do udzielenia informacji (wniosek z ust. 1), sąd zapewnia zachowanie tajemnicy przedsiębiorstwa i innych tajemnic ustawowo chronionych. Wykładnia gramatyczno-językowa prowadzi do przyjęcia, że chodzi tu wyłącznie o zapewnienie ochrony tajemnicy przedsiębiorstwa w toku rozpoznania sprawy z wniosku, a nie w merytorycznym rozstrzygnięciu w przedmiocie wniosku. Innymi słowy, przywołany przepis nie może być podstawą dla wyważenia interesów stron przy wydawaniu merytorycznego rozstrzygnięcia w sprawie; wyraża on jedynie dyrektywę procesową skierowaną do sądu jako organu prowadzącego postępowanie i dotyczy jego toku (a nie efektu).

Ponownie, egzemplifikacją powyższych uwag może być postanowienie Sądu Okręgowego w W wydane w sprawie Skarżącej, w którym Sąd przyjął, że: *„prawa i interesy gospodarcze domniemanego naruszcyciela, często konkurenta rynkowego uprawnionego, są gwarantowane w takim zakresie w jakim wymaga tego ochrona tajemnicy jego przedsiębiorstwa, nie może to jednak prowadzić do zanegowania prawa do żądania udzielenia informacji w sytuacji, gdy okoliczności sprawy wskazują na to, że doszło do naruszenia praw do znaku towarowego.”* (s. 7-8 postanowienia). Sąd Okręgowy nawiązał w ten sposób do brzmienia ust. 3 art. 286¹ PrWiPrzem, przyjął na wstępie pozornie odmienną interpretację art. 286¹ ust. 3 PrWiPrzem. Sąd Okręgowy stwierdził bowiem, że przepis ten ma na celu gwarantowanie praw i interesów domniemanego naruszcyciela w takim zakresie, w jakim wymaga tego ochrona tajemnicy jego przedsiębiorstwa. Co więcej, Sąd Okręgowy zdaje się mieć na uwadze ochronę realizowaną wobec podmiotu podnoszącego roszczenie informacyjne. Tak należy bowiem rozumieć wskazanie na to, że oba podmioty są z reguły konkurentami rynkowymi. Jednakże, w dalszym toku rozważań Sąd Okręgowy wywiódł, że ochrona taka nie przysługuje adresatowi roszczenia informacyjnego, jeżeli są spełnione przesłanki zasadności roszczenia informacyjnego (*sic!*). Oznacza to, że Sąd Okręgowy nie widzi

RYSZARD SKUBISZ
Kancelaria Prawno-Patentowa

możliwości interpretacji art. 286¹ ust. 3 PrWłPrzem jako podstawy do nie uwzględnienia w całości lub części roszczenia informacyjnego ze względu na zarzut obowiązanego, iż żądane informacje stanowią w tym zakresie jego tajemnicę przedsiębiorstwa lub inna ustawowo chronioną tajemnicę. Mając powyższe na uwadze, Sąd Okręgowy przyjął w istocie rzeczy interpretację art. 286¹ ust. 3 PrWłPrzem taką jak wynika z brzmienia tego przepisu tj. zinterpretował go **wyłącznie** jako procesową gwarancję zachowania tajemnicy przedsiębiorstwa, przejawiająca się przykładowo w możliwości wyłączenia jawności rozprawy.

IX. Zarzut naruszenia art. 20 i art. 22 w związku z art. 2; art. 31 ust. 3 Konstytucji

1. Ogólna charakterystyka wzorców kontroli

- 1.1. Zgodnie z art. 20 Konstytucji: „Społeczna gospodarka rynkowa oparta na wolności działalności gospodarczej, własności prywatnej oraz solidarności, dialogu i współpracy partnerów społecznych stanowi podstawę ustroju gospodarczego Rzeczypospolitej Polskiej”. Z kolei według art. 22 Konstytucji: „Ograniczenie wolności działalności gospodarczej jest dopuszczalne tylko w drodze ustawy i tylko ze względu na ważny interes publiczny”.
- 1.2. Zgodnie z dotychczasowym orzecnictwem Trybunału Konstytucyjnego, przywołane wyżej przepisy ujmowane we wzajemnym związku wyrażają nie tylko jedną z podstawowych zasad ustroju gospodarczego, ale wyznaczają także ogólną treść i granice dopuszczalnej ingerencji w wolność działalności gospodarczej, kwalifikowanej jako publiczne prawo podmiotowe (zob. przykładowo wyroki TK z: 10 kwietnia 2001 r., sygn. akt U 7/00; 2 grudnia 2002 r., sygn. akt SK 20/01; 28 stycznia 2003 r., sygn. akt K 2/02; 14 grudnia 2004 r., sygn. akt K 25/03). Jako takie, mogą one służyć jako wzorzec kontroli konstytucyjności (zob. wyroki TK z: 28 stycznia 2003 r., sygn. akt K 2/02; 14 grudnia 2004 r., sygn. akt K 25/03), także w sprawach inicjowanych skargą konstytucyjną. Wolność działalności gospodarczej – choć niewątpliwie ma charakter szczególny, inny niż wolności i prawa wskazane w rozdziale II Konstytucji – może stanowić podstawę uprawnień jednostek wobec państwa i organów władzy publicznej, które powinny i mogą być chronione w trybie skargi konstytucyjnej (zob. wyrok z 29 kwietnia 2003 r., sygn.

RYSZARD SKUBISZ
Kancelaria Prawno-Patentowa

SK 24/02, OTK ZU nr 4/A/2003, poz. 33). Pogląd ten potwierdził Trybunał także w kolejnych wyrokach (zob. wyroki TK z: 14 czerwca 2004 r., sygn. akt SK 21/03, OTK ZU nr 6/A/2004, poz. 56; 27 lipca 2004 r., sygn. akt SK 9/03, OTK ZU nr 7/A/2004, poz. 71; 19 stycznia 2010 r., sygn. akt SK 35/08, OTK ZU nr 1/A/2010, poz. 2). Dookreślając znaczenie i wzajemną relację art. 20 i art. 22 Konstytucji w wyroku z 29 kwietnia 2003 r. (sygn. akt SK 24/02) Trybunał Konstytucyjny stwierdził m.in., że: „[...] art. 22 Konstytucji dotyczy – jak stwierdzono wcześniej – prawa podmiotowego o randze konstytucyjnej, jednakże to nie ten przepis ustanawia («statuuje» lub «powołuje do życia») wolność działalności gospodarczej. Czyni to bowiem przede wszystkim art. 20 Konstytucji, ale również – w sposób uzupełniający i dotyczący pewnych «wycinków» tej problematyki – inne normy konstytucyjne (np. art. 64 ust. 1 i art. 65 ust. 1 Konstytucji). Art. 22 Konstytucji dotyczy zaś wyłącznie kwestii dopuszczalności ograniczenia tej wolności. Można więc stwierdzić, że z przepisu tego wynika zatem tylko «prawo» do nieograniczania wolności działalności gospodarczej w sposób z nim sprzeczny, niezgodny z wymienionymi w nim warunkami. Sam ten przepis nie określa, jaka jest treść tej wolności i sfera działań, które są realizacją wolności działalności gospodarczej.

- 1.3. W odniesieniu do zakresu podmiotowego zasady wolności gospodarczej Trybunał Konstytucyjny wielokrotnie wskazywał, że: „z użycia w art. 20 i art. 22 Konstytucji zwrotu «wolność działalności gospodarczej» wynika, że chodzi o działalność jednostek (osób fizycznych) oraz instytucji «niepaństwowych» (czy też – szerzej rzecz ujmując – niepublicznych), które mają prawo samodzielnego decydowania o udziale w życiu gospodarczym, zakresie i formach tego udziału, w tym możliwie swobodnego podejmowania różnych działań faktycznych i prawnych, mieszczących się w ramach prowadzenia działalności gospodarczej. Chodzi tu więc o osoby fizyczne i inne podmioty, które korzystają z praw i wolności przysługujących człowiekowi i obywatelowi” (wyrok TK z 7 maja 2001 r., sygn. akt K 19/00).
- 1.4. Co do zakresu przedmiotowego wolności gospodarczej można ponownie odwołać się do wyroku TK z 29 kwietnia 2003 r. (sygn. akt SK 24/02), w którym sąd konstytucyjny stwierdził m.in.: „Powszechnie przyjmuje się, że – najogólniej rzecz ujmując – wolność działalności gospodarczej (wolność gospodarcza) obejmuje możliwość podejmowania i prowadzenia działalności, której zasadniczym celem jest osiągnięcie zysku. Chodzi tu więc o działalność, która ma z założenia zarobkowy charakter. Dodatkowym elementem

RYSZARD SKUBISZ
Kancelaria Prawno-Patentowa

jest pewna ciągłość czynności, działalność gospodarcza nie polega tylko na jednorazowej, ściśle ograniczonej w czasie aktywności. Wolność działalności gospodarczej polega na możliwości samodzielnego podejmowania decyzji gospodarczych, w tym przede wszystkim wyboru rodzaju (przedmiotu) działalności, i wyboru prawnych form ich realizacji. Patrząc z praktycznego punktu widzenia, w ramach rozpoczynania i prowadzenia działalności gospodarczej mieści się przede wszystkim podejmowanie różnego rodzaju działań faktycznych (prowadzenie produkcji, handlu, usług itp.), ale są także i sytuacje, w których działalność gospodarcza polega przede wszystkim na dokonywaniu w sposób «zawodowy» określonych czynności prawnych [...]. Możliwość prowadzenia działalności gospodarczej według swego uznania ściśle związana jest nie tylko z założeniem przyjętym w art. 22 Konstytucji, działalność taka odbywa się w funkcjonalnym i instrumentalnym powiązaniu z gwarancjami, jakie wprowadzają inne normy konstytucyjne, przede wszystkim wynikające z art. 64 ust. 1 i 2 oraz art. 65 ust. 1 Konstytucji”. Natomiast ograniczenia wolności prowadzenia działalności gospodarczej to takie regulacje prawne, które formułują bezwzględne lub względne zakazy podejmowania i wykonywania działalności gospodarczej (zob. wyrok o sygn. SK 35/08).

- 1.5. Bogate orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego dotyczy zwłaszcza klauzuli limitacyjnej z art. 22 Konstytucji i jej relacji wobec art. 31 ust. 3 Konstytucji stanowiącego ogólną podstawę normatywną obowiązywania zasady proporcjonalności ograniczeń praw i wolności. W ocenie polskiego sądu konstytucyjnego, wykładnia systemowa prowadzi do wniosku, że do ograniczeń wolności działalności gospodarczej, o których mowa w art. 22 Konstytucji, odnosi się zasada proporcjonalności, określona w art. 31 ust. 3 Konstytucji. Wyjaśniając relację tych dwóch przepisów ustawy zasadniczej Trybunał w wyroku z 8 lipca 2008 r., sygn. akt K 46/07 (OTK ZU nr 6/A/2008, poz. 104), stwierdził między innymi: „Ustawodawca musi [...] każdorazowo wykazać, iż ograniczenie wolności działalności gospodarczej służy ochronie szczególnie istotnego interesu publicznego. Konieczność ograniczenia tej wolności jest uzasadniona, o ile ustanawiane ograniczenia są zgodne z zasadą proporcjonalności, a więc: zastosowane środki prowadzą do zamierzonych celów, są niezbędne dla ochrony interesu, z którym są powiązane, skutki ograniczeń są proporcjonalne do ciężarów nakładanych na obywatela. Z zasady proporcjonalności wynika wymóg doboru takiego środka ograniczenia wolności lub praw, który służyłby osiągnięciu zamierzonego celu, z uwzględnieniem postulatu adekwatności. W pojęciu «ograniczenia koniecznego» zawiera się nie tylko

RYSZARD SKUBISZ
Kancelaria Prawno-Patentowa

materialnoprawne określenie treści ograniczenia, ale też dopuszczalność stosowania środków niezbędnych dla zapewnienia respektowania owego ograniczenia przez adresatów normy ograniczającej”. Innymi słowy, przy ocenie sposobu wyważenia przez ustawodawcę kolidujących ze sobą wartości należy się odwoływać do metodyki „testu proporcjonalności” wypracowanej na gruncie art. 31 ust. 3 Konstytucji; mechanizm ten jest bowiem inkorporowany bezpośrednio w treść art. 22 Konstytucji (zob. orzeczenie TK z 9 sierpnia 1998 r., sygn. akt K 28/97; pogląd ten został powtórzony m.in. w wyrokach z: 17 grudnia 2003 r., sygn. akt SK 15/02; 21 kwietnia 2004 r., sygn. akt K 33/03). Ustawodawca nie może bowiem „ustanawiać ograniczeń przekraczających pewien stopień uciążliwości, a zwłaszcza zapoznających proporcje pomiędzy stopniem naruszenia uprawnień jednostki a rangą interesu publicznego, który ma w ten sposób podlegać ochronie” (zob. orzeczenie TK z 26 kwietnia 1995 r., sygn. akt K 11/94; zob. także wyrok TK z 26 kwietnia 1999 r., sygn. akt K 33/98, a w piśmiennictwie L. Garlicki, [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, red. L. Garlicki, t. III, Warszawa 2005, komentarz do art. 22, s. 15).

Natomiast co do materialnoprawnych przesłanek uzasadniających ingerencję w sferę wolności gospodarczej, z ugruntowanego orzecznictwa sądu konstytucyjnego wynika, że zakres znaczeniowy określenia „ważny interes publiczny” użytego w art. 22 Konstytucji jest szerszy niż katalog wartości wymienionych w art. 31 ust. 3 Konstytucji jako materialne podstawy (przesłanki) dopuszczalności ograniczenia praw i wolności unormowanych w rozdziale II Konstytucji (zob. przykładowo wyroki TK z: 8 kwietnia 1998 r., sygn. akt K 10/97; 29 kwietnia 2003 r., sygn. akt SK 24/02). Syntetyzując swą dotychczasową linię orzeczniczą dotyczącą treści normatywnych art. 22 Konstytucji, w wyroku z 13 października 2010 r. (sygn. akt Kp 1/09) Trybunał stwierdził, że: „przesłanki materialnoprawne ograniczenia zawarte są w klauzuli «ważnego interesu publicznego», o którym mowa w art. 22 Konstytucji. W klauzuli tej mieszczą się przesłanki materialnoprawne określone w art. 31 ust. 3 Konstytucji, wspólne dla ograniczenia wszystkich praw i wolności konstytucyjnych oraz inne przesłanki, uzasadnione przez ustawodawcę na gruncie norm i wartości konstytucyjnych jako przesłanki «ważnego interesu publicznego». Omówiona wyżej zasada proporcjonalności, związana z materialnoprawnymi przesłankami ograniczenia wolności działalności gospodarczej, określona jest treściami normatywnymi art. 31 ust. 3 oraz art. 22 Konstytucji. Natomiast wymogi formalne ograniczenia wolności działalności gospodarczej, związane z nakazem

RYSZARD SKUBISZ
Kancelaria Prawno-Patentowa

ustawowej regulacji wspomnianego ograniczenia, określone są w art. 22 Konstytucji. Przepis ten stanowi *lex specialis* w stosunku do ogólnych reguł ograniczenia w zakresie korzystania z konstytucyjnych wolności i praw ustanawianych «tylko w ustawie», określonych w art. 31 ust. 3 Konstytucji, wspólnych dla ograniczenia wszystkich praw i wolności konstytucyjnych». Podobny pogląd został wyrażony w wyroku wydanym w sprawie o sygn. akt K 46/07: „Każdy wypadek konieczności ochrony dóbr wskazanych w art. 31 ust. 3 Konstytucji mieści się w klauzuli ważnego interesu publicznego w rozumieniu art. 22 Konstytucji, jednak w zakresie owego ważnego interesu publicznego mieszczą się ponadto wartości niewymienione w art. 31 ust. 3 Konstytucji. W konsekwencji zakres dopuszczalnych ograniczeń wolności działalności gospodarczej jest – przynajmniej z punktu widzenia materialnoprawnych przesłanek ograniczeń – szerszy od zakresu ograniczeń tych wolności i praw, do których odnosi się art. 31 ust. 3 Konstytucji” (zob. także wyrok w sprawie o sygn. akt P 18/09).

- 1.6. Co do przyjmowanej w orzecznictwie sądu konstytucyjnego wykładni pozostałych wzorców kontroli, tj. art. 2 i art. 31 ust. 3 Konstytucji, zob. uwagi zamieszczone wyżej, w pkt VIII.1 uzasadnienia skargi.

2. Wskazanie sposobu i uzasadnienie zarzutu naruszenia wzorców kontroli

- 2.1. Wolność gospodarcza, zarówno w ujęciu teoretycznym, jak i osadzona w konkretnych uwarunkowaniach ustrojowych, jest przedmiotem szeregu analiz w orzecznictwie i literaturze przedmiotu (zob. przykładowo: S. Biernat, A. Wasilewski, *Wolność gospodarcza w Europie*, Kraków 2000, s. 22 i n.; M. Szydło, *Swoboda działalności gospodarczej*, Warszawa 2005, s. 9 i n.; tenże, *Wolność działalności gospodarczej jako prawo podstawowe*, Bydgoszcz 2011, s. 12 i n.; A. Walaszek-Pyziół, *Swoboda działalności gospodarczej. Studium prawne*, Kraków 1994, s. 10 i n.). Niezależnie od podkreślanej często niejednorodności tego pojęcia i trudności z jego precyzyjnym zdefiniowaniem i zaklasyfikowaniem, na użytek niniejszej skargi można poprzestać na trzech podstawowych w tej mierze stwierdzeniach (założeniach wyjściowych), do których nawiązują poszczególne aspekty zarzutu naruszenia przez art. 286¹ ust. 1 pkt 2 PrWIPrzem postanowień art. 20 i art. 22 w związku z art. 2 i art. 31 ust. 3 Konstytucji.

RYSZARD SKUBISZ
Kancelaria Prawno-Patentowa

Po pierwsze – wolność gospodarcza stanowi tzw. publiczne prawo podmiotowe o charakterze negatywnym (prawo wolnościowe), chronione w trybie skargi konstytucyjnej i zakładające jako regułę ogólną nieingerencję innych podmiotów (w tym państwa i jego organów, a także konkurentów) w sferę wolnej (swobodnej) aktywności ekonomicznej jednostki (zob. przykładowo: wyrok TK z 10 kwietnia 2001 r., sygn. akt U 7/00).

Po drugie – do istoty wolności gospodarczej w wymiarze konstytucyjnym należy tzw. swoboda przedsiębiorczości, obejmująca swobodę podejmowania i prowadzenia działalności gospodarczej w warunkach wolnej konkurencji (element ten akcentuje rynkowy charakter gospodarki eksponowany przez art. 20 Konstytucji).

Po trzecie – integralnym elementem swobody przedsiębiorczości w ww. znaczeniu jest określona sfera **autonomii informacyjnej jednostki** podejmującej działalność gospodarczą, której najczęściej podkreślanym (choć nie jedynym) przejawem jest **tajemnica przedsiębiorstwa**.

Po czwarte – *de lege lata* na treść i sposób odczytywania zasady wolności gospodarczej, także w kontekście krajowych rozwiązań ustrojowych, mają wpływ unormowania prawa Unii Europejskiej (przede wszystkim tzw. prawa pierwotnego), dotyczące swobody przepływu towarów, kapitału, osób i swobody przedsiębiorczości.

2.2. W ocenie Skarżącej, zakwestionowany przepis art. 286¹ ust. 1 pkt 2 PrWiPrzem narusza postanowienia art. 20 i art. 22 w związku z art. 2 i art. 31 ust. 3 Konstytucji, pozwalając na nieproporcjonalne i niedostatecznie uzasadnione koniecznością ochrony wartości wymienionych w art. 31 ust. 3 Konstytucji czy też innego „ważnego interesu publicznego” wkroczenie w konstytucyjnie gwarantowaną sferę wolności gospodarczej przez to, że:

- a. **umożliwia uprawnionemu z tytułu praw własności przemysłowej podnoszenie przed właściwym sądem żądania ujawnienia istotnych pod względem handlowym informacji także od podmiotu nie będącego *de iure* naruszcycielem tych praw, przy czym następuje to (może to nastąpić):**
- b. **wielokrotnie** w postępowaniach między tymi samymi podmiotami,
- c. **bez konieczności wniesienia powództwa o naruszenie** prawa własności przemysłowej,
- d. **bez konieczności udowodnienia naruszenia** i wyłącznie w oparciu o przesłankę wysokiego prawdopodobieństwa naruszenia, w efekcie czego dochodzi do:

RYSZARD SKUBISZ
Kancelaria Prawno-Patentowa

- e. „uszczelnienia” systemu dystrybucji uprawnionego z tytułu praw własności przemysłowej, a równocześnie – do **ograniczenia legalnych źródeł zaopatrzenia** podmiotu zajmującego się importem równoległym towarów;
- f. faktycznego podziału terytorialnego wspólnego rynku.

2.3. **Naruszenie tajemnicy przedsiębiorstwa.** Jak już wskazano, jednym z kluczowych, immanentnych wręcz elementów wolności gospodarczej i swobody przedsiębiorczości jest istnienie określonej, chronionej prawnie sfery autonomii informacyjnej podmiotu tej wolności (przedsiębiorcy). Obejmuje ona informacje (dane, wiadomości) podstawowe z punktu widzenia stworzonej przez dany podmiot koncepcji prowadzenia działalności gospodarczej, takie jak: sposób organizacji przedsiębiorstwa, źródła zaopatrzenia, metody i technologie produkcji, metody i kanały dystrybucji *etc.* oraz prawo do zachowania tych informacji w poufności. Jak wskazuje się w piśmiennictwie: „W dzisiejszej gospodarce sekrety produkcyjne lub innego rodzaju tajemnice związane z prowadzeniem przedsiębiorstw są często istotnym narzędziem w konkurencji. Tajemnicą objęte są bowiem z reguły takie informacje, których posiadanie decyduje o utrzymaniu lub umacnianiu przez przedsiębiorcę jego pozycji na rynku. Ich wykorzystywanie przez konkurentów oznacza często przegraną w rywalizacji, a w każdym razie fakt ten może pozbawiać jej posiadacza istotnego atutu w grze rynkowej. Nietrudno zatem zrozumieć powody, dla których zjawisko wykorzystania «poufnych informacji» jest jednym z kluczowych zagadnień prawa o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji. Nie tylko zresztą ta dziedzina prawa zajmuje się zagadnieniem ochrony poufnych informacji. Jest wiele innych aktów prawnych, w których odnajdujemy regulacje poświęcone tym zagadnieniom” (B. Giesen, [w:] *System prawa prywatnego*, t. 15, *Prawo konkurencji*, red. M. Kępiński, Warszawa 2014, rozdział IX, § 40, pkt I, Nb 2, s. 278). Na poziomie ustawodawstwa zwykłego przejawami ochrony tej sfery są przepisy odnoszące się np. do informacji poufnych (art. 72¹ § 1 KC), innych informacji nieujawnionych, poufnego *know-how* (art. 39 ust. 1 i 2 porozumienia w sprawie handlowych aspektów praw własności intelektualnej z dnia 22 grudnia 1994 r.; Dz. U. z 1996 r. Nr 32, poz. 143 oraz Dz. Urz. UE L Nr 336, s. 214; dalej: TRIPS), czy tajemnicy przedsiębiorstwa (art. 55¹ pkt 8 KC; art. 11 i art. 23 ustawy z dnia 16 kwietnia 1993 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji; Dz. U. z 2003 r. Nr 153, poz. 1503 ze zm.; dalej: UZNK).

RYSZARD SKUBISZ
Kancelaria Prawno-Patentowa

- 2.4. Nie ulega jednak wątpliwości, że **analizowana sfera autonomii informacyjnej oraz objęte nią dane** (informacje, wiadomości) **podlegają ochronie także na poziomie konstytucyjnym** – czy to w ramach negatywnego prawa podmiotowego stanowiącego element treści zasady wolności gospodarczej (art. 20 i art. 22 Konstytucji), jako element życia prywatnego i rodzinnego danego podmiotu (art. 47 w związku z art. 51 ust. 1, ust. 2 i ust. 4 Konstytucji; zob. niżej, pkt X.1. uzasadnienia skargi) czy też wreszcie jako specyficzne prawo własności intelektualnej (art. 64 ust. 1 i ust. 2 Konstytucji; zob. niżej, pkt XI.1. uzasadnienia skargi). Analogiczne stanowisko jest przyjmowane w piśmiennictwie i orzecznictwie obcym (zob. przede wszystkim podstawową w tej mierze uchwałę niemieckiego Federalnego Trybunału Konstytucyjnego z 14 marca 2006 r., sygn. akt 1 BvR 2087/03, 2111/03; BVerfGE 115, 205 oraz Ch. Ann, R. Hauck, L. Maute, *Auskunftsanspruch und Geheimnisschutz im Verletzungsprozess*, Köln 2011, s. 9-10; z kolei w uchw. BVerfG NJW 1994, 1784 Trybunał uzasadniał ochronę informacji poufnych przez odwołanie do ogólnej kategorii wolności działania z art. 2 ust. 1 GG). W punkcie wyjścia należy podkreślić istotę informacji poufnych lub tajemnicy przedsiębiorstwa oraz specyfikę sytuacji prawnej dysponenta tychże. W ujęciu normatywnym za informacje poufne uważa się dane, które „a) są poufne w tym sensie, że jako całość w szczególnym zestawie i zespole ich elementów nie są ogólnie znane lub łatwo dostępne dla osób z kręgów, które normalnie zajmują się tym rodzajem informacji; b) mają wartość handlową dlatego, że są poufne i c) poddane zostały przez osobę, pod której legalną kontrolą informacje te pozostają rozsądnym, w danych okolicznościach, działaniom dla utrzymania ich poufności” (art. 39 ust. 2 TRIPS). W podobny sposób definiowana jest w prawie polskim tajemnica przedsiębiorstwa, przez którą rozumie się „nieujawnione do wiadomości publicznej informacje techniczne, technologiczne, organizacyjne przedsiębiorstwa lub inne informacje posiadające wartość gospodarczą, co do których przedsiębiorca podjął niezbędne działania w celu zachowania ich poufności” (art. 11 ust. 4 UZNK).
- 2.5. Abstrahując w tym miejscu od tego, czy ochrona informacji poufnych lub tajemnicy przedsiębiorstwa jest realizowana za pomocą konstrukcji prawa podmiotowego (zob. poniżej), należy podkreślić, że analogicznie jak w wypadku „typowych” praw na dobrach niematerialnych, istotą sytuacji prawnej dysponenta informacji poufnej jest możliwość korzystania z niej w sposób umożliwiający wyłączną eksploatację ekonomiczną. Specyfika tego przedmiotu ochrony – którą należy uwzględnić zarówno przy

RYSZARD SKUBISZ
Kancelaria Prawno-Patentowa

konstruowaniu mechanizmów jego ochrony, jak i ocenie proporcjonalności mechanizmów pozwalających na wkroczenie w sferę wyłączności uprawnionego – polega jednak na tym, że **jednorazowe naruszenie stanu poufności może mieć równocześnie** – i zwykle ma – **charakter definitywny**. Proces poznania informacji poufnych ma bowiem charakter nieodwracalny (podkreślają to m.in. Ch. Ann, R. Hauck, L. Maute, *Auskunftsanspruch und Geheimnisschutz im Verletzungsprozess*, Köln 2011, s. 24). W efekcie, związana z tym ochrona nie dotyczy bezpośrednio informacji będących wytworem intelektualnej aktywności człowieka, ale samego dostępu do tychże (zob. Ch. Ann, R. Hauck, L. Maute, *Auskunftsanspruch...*, s. 4). **Wskutek ujawnienia informacji poufnych, zwłaszcza konkurentowi rynkowemu, stan tajemnicy ustaje i to ze skutkami niemożliwymi do przywrócenie w drodze restytucji**. Z kolei z uwagi na ogólne przesłanki odpowiedzialności deliktowej wysoce dyskusyjna jest możliwość zapewnienia pełnej kompensacji wyrządzonej w efekcie szkody w drodze mechanizmów odszkodowawczych.

- 2.6. **Konieczność ochrony informacji poufnych i tajemnicy przedsiębiorstwa w orzecznictwie.** Konieczność ochrony informacji poufnych, poufnego *know-how* czy też tajemnicy przedsiębiorstwa jest dostrzegana i akcentowana zarówno w orzecznictwie krajowym, jak i europejskim.
- 2.7. Trybunał Konstytucyjny – wprowadzając jedynie *obiter dicta* – uznał prawne gwarancje ochrony tajemnicy przedsiębiorstwa za element wolności gospodarczej w wyroku z 11 października 2011 r. (sygn. akt P 18/09; OTK ZU nr 8/A/2011, poz. 81), dotyczącym również roszczenia informacyjnego, przysługującego jednak organizacjom zbiorowego zarządzania prawami autorskimi na tle art. 105 ust. 2 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (Dz. U. z 2006 r. Nr 90, poz. 631 ze zm.; dalej: PrAut). Trybunał Konstytucyjny, uznając art. 20 i art. 22 Konstytucji za adekwatne wzorce kontroli art. 105 ust. 2 PrAut, określił w nim prawo do ochrony tajemnicy przedsiębiorstwa, za sądem pytającym będącym inicjatorem postępowania, jako „istotny element wolności gospodarczej”.
- 2.8. Europejski Trybunał Sprawiedliwości (dalej: ETS; obecnie: TSUE) uznał ochronę tajemnicy handlowej za ogólną zasadę prawa europejskiego już w wyroku z 24 czerwca 1986 r. w sprawie AKZO Chemie i AKZO Chemie UK (sygn. akt 53/86).
- 2.9. Pogląd ten TS UE potwierdził w wyroku z 19 maja 1994 r. w sprawie SEP (sygn. akt C-36/92 P; Nb 36-38).

RYSZARD SKUBISZ
Kancelaria Prawno-Patentowa

2.10. W wyroku z 14 lutego 2008 r. wydanym w sprawie *Varec* (sygn. akt C-450/06) TS UE, skonfrontowany z problemem zachowania tajemnicy przedsiębiorstwa w ramach postępowania o udzielenie zamówienia publicznego wskazał m.in.: „Podstawowy cel przepisów wspólnotowych z dziedziny zamówień publicznych obejmuje otwarcie rynków we wszystkich państwach członkowskich na niezakłóconą konkurencję (zob. podobnie wyrok z dnia 11 stycznia 2005 r. w sprawie C-26/03 Stadt Halle i RPL Lochau, Zb. Orz. s. I-1, pkt 44). Aby zrealizować ten cel, ważne jest, by instytucje zamawiające nie ujawniały informacji związanych z postępowaniami przetargowymi, których treść mogłaby zostać wykorzystana w celu zakłócenia konkurencji bądź to w przetargu będącym właśnie w toku, bądź też w późniejszych przetargach. Ponadto zarówno ze względu na swój charakter, jak i zgodnie z systemem regulacji wspólnotowych w omawianej dziedzinie postępowania w sprawie udzielenia zamówień publicznych oparte są na stosunku zaufania między instytucjami zamawiającymi a uczestniczącymi w nich podmiotami gospodarczymi. Podmioty te powinny móc przedkładać instytucjom zamawiającym wszelkie informacje użyteczne w ramach postępowania przetargowego, bez obawy, że instytucje te prześlą osobom trzecim informacje, których ujawnienie mogłoby przynieść rzeczonym podmiotom szkody. [...] Wprawdzie przepisy te odnoszą się do zachowania instytucji zamawiających, lecz należy uznać, że ich skuteczność byłaby poważnie zagrożona, gdyby przy okazji odwołania od decyzji wydanej przez instytucję zamawiającą w przedmiocie postępowania w sprawie udzielenia zamówienia publicznego całość informacji związanych z tym postępowaniem musiała być bez żadnych ograniczeń udostępniona wnoszącemu odwołanie albo nawet innym osobom, takim jak interwenienci. W takim stanie rzeczy zwykłe odwołanie dawałoby wgląd w informacje, które mogłyby zostać wykorzystane do zakłócania konkurencji lub szkodenia prawowitym interesom podmiotów gospodarczych, które brały udział w danym przetargu. Możliwość taka mogłaby nawet skłaniać podmioty gospodarcze do wnoszenia odwołań wyłącznie w celu uzyskania dostępu do tajemnic handlowych konkurencji. [...] Określone w dyrektywie 93/36 obowiązki w zakresie przestrzegania poufnego charakteru informacji przez instytucję zamawiającą spoczywają, w ramach odwołania, na organie powołanym do rozpoznania odwołania. Wymóg skutecznego środka odwoławczego, o którym mowa w art. 1 ust. 1 dyrektywy 89/665 w związku z art. 7 ust. 1, art. 9 ust. 3 i art. 15 ust. 2 dyrektywy 93/36, nakłada więc na ten organ obowiązek podjęcia środków niezbędnych do zagwarantowania skuteczności tych przepisów, a

RYSZARD SKUBISZ
Kancelaria Prawno-Patentowa

poprzez to zapewnienia zachowania uczciwej konkurencji oraz ochrony uprawnionych interesów zainteresowanych podmiotów gospodarczych. Wynika z tego, że w ramach postępowania odwoławczego w sprawie postępowania przetargowego organ powołany do rozpoznania tego odwołania powinien móc zdecydować, że informacje zawarte w aktach dotyczących danego przetargu nie zostaną przekazane stronom i ich adwokatom, jeżeli jest to niezbędne do zapewnienia ochrony uczciwej konkurencji lub uprawnionych interesów podmiotów gospodarczych, do czego dąży prawo wspólnotowe” (Nb 34-36, 39-40 i 42-43). Z kolei w kontekście kolizji między prawem do rzetelnego procesu a gwarancjami zachowania poufności ww. danych Trybunał sformułował następujący pogląd: „Powstaje pytanie, czy taka wykładnia jest zgodna z pojęciem rzetelnego procesu sądowego w rozumieniu art. 6 europejskiej Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, podpisanej w Rzymie w dniu 4 listopada 1950 r. (zwanej dalej „EKPC”). Jak bowiem wynika z postanowienia odsyłającego, Varec podnosiła przed Conseil d’État, że prawo do rzetelnego procesu wymaga zapewnienia, by całe postępowanie sądowe miało charakter kontrydiktoryjny, że zasada kontrydiktoryjności stanowi ogólną zasadę prawa, u której podstaw leży art. 6 EKPC, że zasada ta wymaga tego, by strony postępowania miały prawo wglądu do wszystkich dokumentów lub uwag przedstawionych sądowi w celu wywarcia wpływu na jego orzeczenie oraz odniesienia się do nich. W tym względzie należy podkreślić, że art. 6 ust. 1 EKPC stanowi w szczególności, że „każdy ma prawo do sprawiedliwego i publicznego rozpatrzenia jego sprawy w rozsądnym terminie przez niezawisły i bezstronny sąd [...]”. Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, kontrydiktoryjny charakter postępowania stanowi jeden z elementów oceny rzetelnego charakteru tego postępowania, lecz może być ważony względem innych praw i interesów. Zasada kontrydiktoryjności wymaga co do zasady tego, by strony postępowania miały prawo do zapoznania się z materiałem dowodowym i z uwagami przedstawionymi przed sądem oraz ustosunkowania się do nich. Jednak w niektórych przypadkach może zaistnieć konieczność nieujawniania niektórych informacji stronom, w celu ochrony podstawowych praw osoby trzeciej lub ważnego interesu publicznego (zob. ETPC, wyroki w sprawie Rowe i Davis przeciwko Zjednoczonemu Królestwu z dnia 16 lutego 2000 r., Zbiór wyroków i decyzji 2000-II, § 61 i V. przeciwko Finlandii z dnia 24 kwietnia 2007 r., dotychczas nieopublikowany w Zbiorze wyroków i decyzji, § 75). Wśród praw podstawowych mogących korzystać z takiej ochrony znajdują się prawo do

RYSZARD SKUBISZ
Kancelaria Prawno-Patentowa

- poszanowania życia prywatnego, któremu poświęcono art. 8 EKPC, wpływające z wspólnych dla państw członkowskich tradycji konstytucyjnych i po raz kolejny proklamowane w art. 7 Karty praw podstawowych Unii Europejskiej, ogłoszonej w Nicei w dniu 7 grudnia 2000 r. (Dz. U. C 364, s. 1) (zob. w szczególności wyroki z dnia 8 kwietnia 1992 r. w sprawie C-62/90 Komisja przeciwko Niemcom, Rec. s. I-2575, pkt 23 i z dnia 5 października 1994 r. w sprawie C-404/92 P X przeciwko Komisji, Rec. s. I-4737, pkt 17). W tym względzie z orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka wynika, że nie można uznać, iż pojęcie życia prywatnego należy interpretować w ten sposób, że nie obejmuje ono działalności zawodowej lub handlowej tak osób fizycznych, jak i prawnych (zob. ETPC, wyroki w sprawie Niemietz przeciwko Niemcom z dnia 16 grudnia 1992 r., seria A nr 251-B, § 29; Société Colas Est i in. przeciwko Francji z dnia 16 kwietnia 2002 r., Zbiór wyroków i decyzji 2002-III, § 41 i Peck przeciwko Zjednoczonemu Królestwu z dnia 28 stycznia 2003 r., Zbiór wyroków i decyzji 2003-I, § 57), która to działalność może obejmować branie udziału w postępowaniach przetargowych”. Przypominając, że ETS uznał ochronę tajemnicy handlowej za ogólną zasadę m.in. w przywoływanych wyżej wyrokach w sprawach AKZO Chemie i AKZO Chemie UK przeciwko Komisji oraz SEP przeciwko Komisji, Trybunał wskazał: „Wreszcie zachowanie uczciwej konkurencji w ramach postępowań przetargowych stanowi ważny interes publiczny, którego ochronę dopuszcza się na mocy orzecznictwa przywołanego w pkt 47 niniejszego wyroku. Wynika z tego, że w ramach odwołania od decyzji instytucji zamawiającej wydanej w ramach postępowania przetargowego zasada kontradyktoryjności nie wymaga tego, by strony miały nieograniczone i absolutne prawo dostępu do całości informacji dotyczących danego postępowania przetargowego, przedłożonych organowi powołanemu do rozpoznania tego odwołania. Wręcz przeciwnie, to prawo wglądu należy wyważyć względem prawa innych podmiotów gospodarczych do ochrony ich poufnych informacji i tajemnic handlowych” (Nb 44-51).
- 2.11. Istotne jest w tym kontekście także stanowisko Sądu Pierwszej Instancji sformułowane w wyroku z 17 września 2007 r. wydanym w sprawie Microsoft (sygn. akt T-201/04), według którego tajemnice handlowe powinny być – co do standardu ochrony – utożsamiane z prawami własności intelektualnej (Nb 289).
- 2.12. **Nieprawidłowa implementacja dyrektywy jako naruszenie zasady zaufania do państwa i stanowionego przez nie prawa; roszczenie informacyjne jako zakłócenie**

RYSZARD SKUBISZ
Kancelaria Prawno-Patentowa

podstaw prowadzonej działalności. W ocenie Skarżącej, art. 286¹ ust. 1 pkt 2 PrWłPrzem narusza także postanowienia art. 20 i art. 22 Konstytucji ujmowane w związku z wywodzoną z art. 2 Konstytucji zasadą ochrony zaufania do państwa i stanowionego przez nie prawa.

- 2.13. Dyrektywa nr 2004/48 w sprawie egzekwowania praw własności intelektualnej została uchwalona 29 kwietnia 2004 r. i od dnia 1 maja 2004 r. (data akcesji RP do UE) polscy obywatele, w tym również polscy przedsiębiorcy mieli świadomość konieczności jej implementacji do polskiego systemu prawnego. W konsekwencji, polscy przedsiębiorcy planowali swoje postępowanie związane z prowadzeniem działalności gospodarczej, uwzględniając w tej działalności skutki prawne wynikające z postanowień dyrektywy. Przedsiębiorcy mogli w sposób uzasadniony oczekiwać, że tak jak przedsiębiorcy wszystkich innych państw członkowskich UE, będą korzystali z dobrodziejstwa rynku wewnętrznego Unii Europejskiej. W szczególności mogli planować, że będą nabywać wprowadzone wcześniej do obrotu na terytorium Europejskiego Obszaru Gospodarczego, przez uprawnionego lub za jego zgodą przez inną osobę, oryginalne towary zawierające w sobie opatentowane wynalazki, towary ze znakiem towarowym *etc.*, a następnie wprowadzać je legalnie do obrotu w Polsce w ramach tzw. importu równoległego. Kwestia ta jest istotna – by nie powiedzieć kluczowa – zwłaszcza w odniesieniu do przedsiębiorców, dla których ten mechanizm stanowi podstawę prowadzonej działalności handlowej.

Jak już wskazywano, instytucja z art. 286¹ ust. 1 pkt 2 i 3 PrWłPrzem, która stanowi nieprawidłową transpozycję art. 8 dyrektywy nr 2004/48/WE (zob. wyżej), umożliwiła uprawnionym z patentu, praw do znaków towarowych itd., którzy wcześniej wprowadzili „swoje” towary do obrotu w innym kraju członkowskim EOG blokowanie importu tych towarów do Polski. Uprawniony z patentu, prawa ochronnego na znak towarowy itd. może bowiem występować, bez jakichkolwiek sankcji, z żądaniem udzielenia informacji przez podmioty, które legalnie importują lub dystrybuują na terytorium Polski towary ze znakiem itd. Przez to działanie uprawniony z patentu, prawa ochronnego na znak towarowy może zatem zniechęcać do importu równoległego na terytorium Polski. Uzyskane informacje, co nie budzi wątpliwości w świetle doświadczenia życiowego, jak wywodzi Trybunał Sprawiedliwości (np. w wyroku w sprawie Van Doren) będą wykorzystywane w celu wykrycia „słabego ogniwa” w łańcuchu dystrybucyjnym towarów uprawnionego i usunięcia takiego pośrednika z systemu dystrybucji. Jak wynika

RYSZARD SKUBISZ
Kancelaria Prawno-Patentowa

z tego, ustawodawca stworzył, godząc w zasadę zaufania do państwa prawa, instrument uniemożliwiający bezkolizyjne funkcjonowanie przedsiębiorców na rynku wewnętrznym Unii Europejskiej, w tym na terytorium Polski. Polski ustawodawca zdaje się przechodzić do porządku dziennego nad wyraźnym brzmieniem przepisów 2 i 20 Preambuły dyrektywy 2004/48/WE, zgodnie z którymi „...Jednocześnie nie może ograniczać wolności słowa, swobodnego przepływu informacji ani ochrony danych osobowych, z ochroną danych w Internecie włącznie” (pkt (2)); „...Procedury powinny uwzględniać prawo do obrony i dawać niezbędne gwarancje z ochroną informacji poufnych włącznie...” (pkt 20).

- 2.14. **Ryzyko podziału rynku.** Nawiązując do sformułowanej wyżej tezy, wedle której *de lege lata fundamentali* treść zasady wolności gospodarczej i swobody przedsiębiorczości musi uwzględniać swobody leżące u podstaw wspólnego (jednolitego) rynku (zob. także wyrok TK z 21 kwietnia 2001 r., sygn. akt K 33/03, OTK ZU nr 4/A/2001, poz. 31; M. Safjan, *Konstytucja a członkostwo Polski w Unii Europejskiej*, „Państwo i Prawo” 2001, nr 3, s. 3 i n.), trzeba wskazać, że przepis art. 286¹ ust. 1 pkt 2 PrWIPrzem prowadzi (może prowadzić) do naruszenia przepisów art. 34 i art. 36 TFUE oraz stanowiącej zasadę ogólną prawa UE zasady proporcjonalności. Jak wskazano, przepis ten umożliwia uprawnionemu z tytułu danego prawa własności przemysłowej cykliczne podnoszenie wobec importerów równoległych żądań ujawnienia informacji o pochodzeniu oferowanych przez nich towarów ze znakiem towarowym, bez konieczności udowodnienia naruszenia prawa do tego znaku, celem przede wszystkim sondażowej oceny rynku oraz „uszczelnienia” własnego systemu dystrybucji. W konsekwencji, może to prowadzić do wyeliminowania importowanych równoległe produktów z rynku, poprzez zablokowanie możliwości nabywania tych produktów w innych państwach członkowskich (zob. wyrok TSUE z 11 listopada 1997 r. w sprawie C-349/95 Frits Loendersloot, Zb. Orz. z 1997 r., s. I-6227, pkt 40; tłum. na j. polski [w:] *Własność przemysłowa. Orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości Wspólnot Europejskich i Sądu Pierwszej Instancji*, red. R. Skubisz, Warszawa 2006, s. 28; wyrok TSUE z 8 kwietnia 2003 r. w sprawie C-244/00 Van Doren, Zb. Orz. z 2003 r., s. I-3051, pkt 40; tłum. na j. polski [w:] *Własność przemysłowa. Orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości Wspólnot Europejskich i Sądu Pierwszej Instancji*, red. R. Skubisz, Warszawa 2004, s. 228). Naruszenie art. 34 TFUE, wynikające ze stosowania art. 286¹ ust. 1 pkt 2 PrWIPrzem, nie może być przy tym usprawiedliwione na podstawie art. 36 TFUE. Jak przyjmuje się

RYSZARD SKUBISZ
Kancelaria Prawno-Patentowa

bowiem w orzecznictwie europejskim, uprawniony do znaku towarowego, chronionego zgodnie z prawem jednego państwa członkowskiego, nie może się powołać na to prawo, aby przeciwstawić się importowi lub sprzedaży produktu wprowadzonego przez niego samego lub za jego zgodą do obrotu handlowego na rynku innego państwa członkowskiego. Prawo znaków towarowych nie służy bowiem do tego, aby umożliwić uprawnionemu izolowanie rynków krajowych i utrzymanie w ten sposób różnic cenowych między państwami członkowskimi (wyrok TSUE w połączonych sprawach C-427/93, C-429/93 i C-436/93 Bristol Myers Squibb i inni, pkt 45-46). Tymczasem, jak już stwierdzono, uprawniony do znaku towarowego może wystąpić z wnioskiem na podstawie art. 286¹ ust. 1 pkt 2 PrWłPrzem bez konieczności wykazania naruszenia przysługującego mu prawa. Za pomocą uzyskanych w ten sposób informacji, może on natomiast zablokować import równoległy towarów opatrzonych znakiem towarowym, wprowadzonych uprzednio do obrotu w innym państwie członkowskim przez niego samego lub za jego zgodą.

Skutkiem zakwestionowanej regulacji jest więc (może być) wykonywanie przez uprawnionych przysługujących im praw wyłącznych w taki sposób, który będzie skutkowało faktycznym podziałem rynku wewnętrznego i wydzielenia z niego rynku polskiego (krajowego). Z punktu widzenia art. 76 ust. 1 Konstytucji warto natomiast podkreślić, że zakwestionowana regulacja sprzyja powstawaniu sytuacji, w których konsumenci w Polsce, w następstwie nieprawidłowej implementacji dyrektywy nr 2004/48, są skazani na relatywnie wyższe ceny, ponieważ roszczenie o zabezpieczenie poprzez udzielenie informacji, umożliwia podział rynku wewnętrznego UE i wydzielenia z niego rynku polskiego oraz prowadzenia na tym rynku polityki wysokich cen, w szczególności przez przedsiębiorców z innych państw członkowskich. W wyniku wprowadzenia instytucji z art. 286¹ ust. 1 pkt 2 i 3 PrWłPrzem są zatem zagrożone także interesy polskich konsumentów.

- 2.15. **Problem uzasadnienia wartościami wymienionymi w art. 31 ust. 3 Konstytucji lub „innym ważnym interesem publicznym”; brak konieczności ograniczenia.** Jak już wielokrotnie wskazywano w toku dotychczasowych uwag, przepis art. 286¹ ust. 1 pkt 2 PrWłPrzem ma na celu zapewnienie ochrony praw własności przemysłowej uprawnionego z patentu, prawa ochronnego lub prawa z rejestracji. *Prima facie*, można zatem wskazać wartość, która mieści się w katalogu wartości wymienionych w art. 31 ust. 3 Konstytucji, spełniającą równocześnie przesłanki „ważnego interesu publicznego”

RYSZARD SKUBISZ
Kancelaria Prawno-Patentowa

w rozumieniu art. 22 Konstytucji, która przemawia za takim ograniczeniem. W ocenie Skarżącej, na tle zakwestionowanego przepisu nie został jednak spełniony warunek konieczności wprowadzenia ograniczenia. Jak już podnoszono, norma zawarta w tym przepisie wykracza znacznie ponad to, co jest niezbędne dla realizacji tak zdefiniowanego celu. Na podstawie art. 286¹ ust. 1 pkt 2 PrWłPrzem **uprawniony z tytułu praw własności przemysłowej może bowiem występować z roszczeniem informacyjnym także w sytuacjach, w których *de facto* nie doszło do naruszenia tych praw**, celem „sondowania” rynku oraz uszczelniania własnego systemu dystrybucji. Uwzględniając powyższe okoliczności, art. 286¹ ust. 1 pkt 2 PrWłPrzem, w zakresie, w jakim reguluje wnioski o zabezpieczenie roszczeń przez zobowiązanie do udzielenia informacji, należy kwalifikować jako stwarzający możliwość wkraczania przez uprawnionego, z tytułu danego prawa własności przemysłowej, w sferę prawnie chronionej wolności innego podmiotu.

W sprawie o sygn. akt K 46/07 Trybunał przypomniał: „Zasada, iż ograniczenia praw i wolności mogą być wprowadzane tylko w zakresie koniecznym, wyraża ogólną ideę praw i wolności jako sfery swobodnego działania jednostki, w którą ustawodawca może ingerować tylko w razie konieczności i tylko w niezbędnym wymiarze. Istotą zakazu nadmiernej ingerencji – wynikającej z zasady proporcjonalności – jest uznanie, że państwo nie może ustanawiać ograniczeń przekraczających pewien stopień uciążliwości, zwłaszcza zaś ograniczeń o zaburzonej proporcji pomiędzy stopniem naruszenia uprawnień jednostki a rangą podlegającego ochronie interesu publicznego. Znaczy to, że wszelka ingerencja musi być dokonywana środkami adekwatnymi do zamierzonego celu. Zakaz nadmiernej ingerencji pełni funkcję ochronną w stosunku do wszystkich praw i wolności jednostki (choć kryteria „nadmierności” muszą być relatywizowane, m.in. z uwagi na charakter poszczególnych praw i wolności), a jego adresatem jest państwo, które winno działać wobec jednostki w sposób wyznaczony rzeczywistą potrzebą. Uznanie proporcjonalności ograniczenia prawa wymaga ustalenia, czy wkroczenie prawodawcy w sferę wolności lub praw jest niezbędne dla osiągnięcia założonego celu, a nie jedynie „sprzyja” temu celowi, czy też „ułatwia” jego osiągnięcie”. Akcentowany przez Trybunał poziom „konieczności” został w analizowanym wypadku ewidentnie przekroczony, o czym świadczą najlepiej przykłady postępowań o zobowiązanie do udzielenia informacji nie mające dalszego ciągu w postaci postępowania zasadniczego (tj. postępowania o naruszenie patentu, prawa ochronnego lub prawa z rejestracji).

RYSZARD SKUBISZ
Kancelaria Prawno-Patentowa

- 2.16. **Brak proporcjonalności sensu stricto.** Niezależnie od faktu, iż w ocenie Skarżącej brak konieczności dla wprowadzania tak daleko idącego ograniczenia wolności gospodarczej podmiotów konkurencyjnych w stosunku do wnioskodawcy domagającego się udzielenia informacji o źródłach zaopatrzenia i systemie dystrybucji funkcjonującym na danym rynku lokalnym, należy uznać, że regulacja art. 286¹ ust. 1 pkt 2 PrWłPrzem nie spełnia także przesłanki proporcjonalności *sensu stricto*.
- 2.17. Należy w tym miejscu podkreślić, że potencjalny konflikt pomiędzy środkiem prawnym, takim jak przewidziany w art. 286¹ ust. 1 pkt 2 PrWłPrzem oraz prawami innych podmiotów niż uprawniony z tytułu własności intelektualnej został zauważony w przepisach dyrektywy nr 2004/48. Zasada proporcjonalności, jako zasada ogólna, obowiązuje bowiem nie tylko na tle polskiego porządku konstytucyjnego, ale także jako zasada ogólna prawa Unii Europejskiej wynikająca z orzecznictwa europejskiego. Zasada proporcjonalności wymaga, aby władze publiczne, tak na poziomie Unii Europejskiej, jak i na poziomie krajowym, nie nakładały na podmioty indywidualne (w tym również przedsiębiorców) innych obowiązków niż te, które są konieczne do osiągnięcia zamierzonego celu (por. D. Miąsik [w:] *Stosowanie prawa Unii Europejskiej przez sądy*, red. A. Wróbel, Warszawa 2005, s. 207). W takim znaczeniu, zasada proporcjonalności może służyć ocenie adekwatności przepisów prawa krajowego, z punktu widzenia ich wpływu na prawa jednostki. W razie stwierdzenia sprzeczności przepisu prawa krajowego z zasadą proporcjonalności, sąd krajowy powinien odmówić zastosowania tego pierwszego, zgodnie z zasadą pierwszeństwa prawa europejskiego. Nie ma przy tym znaczenia, że postępowanie toczy się między podmiotami indywidualnymi, a zastosowanie zasady proporcjonalności pozbawia jeden z tych podmiotów (z reguły powoda) ochrony wynikającej z przepisów krajowych (wyrok TSUE z 28 stycznia 1999 r. w sprawie C-77/97 Österreichische Unilever GmbH przeciwko Smithkline Beecham Markenartikel GmbH, Zb. Orz. z 1999 r., s. I-431). W rezultacie, zgodnie z art. 3 ust. 1 dyrektywy 2004/48, środki przewidziane w jej przepisach mają być wprawdzie skuteczne, ale jednocześnie również proporcjonalne, stosowane w taki sposób, aby zapobiec tworzeniu ograniczeń handlu prowadzonego zgodnie z prawem oraz zapewniające zabezpieczenia przed ich nadużywaniem. W celu zapewnienia proporcjonalności przyznanej ochrony, art. 8 dyrektywy nr 2004/48 obwarował realizację prawa do informacji wieloma przesłanki szczególnymi.

RYSZARD SKUBISZ
Kancelaria Prawno-Patentowa

Tymczasem, jak już wyżej wskazano, art. 286¹ ust. 1 pkt 2 PrWIPrzem pomija zdecydowaną większość tych przesłanek. W takim działaniu ustawodawcy polskiego należy szukać źródła naruszenia zasady proporcjonalności w związku z zasadą wolności działalności gospodarczej, ujmowanej zarówno jako zasada ogólna polskiego porządku konstytucyjnego, jak również jako zasada ogólna prawa Unii Europejskiej. Ustawodawca, zamiast zrealizować przyświecające mu *ratio* za pomocą środków jak najmniej dolegliwych, zdecydował się na wprowadzenie rozwiązania, które istotnie ogranicza wolność gospodarczą podmiotów zajmujących się importem równoległym towarów, także w sytuacjach, w których nie przemawia za tym godny ochrony interes uprawnionego z tytułu praw wyłącznych własności przemysłowej.

- 2.18. **Brak spójności z aksjologią klauzuli ograniczeń wolności działalności gospodarczej z art. 22 Konstytucji.** Uzasadniając przyczyny, dla których ograniczenie wolności działalności gospodarczej wynikające z art. 22 Konstytucji może mieć szerszy zakres niż ograniczenie innych praw lub wolności, Trybunał wyjaśniał w wyroku z 8 kwietnia 1998 r. (sygn. akt K 10/97; OTK ZU nr 3/1998, poz. 29), że: „działalność gospodarcza, ze względu na jej charakter, a zwłaszcza na bliski związek zarówno z interesami innych osób, jak i interesem publicznym, może podlegać różnego rodzaju ograniczeniom w stopniu większym niż prawa i wolności o charakterze osobistym bądź politycznym. Istnieje w szczególności legitymowany interes państwa w stworzeniu takich ram prawnych obrotu gospodarczego, które pozwolą zminimalizować niekorzystne skutki mechanizmów wolnorynkowych, jeżeli skutki te ujawniają się w sferze, która nie może pozostać obojętna dla państwa ze względu na ochronę powszechnie uznawanych wartości”. Z kolei w wyroku z 10 października 2001 r. (sygn. akt K 28/01; OTK ZU nr 7/2001, poz. 212), Trybunał wskazał, że konieczność ograniczenia wolności działalności gospodarczej, o której mowa w art. 22 Konstytucji, może wynikać nie tylko z przesłanek określonych w art. 31 ust. 3 Konstytucji, lecz także z powodu międzynarodowych zobowiązań państwa polskiego. Trybunał uznał tę ostatnią przesłankę za „ważny interes publiczny” (stanowisko powtórzone w wyroku w sprawie o sygn. akt P 18/09).

Skarżąca zna przywołaną linię orzecniczą Trybunału Konstytucyjnego i zdaje sobie sprawę, że prawa i wolności ekonomiczne są chronione na tle Konstytucji w stopniu słabszym niż prawa i wolności osobiste lub polityczne. Nawiązując do wcześniejszych rozważań należy jednak podkreślić, że w analizowanej sprawie nie zachodzi żadna ze wskazanych wyżej przesłanek ograniczenia wolności gospodarczej. Wręcz przeciwnie,

RYSZARD SKUBISZ
Kancelaria Prawno-Patentowa

aktualna konstrukcja art. 286¹ ust. 1 pkt 2 PrWłPrzem oraz doświadczenia dotyczące jego stosowania potwierdzają, że przepis ten może być i jest instrumentalnie wykorzystywany w walce konkurencyjnej przez podmioty dążące do monopolizacji i terytorialnego podziału rynku – także w sytuacjach, w których, ze względu na brak naruszenia, interesy uprawnionego z tytułu praw własności przemysłowej nie zasługują na ochronę oraz w sposób sprzeczny z podstawowymi założeniami wspólnego (jednolitego) rynku. Nie stanowi on także efektu międzynarodowych zobowiązań Rzeczypospolitej Polskiej, a wręcz przeciwnie – jest przykładem niewłaściwej implementacji dyrektywy nr 2004/48.

X. Zarzut naruszenia art. 47 w związku z art. 51 ust. 1, ust. 2 i ust. 4, art. 2 i art. 31 ust. 3 Konstytucji

1. Ogólna charakterystyka wzorców kontroli

- 1.1. Artykuł 47 Konstytucji stanowi: „Każdy ma prawo do ochrony prawnej życia prywatnego, rodzinnego, czci i dobrego imienia oraz do decydowania o swoim życiu osobistym”. Z kolei przepisy art. 51 ust. 1, ust. 2 i ust. 4 Konstytucji przewidują odpowiednio, że: „Nikt nie może być obowiązany inaczej niż na podstawie ustawy do ujawniania informacji dotyczących jego osoby”; „Władze publiczne nie mogą pozyskiwać, gromadzić i udostępniać innych informacji o obywatelach niż niezbędne w demokratycznym państwie prawnym” oraz „Każdy ma prawo do żądania sprostowania oraz usunięcia informacji nieprawdziwych, niepełnych lub zebranych w sposób sprzeczny z ustawą”.
- 1.2. W ocenie Trybunału Konstytucyjnego wydaje się przesądzone, że jakkolwiek przedmiot i treść gwarancji konstytucyjnych wyrażonych w art. 47 i 51 Konstytucji nie są identyczne, to przepisy te pozostają ze sobą w ścisłym związku, gwarantując ochroną szeroko rozumianego prawa do prywatności (prawa do poszanowania i ochrony sfery prywatnej) oraz autonomii informacyjnej jednostki, które na płaszczyźnie prawa cywilnego i są zaliczane także do dóbr osobistych. Trybunał Konstytucyjny wskazywał, że przywołane unormowania służą ochronie tej samej wartości (tak *expressis verbis* np. w wyrokach wydanych w sprawach o sygn. akt K 33/08 i SK 40/01); art. 51 jest zaś konsekwencją art. 47 Konstytucji, chociaż ma węższy niż ten pierwszy zakres

RYSZARD SKUBISZ
Kancelaria Prawno-Patentowa

przedmiotowy (zob. np. wyrok TK w sprawie o sygn. akt K 41/02). W tym też kierunku zmierzają liczne orzeczenia Trybunału (por. wyrok z 19 maja 1998 r., sygn. U 5/97, OTK ZU nr 4/1998, poz. 46, wyrok z 20 kwietnia 2004 r., sygn. K 45/02, OTK ZU nr 4/A/2004, poz. 30), wyrok z 12 listopada 2002 r., sygn. SK 40/01, OTK ZU nr 6/A/2002, poz. 81), wyrok z 20 listopada 2002 r., sygn. K 41/02, OTK ZU nr 6/A/2002, poz. 83), wyrok z 17 czerwca 2008 r., sygn. K 8/04, OTK ZU nr 5/A/2008, poz. 81), wyrok z 13 grudnia 2011 r., sygn. K 33/08, OTK ZU nr 10/A/2011, poz. 116) wyrok z 5 marca 2013 r., sygn. U 2/11, OTK ZU nr 3/A/2013, poz. 24).

- 1.3. Podmiotem (beneficjentem) prawa do prywatności oraz autonomii informacyjnej są przede wszystkim osoby fizyczne. Zarówno w orzecznictwie, jak i w piśmiennictwie podkreśla się jednak, że błędem byłoby wyłączenie spod ich działania także osób prawnych, skoro w równym stopniu dotyczy ich potrzeba ochrony dobrego imienia, prywatności, autonomii informacyjnej czy – co warto podkreślić w kontekście niniejszej sprawy – tajemnicy przedsiębiorstwa (zob. M. Wild, [w:] L. Bosek, M. Wild, *Kontrola konstytucyjności prawa. Zagadnienia ustrojowe, procesowe i materialnoprawne*, Warszawa 2011, s. 257).

Z kolei adresatem norm art. 47 i 51 Konstytucji jest przede wszystkim ustawodawca. Tym niemniej, w świetle orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego z przywołanych przepisów należy wywieść prawo podmiotowe jednostki do ochrony jej autonomii informacyjnej, w tym zwłaszcza ochrony danych osobowych także przed działaniami ze strony innych podmiotów prawa prywatnego. Horyzontalny skutek art. 47 i art. 51 Konstytucji został przyjęty zarówno w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego, jak i Sądu Najwyższego (zob. np. wyrok TK z 19 lutego 2002 r., sygn. akt U 3/01, OTK ZU nr 1/2002, poz. 3; wyroki TK wydane w sprawach o sygn. SK 40/01 i K 45/02; uchwała SN z 22 października 2010 r., sygn. akt III CZP 76/10; wyrok SN z 14 stycznia 2010 r., sygn. akt IV CSK 307/09).

- 1.4. Treść wskazanych gwarancji konstytucyjnych obejmuje poszanowanie i ochronę sfery prywatnej (prawa do prywatności, prawa do życia rodzinnego, czci i dobrego imienia) oraz autonomię informacyjną, której konkretyzacją stanowi prawo do ochrony danych osobowych. Wspomniana autonomia informacyjna stanowi istotny element składowy prawa do prywatności i oznacza prawo do samodzielnego decydowania o ujawnianiu innym informacji dotyczących swojej osoby oraz prawo do sprawowania kontroli nad tymi informacjami, jeżeli znajdują się one w posiadaniu innych podmiotów (zob. wyroki

RYSZARD SKUBISZ
Kancelaria Prawno-Patentowa

o sygn. K 8/04 i K 33/08). Trybunał Konstytucyjny, podobnie jak inne europejskie sądy konstytucyjne, Europejski Trybunał Praw Człowieka czy też Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej (zob. niżej), określa jednak zakres prawa do prywatności oraz autonomii informacyjnej jednostki stosunkowo szeroko. W jego ocenie obejmuje ona także sferę interesów majątkowych oraz życia zawodowego (zob. przykładowo wyrok TK z 24 czerwca 1997 r., sygn. akt K 21/96, OTK ZU nr 2.1997, poz. 23).

Nawiązując do koncepcji sfer sformułowanej przez A. Kopffa (*Koncepcje prawa do intymności i prawa do prywatności życia. Zagadnienia konstrukcyjne*, „Studia Cywilistyczne” 1972, t. XX) Trybunał Konstytucyjny różnicuje przy tym zakres udzielanej ochrony. Przykładowo w wyroku z 23 czerwca 2009 r. (sygn. akt K 54/07; OTK ZU nr 6/A/2009, poz. 86) Trybunał wskazał, iż: „Sfera prywatna jest zbudowana z różnych kręgów w mniejszym lub większym stopniu otwartych (prawnie) na oddziaływanie zewnętrzne, gdzie konstytucyjna aprobata dla władczego wkroczenia przez władzę nie jest jednakowa (por. wyroki ETPC: z 16 lutego 2000 r. w sprawie Amann przeciwko Szwajcarii, sygn. 27798/95; z 4 maja 2000 r. w sprawie Rotaru przeciwko Rumunii, sygn. 28341/95; z 9 listopada 2006 r. w sprawie Leempoel i SA Ed. Ciné Revue przeciw Belgii, sygn. 64772/01; z 22 maja 2008 r. w sprawie Iliya Stefanov przeciw Bułgarii, sygn. 65755/01). Potrzeba wkroczenia w różne kręgi prywatności nie jest dla każdego kręgu taka sama. Nie bez przyczyny np. poszanowanie prywatności mieszkania stawia wyższe wymagania legalności ingerencji władzy stosującej podsłuchy niż wkroczenie w tajemnicę korespondencji (co akcentował zwłaszcza niemiecki Federalny Sąd Konstytucyjny, w orzeczeniu z 3 marca 2004 r., Grosser Lauschangrif)”.

- 1.5. Zarówno prawo do prywatności, jak i autonomia informacyjna jednostki nie mają charakteru absolutnego. Jakkolwiek kwestia ta wywoływała pewne kontrowersje w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego, pogląd dominujący uznaje, że inkorporowana, zwłaszcza do art. 51 ust. 2 Konstytucji, klauzula limitacyjna nie ma charakteru całkowicie samodzielnego i powinna być współstosowana z art. 31 ust. 3 Konstytucji, wyrażającym ogólne kryteria dopuszczalności ograniczeń wszystkich praw obywatelskich (ustawowa forma regulacji, zachowanie zasady proporcjonalności i zakaz naruszania istoty danego prawa lub wolności) – wraz z przesłanką „niezbędności” gromadzenia informacji o obywatelach w demokratycznym państwie prawnym z art. 51 ust. 2 Konstytucji (zob. zwłaszcza wyrok TK w sprawie o sygn. K 8/04; K 41/02).

RYSZARD SKUBISZ
Kancelaria Prawno-Patentowa

1.6. Co do przyjmowanej w orzecznictwie sądu konstytucyjnego wykładni pozostałych wzorców kontroli, tj. art. 2 i art. 31 ust. 3 Konstytucji, zob. uwagi zamieszczone wyżej, w pkt VIII.1 uzasadnienia skargi.

2. Wskazanie sposobu i uzasadnienie zarzutu naruszenia wzorców kontroli

2.1. W świetle powołanego wyżej orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego oraz wypowiedzi piśmiennictwa przesądzone wydają się dwa zagadnienia podstawowe dla określenia sposobu naruszenia przywołanych wzorców kontroli. Po pierwsze – jakkolwiek Skarżąca jest osobą prawną, może ona powoływać się na ochronę wynikającą z art. 47 w zw. z art. 51 ust. 1, ust. 2 i ust. 4, art. 2 i art. 31 ust. 3 Konstytucji. Po drugie – **wśród dóbr, które podlegają ochronie na podstawie ww. przepisów ustawy zasadniczej znajduje się niewątpliwie tajemnica przedsiębiorstwa oraz sfera informacji poufnych, także odnoszących się do prowadzonej działalności gospodarczej lub zawodowej**, których dysponentem jest podmiot prowadzący taką działalność. Stanowisko takie reprezentuje zarówno polski Trybunał Konstytucyjny, jak i Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej, który uznając tajemnicę przedsiębiorstwa za element prawa podstawowego do ochrony życia prywatnego podkreśla, że pojęcie to „nie może być interpretowane w taki sposób, aby wyłączyć z jego zakresu działalność zawodową i gospodarczą osób fizycznych i prawnych” (zob. wyrok ETS z 14 lutego 2008 r. w sprawie Varec, sygn. akt C-450/06). Ochrona tajemnicy przedsiębiorstwa jest bowiem wynikającym z prawa publicznego międzynarodowego obowiązkiem zarówno Unii Europejskiej, jak i poszczególnych państw członkowskich (zob. art. 39 TRIPS).

W ocenie Skarżącej, nie ulega wątpliwości przede wszystkim to, że dane dotyczące źródeł zaopatrzenia, dostawców, klientów, kosztów i cen mogą mieć, a w tym ostatnim wypadku mają z zasady charakter poufny i stanowią wówczas element tajemnicy przedsiębiorstwa. Takie też jest stanowisko polskiego i zachodnioeuropejskiego orzecznictwa sądowego (zob. przykładowo: ; uchwała BVerfG z 14 marca 2006 r., sygn. akt 1 BvR 2087/03, 2111/03, BVerfGE 115, 205; wyr. BGH, GRUR 2003, s. 356 i n.; wyr. BGH, GRUR 2003, s. 453 i n.). Ma to znaczenie zwłaszcza w wypadku przedsiębiorstw handlowych, w tym zajmujących się importem równoległym; poza sporem jest bowiem to, że informacje dotyczące ww. sfer pozwalają na „miarodajne ustalenie stosunków

RYSZARD SKUBISZ
Kancelaria Prawno-Patentowa

gospodarczych danego przedsiębiorstwa” (tak BVerfG w uchwale z 14 marca 2006 r., sygn. akt 1 BvR 2087/03, 2111/03).

- 2.2. Skarżąca nie kwestionuje, że ustawodawca może wprowadzić obowiązek ujawnienia tajemnicy przedsiębiorstwa lub innych informacji poufnych na rzecz właściwych organów państwa a nawet osób trzecich (tj. podmiotów prawa prywatnego), w tym konkurentów. Prawo do prywatności i prawo do autonomii informacyjnej nie mają bowiem, tak jak i inne prawa konstytucyjne, charakteru absolutnego i nieograniczonego. Ochrona zapewniana przez art. 47 i art. 51 ust. 1, ust. 2 i ust. 4 Konstytucji wymaga jednak, aby obowiązek ujawnienia określonych informacji – stanowiący ewidentnie ograniczenie prawa do prywatności i autonomii informacyjnej jednostki – miał nie tylko formalną podstawę w przepisie ustawy, ale aby przepis ten był skonstruowany precyzyjnie i poprawnie od strony techniczno-legislacyjnej, a samo ograniczenie następowało z zachowaniem konstytucyjnego testu proporcjonalności (zob. wyżej, pkt VIII.1 uzasadnienia skargi). Ponownie należy podkreślić, że ze **względu na specyfikę dobra chronionego, jakim jest tajemnica przedsiębiorstwa** i ryzyka związane z jego naruszeniem, m.in. wskutek niedostatecznie uzasadnionego nakazu sądowego, **poszczególne elementy testu proporcjonalności powinny być przestrzegane szczególnie rygorystycznie**. Tymczasem, w ocenie Skarżącej, art. 286¹ ust. 1 pkt 2 PrWiPrzem godzi w zasadę proporcjonalności – tutaj ujętą w związku z art. 47 oraz art. 51 ust. 1, ust. 2 i ust. 4 Konstytucji – i to na kilku płaszczyznach.
- 2.3. Według Skarżącej, przy aktualnej konstrukcji i brzmieniu art. 286¹ ust. 1 pkt 2 PrWiPrzem nie została spełniona przesłanka **konieczności** ograniczenia konstytucyjnych wolności i praw, stanowiąca podstawowe założenie klauzuli limitacyjnej z art. 31 ust. 3 Konstytucji. Jak już wielokrotnie podkreślano, „konieczność” w tym ujęciu powinna być utożsamiana z absolutną niezbędnością wprowadzenia określonej regulacji prawnej, ograniczającej dane prawo lub wolność konstytucyjną, dla realizacji legitymowanego konstytucyjnie celu, a nie wyłącznie jako działanie „sprzyjające” czy „ułatwiające” jego osiągnięcie. Tymczasem, jak już wykazano, **pomiędzy żądaniem zobowiązania do ujawnienia informacji** dotyczących źródeł pochodzenia, ilości nabywanych towarów, ich ceny *etc.* **a potrzebą ochrony praw wyłącznych** własności przemysłowej **może nie być żadnego związku** – ani jurydycznego, ani faktycznego. Przepis art. 286¹ ust. 1 pkt 2 PrWiPrzem, wbrew pierwotnej *ratio* tej regulacji oraz treści art. 8 ust. 1 dyrektywy 2004/48/WE, zezwala na występowanie z wnioskiem o ujawnienie tego typu informacji

RYSZARD SKUBISZ
Kancelaria Prawno-Patentowa

bez konieczności równoległego (bądź chociażby w terminie zakreślonym przez sąd) wytoczenia powództwa o naruszenie patentu, prawa ochronnego lub prawa z rejestracji – i to także w sytuacjach, w których naruszenie ww. praw nie jest „oczywiste” (jak np. przy zabezpieczeniu w prawie niemieckim), ale jedynie „prawdopodobne” (i przy wszystkich zastrzeżeniach dotyczących sposobu interpretacji tej przesłanki przez sądy orzekające). W wielu przypadkach nie ma takiego związku. Najbardziej dobitnego dowodu dostarcza analiza empiryczna: szereg postępowań w sprawie ujawnienia informacji prowadzonych na podstawie art. 286¹ ust. 1 pkt 2 PrWiPrzem nie ma bowiem kontynuacji w postaci postępowania „zasadniczego”, tj. postępowania o naruszenie patentu, prawa ochronnego lub prawa z rejestracji. Już elementarne doświadczenie życiowe oraz analiza układu interesów wchodzących *in casu* w grę wskazują, że **przesłanka konieczności ujawnienia tego typu wrażliwych danych handlowych i to konkurentowi rynkowemu powinna być eksplikowana w sposób szczególnie wyraźny**. Tymczasem treść art. 286¹ ust. 1 pkt 2 PrWiPrzem, w powiązaniu z prezentowanym w orzecznictwie (znacznej części) polskich sądów liberalnym sposobem wykładni przesłanek roszczenia informacyjnego, nie przekłada się na zwiększoną ochronę praw własności przemysłowej. Jak już wskazywano, uzyskiwane w ten sposób informacje służą często jedynie „uszczelnianiu” własnego systemu dystrybucji, eliminowaniu z rynku podmiotów prowadzących odsprzedaż **legalnie nabytych towarów** zawierających wynalazek, wzór przemysłowy lub oznaczonych znakiem towarowym, a w dalszej konsekwencji – faktycznym podziałem rynku, zwiększaniem dominacji rynkowej uprawnionego z tytułu praw własności przemysłowej i narzucaniu przez niego własnej polityki cenowej.

- 2.4. W nawiązaniu do wcześniej sformułowanych zarzutów (zob. pkt IX.2 uzasadnienia skargi) Skarżąca podkreśla, że w analizowanym wypadku nie została również spełniona, wkomponowana w treść art. 31 ust. 3 Konstytucji przesłanka proporcjonalności *sensu stricto*. Można w tym miejscu pominąć fakt, że art. 286¹ ust. 1 pkt 2 PrWiPrzem w aktualnym brzmieniu pozwala na występowanie z roszczeniem informacyjnym także w sytuacjach, w których do naruszenia praw własności przemysłowej *de facto* nie doszło (odpada więc aksjologiczne uzasadnienie tej instytucji w postaci konieczności ochrony interesów ich podmiotu). Jednakże **nawet w odniesieniu do sytuacji, w których ww. uzasadnienie dla występowania z roszczeniem informacyjnym istnieje, osiągnięcie legitymowanego konstytucyjnie celu w postaci ochrony praw i wolności innych osób (praw wyłącznych własności przemysłowej uprawnionych z tego tytułu) byłoby możliwe**

RYSZARD SKUBISZ
Kancelaria Prawno-Patentowa

bez tak głębokiej ingerencji w – podlegającą również konstytucyjnej ochronie – sferę **prawa do prywatności i autonomii informacyjnej** dysponenta żądanych informacji, z jednoczesnym zagwarantowaniem temu podmiotowi odpowiednich mechanizmów ochrony, zarówno na płaszczyźnie proceduralnej (np. przez ścisłe powiązanie możliwości wystąpienia z roszczeniem informacyjnym z powództwem o naruszenie patentu, prawa ochronnego lub prawa z rejestracji; wprowadzenie kaucji aktorycznej; wprowadzenie obowiązku oceny przez sąd zakresu niezbędnych informacji i uwzględniania interesów podmiotu zobowiązanego), jak i materialnoprawnej (np. zagwarantowanie prawa domagania się odszkodowania z tytułu bezzasadnego zabezpieczenia). Przykładów unormowania instytucji roszczenia informacyjnego w sposób mniej dolegliwy dla dysponenta żądanych informacji dostarczają analizowane wyżej obce systemy prawne.

- 2.5. Odrębnym zagadnieniem jest problem niemajątkowych (a przynajmniej niewymiernych) skutków zobowiązania do ujawnienia informacji na temat dystrybutorów, dostawców, ilości zbytych, otrzymanych lub zamówionych towarów „naruszających” patent, prawo ochronne lub prawo z rejestracji oraz ich cen przez podmiotu, który *de facto* nie naruszył praw wyłącznych własności przemysłowej. Postanowienie zobowiązujące do udzielenia ww. informacji na podstawie art. 286¹ ust. 1 pkt 2 PrWIPrzem zakłada bowiem *implicite* fakt naruszenia praw własności przemysłowej – mimo, że okoliczność ta nie została w ramach analizowanego postępowania udowodniona, a brak równoległego lub następczego postępowania o naruszenie praw wyłącznych przemawia na rzecz wniosku odmiennego – a podmiot prawomocnie zobowiązany do ujawnienia ww. informacji jest traktowany (co najmniej z procesowego punktu widzenia) jako „naruszyciel” – mimo, że opisanego naruszenia się nie dopuścił. Co więcej, brak dalszej aktywności wnioskodawcy z postępowania o zobowiązanie do udzielenia informacji uniemożliwia zobowiązanemu w tym postępowaniu pozbycie się piętna (rzekomego) „naruszyciela”; wysoce wątpliwa jest też możliwość osiągnięcia takiego rezultatu w drodze powództwa ustalającego z art. 189 KPC. W ocenie Skarżącej, stanowi to formę niedopuszczalnej stygmatyzacji uczestnika obrotu gospodarczego, następującej bez dostatecznego uzasadnienia i sprzecznej z art. 47 oraz art. 51 ust. 4 Konstytucji.

XI. Zarzut naruszenia art. 64 ust. 1 i ust. 2 w związku z art. 2 i art. 31 ust. 3 Konstytucji

1. Ogólna charakterystyka wzorców kontroli

- 1.1. Kolejnymi wzorcami kontroli, które – w ocenie Skarżącej – narusza zakwestionowana regulacja są art. 64 ust. 1 i 2 Konstytucji (ujmowane w związku z art. 2 i art. 31 ust. 3 Konstytucji). Stanowią one, że: „Każdy ma prawo do własności, innych praw majątkowych oraz prawo dziedziczenia” oraz że: „Własność, inne prawa majątkowe oraz prawo dziedziczenia podlegają równej dla wszystkich ochronie prawnej”. Rangę tych postanowień podkreśla zamieszczony w rozdziale I Konstytucji art. 21 ust. 1, według którego: „Rzeczpospolita Polska chroni własność i prawo dziedziczenia”.
- 1.2. W odróżnieniu od art. 21 ust. 1 Konstytucji, zawierającego deklarację ustrojowej gwarancji ochrony własności, art. 64 ust. 1 Konstytucji wyraża przede wszystkim konstytucyjne prawo podmiotowe jednostki do ochrony przysługującego jej prawa własności, będące podstawą publicznego prawa podmiotowego obejmującego wolność nabywania mienia, jego zachowania i dysponowania nim (zob. wyroki TK z: 18 marca 2010 r., sygn. akt K 8/08; 31 stycznia 2001 r., sygn. akt P 4/99). W orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego ugruntowany jest pogląd, że „na ustawodawcy spoczywa nie tylko obowiązek pozytywny stanowienia przepisów i procedur udzielających ochrony prawnej prawom majątkowym, ale także obowiązek negatywny powstrzymania się od przyjmowania regulacji, które owo prawo mogłyby pozbawia ochrony prawnej lub też ochronę tę ograniczać” (zob. wyroki TK z: 13 kwietnia 1999 r., sygn. akt K 36/98; 29 czerwca 2004 r., sygn. akt P 20/02; 21 grudnia 2005 r., sygn. akt SK 10/05, czy też 20 kwietnia 2009 r., sygn. akt SK 55/08; zob. B. Banaszek, *Konstytucyjne prawo do własności* [w:] *Konstytucyjne podstawy systemu prawa*, red. M. Wyrzykowski, Warszawa 2001, s. 32-37; zob. także Z. Zaradkiewicz, *Instytucjonalizacja wolności majątkowej. Koncepcja prawa podstawowego własności jej urzeczywistnienie w prawie prywatnym*, Warszawa 2013, s. 71 i n.). Sprzeczne ze standardem konstytucyjnym są w szczególności rozwiązania normatywne, których skutkiem jest „wydrażenie” konkretnego prawa podmiotowego z uprawnień składających się na jego istotę albo takich, które tworzą pozorne i nieefektywne mechanizmy ochrony praw podmiotowych (zob. wyrok TK z 1 września 2006 r., sygn. akt SK 14/05). Ochrona zapewniana majątkowym prawom

RYSZARD SKUBISZ
Kancelaria Prawno-Patentowa

podmiotowym musi być ponadto realna. Kryterium weryfikacji tej cechy jest skuteczność realizacji określonego prawa podmiotowego w konkretnym otoczeniu systemowym, w którym ono funkcjonuje (zob. orzeczenia powołane wyżej oraz wyroki TK z: 25 lutego 1999 r., sygn. akt K 23/98; 12 stycznia 2000 r., sygn. akt P 11/98; 19 grudnia 2002 r., sygn. akt K 33/02 oraz 20 stycznia 2004 r., sygn. akt SK 26/03). Z drugiej strony, Trybunał Konstytucyjny podkreśla, że ochrona własności i innych praw majątkowych nie ma charakteru absolutnego, a jej ograniczenia są dopuszczalne z zachowaniem warunków przewidzianych w art. 31 ust. 3 oraz art. 64 ust. 2 i ust. 3 Konstytucji, tj. na podstawie ustawy i z poszanowaniem zasad równości oraz proporcjonalności.

- 1.3. Postanowienie art. 64 ust. 2 pozostaje w ścisłym związku zarówno z ust. 1 tego artykułu, jak i ogólną regulacją zasady równości z art. 32 ust. 1 Konstytucji (zob. wyrok TK z 28 października 2003 r., sygn. akt P 3/03). Zasada równości oznacza bowiem nakaz jednakowego traktowania podmiotów równych i podobnego traktowania podmiotów podobnych. Istotą zaś art. 64 ust. 2 Konstytucji jest podkreślenie, że „ochrona własności i innych praw majątkowych nie może być różnicowana z uwagi na charakter podmiotu danego prawa. Wyalienowanie od elementów podmiotowych ma zapewnić obiektywizację nakazu zapewnienia równej ochrony własności (innych praw majątkowych)” (zob. wyrok TK z 25 lutego 1999 r., sygn. akt K 23/98; zob. także wyroki TK z: 28 października 2003 r., sygn. akt P 3/03, 16 marca 2004 r., sygn. akt K 22/03, a ostatnio 20 października 2009 r., sygn. akt SK 15/08). Z drugiej strony, Trybunał Konstytucyjny wskazuje, że art. 64 ust. 2 Konstytucji nie tylko nawiązuje do zasady równości, ale też daje wyraz ogólnemu stwierdzeniu, że wszystkie prawa majątkowe muszą podlegać ochronie prawnej (por. wyroki TK z: 13 kwietnia 1999 r., sygn. akt K 36/98; 2 czerwca 1999 r., sygn. akt K 34/98 oraz 14 marca 2006 r., sygn. akt SK 4/05; 12 grudnia 2005 r., sygn. akt SK 20/04).
- 1.4. Trybunał Konstytucyjny podkreśla równocześnie, że ochrona własności i innych praw majątkowych nie ma charakteru absolutnego, a jej ograniczenia są dopuszczalne z zachowaniem warunków przewidzianych w art. 31 ust. 3 oraz art. 64 ust. 2 i ust. 3 Konstytucji, tj. na podstawie ustawy i z poszanowaniem zasad równości oraz proporcjonalności. Według Trybunału, zarówno w wypadku własności, jak i innych praw majątkowych, w świetle art. 64 Konstytucji, „można mówić o «istocie» prawa – takim zakresie treści, w który ingerencja, uwzględniając inne wartości konstytucyjne oraz zasadę proporcjonalności, oznaczałaby stworzenie bądź nadanie danemu prawu

RYSZARD SKUBISZ
Kancelaria Prawno-Patentowa

majątkowemu cech prawa pozornego, wyrażonego z treści. Podobnie jak w wypadku prawa własności, taka ingerencja w każdym wypadku chronionych konstytucyjnie praw majątkowych byłaby niedopuszczalna” (wyrok TK z 24 kwietnia 2007 r., sygn. akt SK 49/05).

- 1.5. Co do przyjmowanej w orzecznictwie sądu konstytucyjnego wykładni pozostałych wzorców kontroli, tj. art. 2 i art. 31 ust. 3 Konstytucji, zob. uwagi zamieszczone wyżej, w pkt VIII.1 uzasadnienia skargi.

2. Wskazanie sposobu i uzasadnienie zarzutu naruszenia wzorców kontroli

- 2.1. Zarzut naruszenia przez art. 286¹ ust. 1 pkt 2 PrWIPrzem postanowień art. 64 ust. 1 i ust. 2 w związku z art. 2 i art. 31 ust. 3 Konstytucji zasadza się na założeniu, że konstytucyjnej ochronie podlegają z jednej strony – prawa wyłączne własności przemysłowej (patenty, prawa ochronne, prawa z rejestracji), z drugiej zaś – **i to na tym samym poziomie** – prawo własności właściciela egzemplarza towaru zawierającego wynalazek, wzór przemysłowy lub opatrzony znakiem towarowym, czy też zaliczane do dóbr własności intelektualnej uprawnienia dysponenta informacji poufnych, poufnego *know-how* czy tajemnicy przedsiębiorstwa. Konstytucyjna ochrona praw na dobrach niematerialnych nie budzi żadnych wątpliwości tak w polskim, jak i w obcym orzecznictwie i piśmiennictwie, zob. zamiast wielu K. Zaradkiewicz, *Instytucjonalizacja...*, s. 401 i n., F. Fechner, *Geistiges Eigentum und Verfassung*, Tübingen 1999, s. 62 i n., oraz s. 152 i n., a także cyt. tam dalsze pozycje).
- 2.2. Już na wstępie należy podkreślić, że tego typu „stan napięcia”, czy też kolizji interesów uprawnionego z tytułu praw własności przemysłowej oraz innych godnych ochrony interesów pozostałych uczestników obrotu jest wręcz immanentnie wkomponowany w konstrukcję praw wyłącznych. **Bezwzględna skuteczność tych praw nie może być utożsamiana z ich nieograniczonym (absolutnym) charakterem**, a zakres uprawnień beneficjenta praw wyłącznych musi podlegać ważeniu z innymi wchodzącymi w grę wartościami, dobrami i interesami. Niezależnie od specyfiki przedmiotu ochrony (dobra niematerialne), metodyka działania ustawodawcy powinna być więc analogiczna, jak w odniesieniu do najszerszej formy aropriacji dóbr materialnych, tj. cywilistycznie

RYSZARD SKUBISZ
Kancelaria Prawno-Patentowa

rozumianej własności, która przecież także nie jest uznawana za swoiste *ius infinitum*, inkorporując określone elementy społeczne.

- 2.3. W rozpatrywanym wypadku wspomniany „stan napięcia” istnieje między uprawnionym z tytułu praw wyłącznych własności przemysłowej, który – przynajmniej werbalnie – twierdzi, że doszło do ich naruszenia, a właścicielem towaru zawierającego patent, wzór przemysłowy czy też oznaczonego znakiem towarowym, który może, lecz nie musi być naruszcycielem praw własności przemysłowej. Już specyfika posiadanych przez adresata wniosku informacji poufnych powinna skłaniać ustawodawcę, wprowadzającego instrument w postaci roszczenia informacyjnego oraz szczególne postępowanie sądowe służące jego realizacji, do starannego wyważenia interesów stron. Jest to istotne tym bardziej, że – jak już wielokrotnie wskazywano – **beneficjent praw wyłącznych**, obok godnego ochrony interesu w postaci uzyskania informacji o podmiotach naruszających te prawa i skali naruszenia, **może dążyć do uzyskania w ten sposób istotnych, wrażliwych i poufnych informacji rynkowych**, co – zwłaszcza w wypadku, w którym do naruszenia w rzeczywistości nie doszło lub naruszcycielem nie jest właściciel towaru – wprost i to nieodwracalnie godzi w podlegający również ochronie stan poufności (tajemnicy) tych informacji (zamiast wielu Ch. Ann, R. Hauck, L. Maute, *Auskunftsanspruch...*, s. 24). Sytuację dodatkowo komplikuje fakt, iż prawomocne przesądzenie (stwierdzenie) faktu naruszenia praw wyłącznych oraz przypisanie związanej z tym odpowiedzialności konkretnym podmiotom jest możliwe wyłącznie w procesie o naruszenie patentu, prawa ochronnego lub prawa z rejestracji.

W tym kontekście, punktem wyjścia musi ustalenie, czy prawo do tajemnicy przedsiębiorstwa (bądź zachowania w poufności innych danych o określonej wartości rynkowej) może być uznane za „inne prawo majątkowe” w rozumieniu art. 64 ust. 1 i ust. 2 Konstytucji.

- 2.4. W polskiej literaturze przedmiotu ocena charakteru uprawnień przysługujących w odniesieniu do informacji nieujawnionych (przede wszystkim tzw. poufnego *know-how*) oraz statusu prawnego dysponenta tych informacji nie jest jednolita. Według stanowiska tradycyjnego, dysponent poufnego *know-how* dysponuje jedynie faktyczną wyłącznością korzystania z sekretu, chronioną przepisami o czynach niedozwolonych, bezpodstawnym wzbogaceniu, ustawą o nieuczciwej konkurencji, a w pewnych sytuacjach – normami prawa karnego (zob. B. Gawlik, *Umowa know-how. Zagadnienia konstrukcyjne*, Kraków 1973, s. 37–46; R. Markiewicz, *Umowy licencyjne między jednostkami gospodarki*

RYSZARD SKUBISZ
Kancelaria Prawno-Patentowa

uspołecznionej, Warszawa 1978, s. 38–42; A. Szajkowski, *Wynalazki wspólne. Aspekty prawne*, Wrocław, 1982, s. 43–52). W nowszym piśmiennictwie reprezentowany jest jednak opiniotwórczy pogląd, według którego osobie tej przysługuje cywilne prawo podmiotowe (zdaniem niektórych jego reprezentantów wyłączone i skuteczne *erga omnes*; zob. przede wszystkim S. Sołtysiński, [w:] *System prawa prywatnego. Prawo własności przemysłowej*, t. 14A, rozdział XV, Nb 5 i n., s. 659-660 oraz cyt. tam literatura zagraniczna; S. Sołtysiński, S. Gogulski, w: *Komentarz ZNKU*, red. J. Szwejca 2013, s. 460 i n.; B. Giesen, [w:] *System prawa prywatnego*, t. 15, *Prawo konkurencji*, red. M. Kępiński, Warszawa 2014, s. 280-281; E. Wojcieszko-Głuszko, *Ochrona prawna know-how w prawie polskim na tle prawnoporównawczym*, Kraków 2002, s. 154 i n.; P. Bogdalski, *Tajemnica przedsiębiorstwa- zagadnienia konstrukcyjne*, MoP 6/1997, s. 229 i n.; A. Michalak, *Ochrona tajemnicy przedsiębiorstwa. Zagadnienia cywilnoprawne*, Kraków 2006, s. 137 i n.). Zwolennicy tego stanowiska zwracają uwagę, że bez konstrukcji prawa podmiotowego nie można wyjaśnić zadowalająco licencji know-how, a także wielu innych umów i zdarzeń prawnych, których celem jest obrót tymi dobrami. W ocenie Skarżącej, należy podzielić drugi z przywołanych wyżej poglądów. W kontekście oceny konstytucyjności rozwiązań ustawowych przemawia zresztą za tym dyrektywa jak najpełniejszej realizacji i ochrony praw i wolności obywatelskich. Przemawia za tym m.in. treść art. 11 ZNKU oraz art. 38 i art. 39 TRIPS, a także względy funkcjonalne. Jak wskazuje S. Sołtysiński: „Kwestionowanie prawa podmiotowego przedsiębiorcy do tajemnic przedsiębiorstwa nie tylko utrudnia wyjaśnienie uprawnień przedsiębiorcy przewidzianych w art. 11 ust. 3 ZNKU, lecz wyklucza np. możliwość uznania poufnego know-how za mienie w rozumieniu Konstytucji (art. 21 i 64) oraz przepisów KC (art. 44 i 55¹ pkt 8). Kwestionowanie prawa podmiotowego podważałoby konstytucyjne podstawy ochrony poufnego know-how, mimo że zarówno językowe, jak i funkcjonalne reguły wykładni przemawiają za przyznaniem pełnej konstytucyjnej ochrony dysponentom tych istotnych składników mienia przedsiębiorstwa (S. Sołtysiński, [w:] *System prawa prywatnego. Prawo własności przemysłowej*, t. 14A, red., rozdz. XV, Nb 14; podobnie E. Wojcieszko-Głuszko, *Ochrona prawna know-how*, s. 162-163).

- 2.5. Trzeba też podkreślić, że pogląd uznający zasadność ochrony tajemnicy przedsiębiorstwa w oparciu o konstytucyjne gwarancje ochrony własności (art. 14 GG) zyskał oparcie w orzecznictwie niemieckiego Federalnego Trybunału Konstytucyjnego (zob. uchwałę

RYSZARD SKUBISZ
Kancelaria Prawno-Patentowa

- BVerfG z 14 marca 2006 r., sygn. akt 1 BvR 2087/03, 2111/03) oraz szeroką akceptację w niemieckim piśmiennictwie (zamiast wielu Ch. Ann, R. Hauck, L. Maute, *Auskunftsanspruch...*, s. 10, przyp. 41 i 41 oraz cyt. tam dalsza literatura). W tym też kierunku zmierzają wypowiedzi Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej (zob. przede wszystkim wyrok z 17 września 2007 r. w sprawie Microsoft, sygn. akt T- 201/04, Nb 289).
- 2.6. Niezależnie od powyższego, należy podkreślić, że problem charakteru prawnego uprawnień dysponenta poufnego know-how, czy tajemnicy przedsiębiorstwa jest problemem przede wszystkim z zakresu dogmatyki prawa cywilnego i nie ma (nie powinien mieć) wpływu na ocenę relewantności standardu ochrony tych dóbr z punktu widzenia art. 64 ust. 1 i ust. 2 Konstytucji. Niezależnie bowiem od tego, czy uznamy tego typu dobra niematerialne za przedmiot odrębnych praw podmiotowych, czy za element przedsiębiorstwa chroniony za pomocą konstrukcji prawa do przedsiębiorstwa (zob. W. Katner (w:) System Prawa Prywatnego, Tom 1. Prawo cywilne - część ogólna, red. M. Safian, Warszawa 2007, s. 1229), czy też inny korzystny stan rzeczy o doniosłości majątkowej – to w konsekwencji należy stwierdzić że stanowią one przedmiot ochrony objęty zakresem znaczeniowym prawa podstawowego własności (zob. K. Zaradkiewicz, *Institucjonalizacja...*, s. 418 i n.).
- 2.7. W ocenie Skarżącej, polski ustawodawca – postawiony przed zadaniem wyważenia kolidujących praw i interesów uprawnionego z tytułu praw własności przemysłowej oraz właściciela towaru, od którego żąda się przedstawienia informacji dotyczących jego pochodzenia, ilości i ceny, a także prawidłowego wkomponowania postępowania służącego uzyskaniu tych informacji w system prawa procesowego – nie zdołał rozwiązać tego splotu problemów jurydycznych i gospodarczych w sposób zgodny z konstytucyjnymi zasadami ochrony własności i innych praw majątkowych, proporcjonalności oraz równej dla wszystkich ochrony własności i innych praw majątkowych. Odwołując się w pewnej mierze do poczynionych już wyżej ustaleń, można wskazać dwa podstawowe sposoby naruszenia przez art. 286¹ ust. 1 pkt 2 PrWIPrzem gwarancji z art. 64 ust. 1 i ust. 2 w związku z art. 2 i art. 31 ust. 3 Konstytucji.
- 2.8. Po pierwsze, zakwestionowany przepis nie zdaje testu proporcjonalności w rozumieniu przyjętym w dotychczasowym orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego na tle art. 31 ust. 3 Konstytucji (zob. wyżej, pkt IX.2 uzasadnienia skargi). Polski ustawodawca zdaje się całkowicie zapoznawać potrzebę ochrony informacji poufnych i tajemnicy

RYSZARD SKUBISZ
Kancelaria Prawno-Patentowa

przedsiębiorstwa, którymi dysponuje zobowiązany w postępowaniu o udzielenie informacji, koncentrując się wyłącznie na potrzebie zapewnienia dostępu do tych informacji wnioskodawcy (uprawnionemu z tytułu praw własności przemysłowej). Przechodzi także do porządku dziennego nad faktem, iż na gruncie *legis latae* żądanie udzielenia informacji może być formułowane mimo braku prawomocnego stwierdzenia faktu naruszenia patentu, prawa ochronnego czy prawa z rejestracji, a nawet bez związku z takim postępowaniem (tj. bez konieczności równoczesnego bądź następczego wytoczenia powództwa o naruszenie w określonym terminie), wyłącznie w oparciu o nieprecyzyjnie sformułowaną i niejednolicie interpretowaną przesłankę prawdopodobieństwa takiego naruszenia. W zakresie, w jakim art. 286¹ ust. 1 pkt 2 PrWIPzem zezwala na zobowiązanie właściciela towaru do udzielenia informacji na temat jego pochodzenia, ilości i ceny, mimo braku naruszenia praw wyłącznych własności przemysłowej, brak zatem legitymowanego konstytucyjnie *ratio* takiego ograniczenia praw właściciela; odpada również, co oczywiste, przesłanka konieczności. W pozostałych sytuacjach niespełniona jest natomiast przesłanka proporcjonalności *sensu stricto* – jak wskazują bowiem doświadczenia państw obcych, cel analizowanego unormowania i dyrektywy 2004/48/WE można było osiągnąć za pomocą środków prawnych mniej restrykcyjnych i w mniejszym stopniu ingerujących w prawa osób trzecich (właścicieli towarów objętych patentem, wzorem lub opatrzonych znakiem). We wskazanym zakresie zachowuje aktualność argumentacja podniesiona już wyżej, w odniesieniu do zarzutu naruszenia zasady wolności gospodarczej oraz prawa do prywatności i autonomii informacyjnej zobowiązanego (zob. wyżej, pkt XI.2 uzasadnienia skargi).

Na marginesie można zauważyć, że ustawodawca – który, konstruując zakwestionowany przepis w taki, a nie inny sposób, powinien był liczyć się z ryzykiem nadużycia roszczenia informacyjnego także w sytuacjach, w których interes wnioskodawcy nie zasługuje na ochronę – nie skonstruował żadnego, nawet następczego (np. kompensacyjnego) instrumentu ochrony praw podmiotu zobowiązanego. Z uwagi na stanowisko orzecznictwa co do charakteru prawnego postępowania o zobowiązanie do udzielenia informacji, nie ma zaś w tym zakresie możliwości sięgnięcia chociażby do art. 733 KPC.

- 2.9. Po drugie, ze wskazanych wyżej względów art. 286¹ ust. 1 pkt 2 PrWIPzem godzi w zasadę równej dla wszystkich ochrony własności i innych praw majątkowych, która

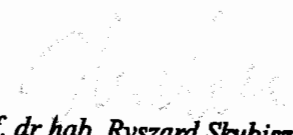
RYSZARD SKUBISZ
Kancelaria Prawno-Patentowa

stanowi emanację ogólnej zasady równości. Jak już wskazano, u podstaw zasady równości (oraz równej dla wszystkich ochrony własności i innych praw majątkowych) leży założenie aksjologiczne „podmioty podobne traktować równo, a podmioty różne odmiennie”. W świetle scharakteryzowanych wyżej założeń ustrojowych, sytuacja, w której identyczne restrykcje, głęboko ingerujące w sferę informacji poufnych i tajemnicę przedsiębiorstwa, mogą dotknąć zarówno naruszcycieli praw wyłącznych własności przemysłowej (tj. podmioty, które zostaną następnie prawomocnie zasądzone z tego tytułu), jak i uczestników obrotu niespełniających tej kwalifikacji (wobec których nie toczy się nawet postępowanie o naruszenie ww. praw, zaś roszczenie informacyjne stanowi jedynie środek pozyskiwania użytecznych dla wnioskodawcy informacji rynkowych), w żadnej mierze nie zasługuje na aprobatę. Z tego względu, art. 286¹ ust. 1 pkt 2 PrWiPrzem jest sprzeczny również z art. 64 ust. 2 Konstytucji.

XII. Wniosek końcowy

Reasumując, z przedstawionych wyżej względów wnoszę o uznanie, że przepis art. 286¹ ust. 1 pkt 2 PrWiPrzem jest niezgodny z: (1) art. 45 ust. 1 w związku z art. 2, art. 32 ust. 1 i art. 31 ust. 3 Konstytucji; (2) art. 20 i art. 22 w związku z art. 2 i art. 31 ust. 3 Konstytucji; (3) art. 47 w związku z art. 51 ust. 1, ust. 2 i ust. 4, art. 2 i art. 31 ust. 3 Konstytucji; (4) art. 64 ust. 1 i ust. 2 w związku z art. 2 i art. 31 ust. 3 Konstytucji.

W związku z powyższym, wnoszę, jak na wstępie.


Prof. dr hab. Ryszard Skubisz

RADCA PRAWNY
Nr wpisu Lb-1169

Załączniki:

- 1) Pełnomocnictwo radcy prawnego Ryszarda Skubisza wraz z dowodem uiszczenia opłaty skarbowej;

RYSZARD SKUBISZ
Kancelaria Prawno-Patentowa

- 2) Aktualny odpis Skarżącej z KRS;
- 3) Kopia odpowiedzi Skarżącej na wniosek o zabezpieczenie roszczeń z dnia .11.2013 r. wraz z załącznikami.
- 4) Kopia postanowienia Sądu Apelacyjnego w W z .02.2011 r. Sygn. akt
- 5) Kopia postanowienia Sądu Okręgowego w W z stycznia 2014 r. , Sygn. akt ;
- 6) Kopia postanowienia Sądu Apelacyjnego w W Wydział I Cywilny z lipca 2014 r. (sygn. akt);
- 7) Tekst przepisów austriackiej ustawy z 1970 r. o ochronie znaków towarowych wraz z tłumaczeniem przysięgłym
- 8) Tekst przepisów niemieckiej ustawy z 1994 r. o ochronie znaków towarowych i oznaczeń odróżniających wraz z tłumaczeniem przysięgłym
- 9) Tekst przepisu art. L 716-7-1 francuskiego kodeksu własności intelektualnej wraz z tłumaczeniem przysięgłym.
- 10) 5 odpisów skargi konstytucyjnej wraz z załącznikami.